

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 3 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, and Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową.

LENNIK OGŁOSZENI... za 1 m/m (1 tam - 70 m/m) na stronie tytułowej... 0,80. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam - 58 m/m) z 0,50.

Policja gdańska panem życia i śmierci

Nowe naruszenie konstytucji Wolnego Miasta

GDAŃSK (tel. wł.) Ogłoszony onegdaj dekret senatu gdańskiego o rozszerzeniu uprawnień policji gdańskiej...

każdej porze dnia i nocy może policja gdańska bez żadnej przeszkody wkraczać do mieszkań prywatnych.

tych nowych swoich funkcji posługiwać się również obywatelami nie gdańskimi...

znieciona bez reszty, a przyszły wysoki komisarz Ligi Narodów nie będzie miał nawet prawa interweniować...

Advertisement for A. SCHOLL I SKA, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. Rewelacyjne modele FUTER.

Dekret ten stawia policji jako naczelne zadanie ochronę t. zw. Volksgemeinschaft (wspólnoty narodowej)...

Pogoda na n edziele

W dalszym ciągu mroźno, pochmurno z rozproszonymi i niewielkimi opadami śnieżnymi.

Królowa Wilhelmina wyjechała do Austrii

HAGA. Królowa holenderska Wilhelmina wyjechała na odpoczynek zimowy do Igles w okolicy Innsbrucku.

NIEMCY ZABRONILI PRZEJAZDU PRZEZ KANAŁ KIŁOŃSKI!

BERLIN N. B. I donosi: Po uchyleniu nadzoru nad komunikacją wodną Rzeszów, ustalono, że w trakcie wersalskim, przeście obcych okrętów wojennych przez kanał Kiłoński będzie nadal dozwolone wyłącznie po przednim porozumieniu w drodze dyplomatycznej.

Produkcja syntetycznego paliwa płynnego w H. emizeth

Agencja Havasa donosi: Przemysł niemiecki, któremu w granicach 4-letniego planu inwestycyjnego powierzono wytwarzanie syntetycznego paliwa płynnego...

MINISTER ANGELESCU PRZYBYWA DO WARSZAWY W KONCEM LUTEGO

WARSZAWA Prasa donosi że wizyta ministra oświaty Angelescu w Warszawie nastąpi w końcu lutego w pierwszych dniach lutego...



W jednym z północno-zachodnich miast Niemiec, po długotrwałej odwilży, powstała goleźda unieruchomiona tylko... dwieście auto busów ciężarowych.

Tragedia w płonącym młynie

STANISŁAWÓW. W Strychańcach pow. Tlumacz wybuchł pożar w młynie motorowym Aleksandra Nowaka. Młyn spłonął do szczętnie wraz z zapasami 10.000 kg zboża.

Wzrost wywozu hutniczego z Polski w 1935 roku

W grudniu r. ub. wywóz wyrobów hutniczych zmniejszył się w porównaniu z listopadem o 26.684 ton do 25.849 ton, tj. o 2,95%.

„Czapka niewidka” rzeczywistością

BUDAPESZT. Jeden z dzienników węgierskich donosi, że Ford nabył za cenę 1 miliona dolarów patent na wynalazek węgierskiego inżyniera Prybilla.

RADIOWY REPORTAŻ O KRYNICY.

WARSZAWA „Polskie Radio” nada w niedzielę 17 bm o godz. 19,40 specjalny reportaż o Krynicy w języku holenderskim w opracowaniu red. Muszałówny.

Zatarg w górnictwie belgijskim

Belgijski minister pracy przedstawił projekt uregulowania zatargu, powstałego w górnictwie na tle 40-godzinnego tygodnia pracy i nie dopuszczenia do sprowadzenia z zagranicy górników do kopalń węgla.

Zjazd stronnictwa ludowego

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie nadzwyczajny kongres stronnictwa ludowego, na którym prezes komitetu wykonawczego tego stronnictwa b. marsz. Sejmu p. Maciej Rałaj wygłosił ma referat polityczny o kwestii zasadniczej.

# Tragedia małego Mattsona

## Cała Ameryka gorączkowo poszukuje morderców

**NOWY JORK.** Cała Ameryka jest silnie podniecona i wzbudzona potworną zbrodnią, dokonaną na 10-letnim chłopcu Mattsona. Opinia amerykańska domaga się gwałtownie, by śledztwo prowadzone z nadzwyczajną energią i by policja jak najrychlej doprowadziła do wykrycia i ukarania potwornych zbrodniarzy. Przeprowadzona na ciele zamordowanego Mattsona obdukcja lekarska wykazała, iż chłopcu zadano początkowo ciężki cios w gardło, gdy się jednak okazało, iż cios ten nie był śmiertelny, chłopca poddano biczowaniu, które spowodowało śmierć. Zbrodnia popełniona była z tak potwornym bestialstwem, iż wskazuje na to, że mordercy musieli być chyba zbrojcami.

**KILKA TYSIĘCY POLICJANTÓW** mundurowych i kilkuset najlepszych tajnych agentów policji amerykańskiej nie szczędzi wysiłków, aby wytropić prawdziwych morderców małego Mattsona.

Władze policyjne znajdują się w wielkim kłopotcie, bowiem wobec wyznaczenia przez prokuratora w Cummings nagrody w wysokości 10 000 dolarów za przyznanie się do ujęcia zbrodniarzy, policja otrzymuje wielkie ilości meldunków od chętnych zdobyć te nagrody, wszystkie te meldunki trzeba zbadać, okazują się one jednak fałszywe.

Władze śledcze opublikowały część zeznań naczynych świadków uprowadzenia, a mianowicie siostr porwanego Karolka, 16-letniej William i 14-letniej Furiel, oraz czerne sąsiadów małej Virginii Chatfield.

W niedzielę po Bożym Narodzeniu, dzieci bawili się pod choinką, oglądając zabawki i jedząc ciastka. Rodziców nie było w domu, udali się bowiem na ślub do znajomych.

**W PEWNEJ CHWILI** Karolek Mattson wyszedł do kuchni, aby się napić wody. Gdy powrócił, oświadczył dziecku, że widział na dworze przez szybę jakiegoś obcego mężczyznę. Dziewczęta wysłuchały go, a Virginia dorzuciła: „Może widziałeś ducha?”

W kilka minut później przed oszklonymi drzwiami pojawił się człowiek. Twarz jego była do połowy zasłonięta chusteczką. Kobłą rewolweru wybił szybę i krzyknął z cudzoziemskim akcentem:

— Otwieraj drzwi, bo będę strzelał. Przerzająca William otworzyła drzwi, a Karolek wyrwał się, aby pójść do swego pokoju, przynieść otrzymany na gwiazdkę pistolet i bronić siostr. Siostry jednak zatrzymały go.

Nieznanymy zrewidował ubranka dzieci i zażądał pieniędzy. Panienci tłómaczyły, że pieniędzy w domu nie ma, bo ojelec trzyma je w banku.

Wówczas bandyta wziął na ręce Karolka, oświadczył: — Pójdziesz ze mną, jesteś przeciw wart dużo pieniędzy, a po tym jeszcze dodad, że pozostawim w tym domu dużo pieniędzy i chciałyby je odczytać.

Gdy bandyta już wychodził osunęła mu się z twarzy chustka i wówczas dziewczęta przez chwilę widziały jego twarz. Był to człowiek silnie opalony, niemal o brązowej twarzy. Miał bródkę.

Bandyta przed opuszczeniem wycełował do dziewcząt rewolwer, kazał im się odwrócić twarzami do ściany i nie ruszać się z miejsca. Gdy przerzuczone dzieci w jakimś czasie odwróciły się, bandyty już nie było.

Wczoraj rano o godz. 7 zasnęła cicho w Bozu po długich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka

### sp. Franciszka z Janotów, Morgatowa

O czem zawiadania w smutku pograżona

**Rodzina**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w wtorek 19 stycznia 1937 r. o godz. 8,30 rano z Kuchni Szpitala Hutniczego w Siemienowicach śl.

# Do czego zmierza Poczta

## Wyjaśnienie Ministra Poczty i Telegrafów

**WARSZAWA.** Na posiedzeniu komisji budżetowej Minister Poczty i Telegrafów p. Kalfiński wyjaśnił onegdaj członkom komisji co następuje:

Powiększamy wydatki na personalia. Przede wszystkim na instytucje listonozne wiejskich, mającą charakter całkowicie produkcyjny.

Tak np. na Śląsku instytucja ta pokryła się w 80 procentach przebiecia — po upływie pół roku.

W najbliższych 4 latach obejmujemy zasięgiem doręczycieli wszystkie chaty w całej Polsce. Będę starał się oczywiście ten termin skrócić zależnie od koniunktury. Może w przyszłym roku uda się uzyskać także pewną poprawę upoosażeń.

Chcemy dalej zrealizować jedno z najkapitałniejszych zadań inwestycyjnych, doprowadzić kabel telefoniczny do Gdyni. Już w końcu kwietnia odcinek Warszawa — Toruń ma być uruchomiony.

Nie przewiduje poważniejszych możliwości obniżenia taryf telefonicznych do czasu dopóki w Polsce nie będzie w większym rozmiarze skablowana.

Sprawę obniżki taryfy pocztowej w kwietniu lub maju weźmiemy na warsztat pracy.

Już w najbliższych tygodniach wprowadzamy pewną ukrytą obniżkę, a mianowicie sprzedajemy papier listowy z kopertą i znacznikiem za 25 gr.

W planie moim leży dalej zniżenie dwójakich cen za usługi pocztowe, normalnych i urzędowych, wobec tendencji rządu zniżenia wszystkich przywilejów.

**STWIERDZAM, ŻE PODSŁUCHU NIE MA.**

Te szmery czy trzaski wynikają z regulaminu obowiązującego telefonistyk. Telefonistka musi przekonać się, czy rozmowa dobiega do skutku, a potem czy się skończyła. Praktyka bowiem wykazuje, że nasi abonenci nie zawsze dają sygnał zakończenia rozmowy. Mechanizm t. zw. małej centrali jest tego rodzaju, że koniec rozmowy nie uwidacznia się automatycznie w aparaturze. A zatem, tylko technika obsługi centrali i technika obsługi przewodów są tymi przeszkodami, które panowie mogą odczuwać w czasie rozmowy międzymiastowej.

# Z obrad komisji Sejmu i Senatu

**WARSZAWA.** Członkowie podkomisji budżetowej, która pod przewodnictwem pos. Jabłońskiego powołana została do szczegółowego rozpatrzenia zaprojektowanej przez pos. Dudzińskiego na well do dekretu o lasach państwowych, na zaproszenie Ministra Rolnictwa Poniatońskiego udali się do Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie na całodziennych konferencji, trwającej od godz. 10-11 rano do godz. 8-9 wieczorem, przedstawiciele poszczególnych działów dyrekcji zapoznali członków komisji ze sposobem opracowywania planów finansowo-gospodarczych lasów. Najbliższe posiedzenie podkomisji odbędzie się 18 bm. o godz. 10 rano w gmachu Sejmu.

## Z KLUBU PRAC PARLAMENTARNYCH

**WARSZAWA.** W piątek, 15 bm. odbyło się w Senacie pierwsze konstytucyjne zebranie nowo-powołanego do życia klubu prac parlamentarnych pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego. W zebraniu wzięło udział 80 senatorów. Zadaniem tego klubu jest pogłębianie prac ustawodawczych Senatu. W wyniku obrad wybrano komitet organizacyjny w składzie następującym: Wicemarszałek Makowski — przewodniczący, oraz członkowie: senatorowie Rostworowski, Lechnicki, gen. Zarzycki, Dąbrowski, Rudowski, Grizdź, Kudelski i Jaroszewiczowa.

## SPRAWA ZNIENISIA ORDYNACJI FAMILIJNYCH

**WARSZAWA.** Komisja prawnicza Sejmu na posiedzeniu w dniu 20 bm. rozpatrywać będzie wniesiony swego czasu przez wicemarsz. Międzyskiego projekt ustawy o zniesieniu ordynacji rodzinnych. Sprawozdawcą tego projektu jest pos. Madeyski. Dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie Sejmowej komisji pracy. Na porządku dziennym sprawozdanie pos. Gardeckiego o rządowym projekcie ustawy o układach zbiorowych pracy.

## SENACKA KOMISJA BUDŻETOWA PRZYSTĘPUJE DO PRACY

**WARSZAWA.** Komisja budżetowa Senatu pod przewodnictwem sen. Rostworowskiego przystępuje dnia 19 bm. do prac nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1937/38. Na posiedzeniu wtorkowym, które rozpocznie się o godz. 10 rano rozpatrywane będą budżety. Prezydenta R. P. (sprawozdawca sen. Paweł), Sejmu (sprawozdawca sen. Petrzyński), Senatu (sen. Marian Malinowski) i Kontroli Państwa (Fudakowski). Następne posiedzenie komisji odbędzie się 20 m. o godz. 11. Na porządku dziennym budżet Prezydium Rady Ministrów, który referuje sen. Śliwiński.

## SYBKOŚĆ I KOMFORT — TO PODRÓŻ LITEM!

# Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, ból, artretyczny, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie niemiak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kura, jest normowa czynność wątroby i nerek. Dwudziestolet-

nie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tej złej przemianie materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otępieniu artretycznym, mają zastosowanie ziola „Cholekinaza H. Niemiejskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemiejskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

# Pożar w „Książnicy Atlas”

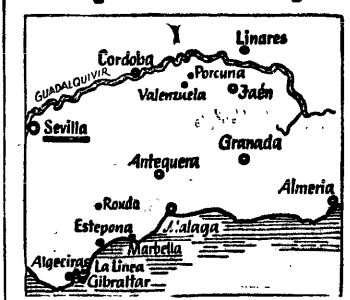
**LWÓW.** Wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w oddziale fotomechanicznym wielkich zakładów graficznych „Książnica Atlas” przy ul. Zielonej. Pożar wskutek eksplozji benzyny rozszerzył się z gwałtowną szybkością i objął całe 3 piętra wraz z precyzyjnymi aparatami kliszarni i przerzucił się na 4-te piętro, gdzie mieściła się introliogatornia. Robotnicy zdołali zbiec schodami na dół. Pożar został ugaszony po 8-ch godzinnej akcji ratunkowej. Szkody materialne są bardzo duże.

Dochożenia wykazały, że prawdopodobnie jeden z robotników oddziału foto-mechanicznego ogrzewszy nad płomieniem gazowym płytę cynkową, wrzucił ją omyłkowo zamiast do wody do nafty lub benzyny.

# Atak wilków na miasto

**WARSZAWA.** Szata śnieżna w górach wskutek braku opadów nie wykazuje większych zmian. Nadal warunki śnieżne znakomite. Z woj. stanisławowskiego nadchodzić wieści o zawiąch śniegowych, które powodują przeszkody w komunikacji. I tak np. kursowanie autobusów P. K. P. na linii Kosów — Pistry — Kolomyja oraz Kosów — Zabolrova — Kolomyja odbywa się z znacznym opóźnieniem.

Bukowinę i Besarabię nawiedziły wielkie opady śnieżne, które spowodowały przerwy zarówno w komunikacji autobusowej, jak i kolejowej. Wysokości opadów śnieżnych dosięga przeciętnie 1 i pół metr. W czasie gwałtownej śnieżnicy, jaka szalała nad Besarabią, zbłąkane stado wilków napadło w centrum miasta Komrat na strażnik miejskiego, który ledwo uszedł z życiem, odstraszając wilki wystrzałami rewolwerowymi.



Porty Malaga i Estepona, na które wojska powstańcze przypuściły atak.

## ZAATAKOWANA ZOSTANIE JUŻ BEZPOŚREDNIO MALAGA.

Po zajęciu Estepony wojska nacjonalistyczne nie zaprzestały poszukiwania i uciekającymi oddziałami wojsk rządowych i w ciągu pniak znajdowały się już 15 km. za Estepona. Jednocześnie prowadzona jest ofensywa od strony zachodniej z tej strony zbliżają się do Malagi oddziały wojsk marokańskich.

Flota powstańcza kontynuuje swa akcje. Wymierzona przeciwko miastom położonym na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Na froncie madryckim oddziały powstańcze podzieliły wczoraj w nocy niespodziewany atak. Czterystu ich wzięli nań napór i wycofali się ze swych pozycji.

Neutrality obserwatorzy w Madrycie sa zda nym, że swiatlaca wojsk rządowych w stolicy jest beznadziejnie i zajecie Madrytu jest kwestia najbliższej przyszłości.

Teko samego zdania zdaje się być ludność stolicy, która spodziewała się rychłego wkroczenia powstańców do miasta, opanera się ewakuacji.

# Jakie rudoziemiejskie oddziały walczą w Hiszpanii

**DUBLIN.** General O'Duffy do powrocie z Hiszpanii oświadczył, że brzydą irlandzka, znajdując się od stronie powstańczej po ukończeniu przeszkolenia w miejscowości hiszpańskiej Carceres zostanie wylana dnia 26 stycznia na front.

W związku z zakazem oddziałów plechoty, Niemcy i Włochy zaproponowały wprowadzenie zakazu wysiłki ochotników do Hiszpanii, jednak Irlandczycy ta nie została podtrzymana przez żadne państwo a w międzyczasie tysiące komunistów z ZSRR, Meksyku, Francji i innych krajów przybywały na pole walki. Po stronie powstańczej nie ma żadnych oddziałów plechoty rudoziemiejskiej z wyjątkiem oddziałów „landzkich Usilowania Francji i Anglii powstały mania podwójny ochotników sa manewrem skierowanym przeciw patriotom hiszpańskim d-e gażenia Anglii w kierunku nie dopuszczenia nowych sil nie beda mogły być ściśle wykonan. gdz granica francusko - katalońska kontrolowana jest przez urzedników komunistów.

**PARYŻ** Rozpoczyna przed dwoma dniami wielka ofensywa wojsk gen Queipo de Llano na froncie południowym robi szybkie postępy. I tak, że w najbliższych dwu dniach

Dr. Ladeusz Wałek-Czernecki  
Prof. Uniw. J. Płuckiego w Warszawie

# Farsa wśród tragedii

Dnia 17 stycznia upłynęło pół roku od wybuchu tego, co się całkiem niewłaściwie nazywa powstaniem hiszpańskim. W rze-

Obecnie stało się oczywiście, że impreza generała Franco jest przedej czy później skazana na sromotną klęskę, o ile Niemcy i Włochy nie zrzuca maski „nieinterwencji” i nie wyślą do Hiszpanii już nie poszczególnych ludzi, ale całą armię.

**PIERWSZYM KROKIEM DO JAWNEGO UDZIAŁU MOCARSTW FASZYSTOWSKICH W HISPANSKIEJ WOJNIE DOMOWEJ BYŁO MASOWE WYSYLANIE „OCHOTNIKÓW” NIEMIECKICH I WŁOSKICH DO HISPANII GENERAŁA FRANCO.**

Ci rzekomi „ochotnicy” należą w rzeczywistości do armii czynnej i zostali prostoprosto odkomenderowani na front hiszpański. Nie mogą być zatem porównywani z cudzoziemcami walczącymi po stronie rządu madryckiego, gdyż ci z woli i nieprzymuszonej woli przeciwstawili się agresji faszystowskiej na półwyspie Pirenejskim.

Ale właśnie z chwilą pojawienia się na placu boju wojsk niemieckich i włoskich rozpoczęła się groteskowa i wręcz niesamowita farsa dyplomatyczna, grana przez oba mocarstwa demokratyczne, Francję i Anglię. Państwa te nie znalazły innego sposobu zapobieżenia masowemu transportom Niemców i Włochów do Hiszpanii i do hiszpańskiego Marokka, jak wzięcie za dobrą monetę zapewnień o ochotniczym charakterze ludzi uczestniczących w tej eks-

pedycji i wystąpienie z propozycją ogólnego zakazu ochotników obcych dla obu stron walczących.

W Londynie i Paryżu wiedzą doskonale, że gdyby nawet Niemcy i Włochy zgodziły się na taki zakaz, to będą go przestrzegały w tensam sposób, co obowiązujący wciąż na papierze zakaz dostaw broni i amunicji. Panowie Blum i Baldwin nie mają żadnych złudzeń na punkcie determinacji Hitlera i Mussoliniego zapewnienia za wszelką cenę zwycięstwa faszystom i hiszpańskiemu a mimo to

**GRAJĄ PRZED WŁASNYM SPOŁECZYSTWEM KOMEDIĘ CAŁKIEM PODOBNĄ DO KOMEDII SANKCYJNEJ W CZASIE WOJNY ABISYNSKIEJ.**

Nic więc dziwnego, że korespondent berliński jednego z dzienników warszawskich dał wyraz pewności, że z pomocą Niemiec i Włoch Hiszpania „narodowa” zwycięży, a rzekoma neutralność pozwoli Anglii i Francji przypatrywać się z zadowolonymi rękami podbojowi półwyspu Pirenejskiego przez „Maurów-londynów”.

Rachuby są oparte na strachu Anglików i Francuzów przed wojną oraz na egoizmie klasowym ich burżuazji. Francja jednak pod jednym i drugim względem zgotowała już nieraz ciężki zawód tym, którzy spekulowali na jej słabości. Gdyby tym razem rachuby owe miały się spełnić, przyszłość Europy przedstawiałaby się bardzo ponuro.



W rzeczywistości ruch zapoczątkowany w Maroku hiszpańskim przez generała Francisa Franco był w swych początkach typowym okazem tego, co Hiszpanie nazywają pronunciamiento, tj. buntu wojkowego, który ma się tak do powstania, jak zamach stanu do rewolucji.

## PRONUNCIAMIENTO GENERAŁA FRANCO ZAŁAMAŁO SIĘ W CIĄGU TRZECH DNI.

Po klęsce buntowników w Madrycie i w Barcelonie los ich byłby przypieczętowany, gdyby nie... interwencja Niemiec i Włoch. Interwencja ta była jaskrawym pogwałceniem prawa narodów, co prawda nie większym niż najazd włoski na Abisynię. Początkową formą interwencji niemiecko-włoskiej było dostarczanie „powstańcom” najbardziej nowoczesnego materiału wojennego wraz z obsługującym go personelem technicznym.

Ta forma interwencji była kontynuowana w bezwstydnym sposób nawet gdy Niemcy i Włochy akceptowały w sierpniu ubiegłego roku zasadę nieinterwencji. mającej polegać na wstrzymaniu wszelkiego dowozu broni i amunicji dla obu stron walczących, choć tego rodzaju nieinterwencja stawiała na równi rząd prawowity i buntowniczą.

## PRZEZ JAKIŚ CZAS SĄDZONO W BERLINIE I RZYMIE, ŻE TAKA „NIEINTERWENCJA” WYSTARCZY DO ZAPEWNIENIA ZWYCIĘSTWA GENERAŁA FRANCO.

Gdyż rząd madrycki rozporządzał tylko całkiem przestarzałym i mało wartościowym materiałem wojennym oraz całkiem zdeorganizowanymi kadrami wojskowymi. Przebieg walk aż do ataku na Madryt w listopadzie ubiegłego roku zdawał się usprawiedliwiać te rachuby.

## TU JEDNAK SPOTKAŁA BARDZO NIEMIŁA NIESPODZIAŃKA FASZYSTÓW HISPANSKICH ORAZ ICH BERLIŃSKICH I RZYMSKICH PROTEKTORÓW.

Wprawdzie już w październiku rząd ZSSR oświadczył w nocie do londyńskiego komitetu nieinterwencji, że nie myśli traktować porozumienia sierpniowego inaczej, niż mocarstwa faszystowskie, innymi słowy, że będzie wspierał rząd madrycki w ten sam sposób, jak Niemcy i Włochy wspierają juntę w Burgos. Atoli władcy nad Tybrem i Szpreą oraz ich sympatycy we wszystkich krajach świata byli przekonani, że już czynnik geograficzny nie pozwoli sołtewom zrealizować w sposób skuteczny ich groźby.

Tymczasem boje o stolicę w ciągu listopada i grudnia oraz ostatnia ofensywa styczniowa okazały, że obrońcy Madrytu potrafili armatom, czołgom i samolotom niemieckim i włoskim przeciwstawić broń co najmniej równorzędną, gdy chodzi zaś o lotnictwo, nawet zdecydowanie lepszą. Jednocześnie także jakość materiału ludzkiego po stronie rządowej podniosła się bardzo wyraźnie. Było to w pewnym, choć bynajmniej nie decydującym stopniu, następstwem napływu ochotników z różnych krajów europejskich a nawet pozaeuropejskich. Część tych ochotników służyła jeszcze w wojnie światowej, większość miała za sobą obowiązkową służbę w armii regularnej i wyniosła stamtąd przygotowanie bojowe a przede wszystkim poczucie dyscypliny, którego brakowało hiszpańskiej milicji ludowej, stanowiącej główną część sił rządowych.

**Stodkie dzięki słońcu!**

# Jafskie

**pomarańcze i grejppfruty są najsoczystsze**

OWOC PALESTYŃSKI

## Pod światło

# Autostrady i fortyfikacje

Powszechnie znana jest doniosła rola, jaką w czasie wojny odegrały koleje i tynie, wtedy jeszcze nie doskonałe, środki transportowe w niemieckich operacjach wojennych.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami dokonujących się w tej dziedzinie zmian, mających na celu zastąpić koleje, obrzniętymi autostradami. Zbytecznym jest wyjaśniać, jak wielką rolę odegrają te nowoczesne linie komunikacyjne w czasie wojny.

Jezeli chodzi o Niemcy, to — jak dotąd — zdawało się, że komunikacja jest tam bliską stanem idealnego. W ostatnich latach Niemcy zaprzęgnęli temu, przystępując do budowy autostrad, które szczególnie interesują Polskę, ze względu na ich trasę.

Wytyczona została autostrada łącząca granicę niemiecko-holandzką z Frankfurtem n. Odry. Jeden z jej odcinków, Berlin — Hanower, długości 220 km został otwarty w ubiegłym roku.

W tym samym czasie otwarto odcinek Berlin — Szczecin, a w budowie znajduje się jego przedłużenie, szlak biegnący przez całe Pomorze niemieckie do granicy polskiej, po czym przez Gdańsk do Królewca. Tu wchodzi część odcinka Elbląg — Królewiec jest na ukończeniu. Będący w budowie szlak Berlin — Wrocław — Bytom zamykał to półkole, łączące centrum III Rzeszy z Śląskiem i Prusami Wschodnimi, odcinając ogromnym tukiem Poznańskie. Obecnie została zaprojektowana nowa autostrada, mająca bieć po ciężkiej tego tuku, z Szczecina na Śląsk. Będzie ona wiązała te dwa centra gospodarczo najkrótszą linią, zacieśniając zarazem półkole nad granicą polską.

Nie ulega wątpliwości, że tak opracowany plan budowy autostrad ma znaczenie strategiczne.

Wydany ostatnio zakaz przelotu samolotów nad Frankfurtem n. Odry upewnia nas w mniemaniu, że na wschodnich krańcach Niemiec przeprowadza się zakrojone na wielką skalę prace fortyfikacyjne oraz inwestycyjne o charakterze wybitnie strategicznym.

**Zamiast w żurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko. Nie korzystając**

## Landjahr, Landhilfe i Landdienst — a Polacy w Niemczech

W ramach ogólnopaństwowej akcji władz Rzeszy i partii narodowo-socjalistycznej na rzecz odpowiedniego przeskolenia w duchu światopoglądu narodowo-socjalistycznego młodego pokolenia dużą rolę odgrywa instytucja, zwana „Landjahr”. Instytucja ta, obejmująca wybrana, niezamożną, a prztem rasowo wartości-

winna — w myśl zasadniczych swych założeń — obejmować młodzież polskiej w Niemczech. Z praktyki jednak wiadomo, że rzecz ma się tu zgoła inaczej i że na porządku dziennym są wypadki wciągania tej młodzieży do Landjahr'u i — konsekwencji — do wynaradawiania jej.

Z dwóch pozostałych instytucji — „Landhilfe” i „Landdienst” — „Landhilfe” stanowi akcję władz wśród bezrobotnej młodzieży dorastającej, mającą na celu stieszenie tej młodzieży z pomocą materialną przy lokowaniu jej na wsi. Młodzież tę umieszcza się na wsi indywidualnie — akcja wchodzi zatem w zakres działalności niemieckich urzędów opieki społecznej.

Taki sam mniej więcej, jak „Landhilfe”, charakter posiada „Landdienst”, wprowadzony dopiero od niedawna na teren „Hitlerjugend”. „Landdienst” polega na czynnym interweniowaniu młodzieży z Hitlerjugend w rolnictwie w okresie letnim i w odniesieniu do prac specjalnych rolnika. „Landdienst” jest prztem funkcją nie bezinteresowną, bo opłacaną ze źródeł państwowych.

wą młodzież obojga płci, opuszczającą mury szkolne z ukończonym 14-tym rokiem życia, przewiduje skoszarowanie tej młodzieży na specjalnych obozach na okres czasu 8 miesięcy, na których przechodzą oni odpowiednie przeszkolenie teoretyczne (w duchu ideologii narodowo-socjalistycznej) i zapoznają się praktycznie (kilka godzin dziennie) z życiem chłopca niemieckiego. Landjahr jako instytucja par excellence narodowo-niemiecka, bo mająca służyć jedynie i tylko Niemczyźnie, nie po-

Jak z powyższego wynika, nie obojętności Polaków w Niemczech jest też wspomnianych trzech akcji (Landjahr, Landhilfe, Landdienst) jedynie instytucja „Landjahr”, zagrażająca młodemu pokoleniu polskiemu w Niemczech wynaradowieniem. W kierunku uchylenia zasięgu działania tej instytucji na młodzież polską idą więc starania polskich organizacji w Niemczech u miarodajnych niemieckich władz państwowych.



Dwa fragmenty z pokazowego alajmu rozpraszania tłumów przez policję. Pokaz odbył się w obecności Pana Premiera i sejmowej komisji budżetowej. Na lewo atak policji, na prawo zwarty oddział skanduje: W imieniu prawa rozjeść się!

# Śląsk i Polska w czasie wojen husyckich

W ramach odczytów organizowanych przez Instytut Śląski (w cyklu „Polski Śląsk”) odbył się w piątek 15 stycznia 1937 w sali odczytowej Domu Oświatowego T. C. L. w Katowicach wykład p. dra Kazimierza Popiorka, na temat: „Śląsk i Polska w czasie wojen husyckich”.

W odczynie swym referent scharakteryzował po krótku stosunki na Śląsku przed wybuchem rewolucji husyckiej, a następnie omówił następswa, jakie dla Śląska i jego stosunku do Polski spowodowały wojny husyckie:

W początkach wieku XV rozbita był Śląsk na szereg drobnych państewek, których władcy pozostawali albo pod wpływem dworu cesarskiego wzgl. również niemieckiego dworu czeskiego bądź też — jako to miało miejsce u większości książąt górnośląskich — pozostawali w bliskich stosunkach z Polską. Na całym Śląsku, na wsiach gospodarowała ludność polska, natomiast niemieckimi przeważnie były liczne już wtedy na Śląsku miasta.

W tym to czasie wybuchła w Czechach rewolucja, która obok hasel religijnych posiadała również bardzo silne podłoże narodowe, wypowiedziane walkę rozpanoszonej w Czechach niemieckiej. Wybuch tej rewolucji przeszył bardzo słabych książąt śląskich, to też szukają oni od pierwszej chwili jakiegoś możnego opiekuna i skupiają się solidarnie około osoby nowego króla czeskiego cesarza Zygmunta Luksemburczyka. Równocześnie jednak część książąt śląskich, przede wszystkim zaś władcy Górnośląska zwrócili swe oczy ku Polsce, którą i Czesi uważali zainteresować swoim ruchem, ofiarując Jagiellonom czeską koronę. Ułatwiali porozumienie polsko-czeskie książęta górnośląscy przez udzielenie zezwolenia na przejazd przez ich ziemie czeskich i polskich delegacji.

Za przykładem książąt górnośląskich poszli w krótko i pozostali władcy Śląska, szukając zbliżenia do Polski. Stało się to zaś wtedy, kiedy Polska zerwała z husytami i porozumiała się z cesarzem co do zorganizowania wyprawy przeciw husytom. Wtedy od Polski raczej niż od cesarza oczekuje Śląsk stłumienia husyckiej rewolucji. Zbliżyła władców śląskich do Polski rozważna polityka nowego sternika polskiej polityki zagranicznej, biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, który umiejętnie potrafił włączyć z Polską nawet tych książąt śląskich, którzy do tej pory pod wpływem cesarza jak najbardziej wrogo się do niej odnosili. Również w porozumieniu z Polską uczestniczą wszyscy książęta Śląscy w planach bratanka Jagielli, Zygmunta Korybuta, który w latach 1426/27 pracował nad zorganizowaniem wyprawy katolików i umiarkowanych husytów przeciw radykalnym taborytom.

Plan Korybuta nie udał się jednak i wtedy drogo przyszło Śląskowi zapłacić za udział w planach, skierowanych przeciw taborytom. W roku 1428 runęły na Śląsk zastępy męcznych a niechętnych taborytów i przez szereg następnych lat wpadały co pewien czas w ziemie śląskie, pustosząc i łupiąc ją ogromnie. Książęta Śląscy nie potrafili z bronią w ręku stawiać najęźdźcom oporu, lecz większość z nich bardzo

prędko pozawierała z husytami układ, w ten sposób zabezpieczając całość swych posiadłości. W siemiach tych książąt udęły napady i pustoszenie, ale za to zaczęli się tam usadawiać najęźdźcy, umieszczając w zdobytych miastach swoje załogi. W ten sposób około roku 1430 pewna część Śląska, a mianowicie głównie Śląsk Górny, znalazła się pod władzą taborytów. Na kilka lat znalazł się Śląsk Górny pod władzą taborytów, inne zaś części Śląska, których władcy nie chcieli porozumieć się z najęźdźcami, ulegały dalszemu niszczeniu. Brak pomocy w tej chwili od Polski, a w jeszcze większej mierze fakt współdziałania pewnych kół w Polsce z usadawiającymi się na Śląsku taborytami spowodował zdecydowane oddalenie się od Polski większej części książąt śląskich. Część jednak, a w pierwszym rzędzie książęta górnośląscy, nadal utrzymywali stosunki z Polską, a nawet w roku 1433, w chwili wojny Polski z Krzyżakami, udzielił jej pomocy.

Okupacja taborytów na Śląsku nie trwała jednak długo. Książętom śląskim udało się w ci-

gu roku 1435 częściowo drogą walki a w jeszcze większym stopniu w zamian za złożone okupy uzyskać wydanie przez najęźdźców zdobytych miast i opuszczenie Śląska. Odpłynęła ze Śląska fala niemieckiego najazdu, — i znów połączył się zgodnie wszyscy Śląscy książęta dla pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Okres wojen husyckich nie spowodował żadnych trwałszych zmian politycznych na Śląsku. Jednak narodowe hasła husytyzmu jak i pobyt kilkuletni na Górnym Śląsku taborytów musiał wywrzeć swój wpływ na uświadomienie narodowe miejscowej ludności polskiej w kierunku jej uodpornienia przeciw zakusom germanizacyjnym.

Następny odczyt Instytutu Śląskiego odbył się w piątek, dnia 22 stycznia br. o godz. 19 w sali wykładowej Domu Oświatowej w Katowicach. Docent doktor Aleksander Birkenmajer będzie mówił na temat „O astronomach i astrologach śląskich w wiekach średnich”. Wstęp wolny.



U wybrzeży wysp Orkney rozbita się o skały podwodne i utonął fiński statek „Johanna Thorden”.

## Nowe odkrycia w Katedrze Wileńskiej

WILNO. Podczas prac restauracyjnych w Katedrze Wileńskiej natrafiono pod Kaplicą Grubu Świętego na zagadkowy grób, w którym znajdowały się trzy dobrze zachowane szkielety. Specjalna komisja, powołana przez konserwatora wojewódzkie-

go dr. Piwockiego zbadała szkielety i ustaliła, że jeden z nich jest kobiety, dwa zaś męskie. Próby zidentyfikowania szczątków nie dały rezultatu, ponieważ nie znaleziono przy nich żadnych przedmiotów.

## Ostrożnie ze słowem „biurokracja”

WARSZAWA. Ciekawy wyrok zapadł w warszawskim sądzie grodzkim. Niejaka Henryka Segalowa, która starała się w starostwie o paszport dla syna, zdenerwowała przewlekłymi formalnościami, powiedziała w pewnym momencie pod adresem urzędnika starostwa: „Tu jest biurokracja”. Za to odezwanie się Segalowa stanęła przed sądem grodzkim, który skazał ją na 100 zł grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

## W pajęczych śladach szpiegostwa

Przed kilku laty cała Francja mówiła o sensacyjnej aferze szpiegowskiej, bohaterką której była znana tancerka kabaretów Syrwanos. Uroczą tancerka podbiła podczas legii cudzoziemskiej, zajmującego wybitne stanowisko w armii. W kilka dni później oficer francuski stwierdził, że w mieszkaniu jego zginęły ważne plany i dokumenty, posiadające doniosłe znaczenie dla opanowania baz wojskowych w Maroku. O sporządzeniu swym zawiadomił władzę przełożoną, które z całą dokładnością stwierdziły, że sprawcą kradzieży mogła być jedynie kusząca tancerka.

Przeprowadzona w wytwornym mieszkaniu tancerki rewizja ujawniła niezwykle obciążające materiały. W licznych schowkach i szufladach mieściły się cenne dokumenty z terenu francuskich kolonii. Pod płaszczykiem nocnych występów tancerka prowadziła właściwie na szeroką skalę zakrojoną robotę szpiegowską. Za pozostawanie w służbie obcego wywiadu skazano tancerkę na 6 lat twierdzy. W połowie stycznia nadeszła do Paryża depesza, że tancerka nie mogąc znieść samotnego pobytu w celi popełniła samobójstwo przez powieszenie.

## Muzeum chłopskie w Nowosielcach

JAROSŁAW. W Nowosielcach, powiat przeworskiego — znanych z uroczystości poświęcenia kopca ku czci bohatera chłopskiego, Michała Pyrza — odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy muzeum chłopskiego w Nowosielcach. — Projektowane muzeum miałyby gromadzić nietylko pamiątki dotyczące Michała Pyrza, oraz kopca ku jego czci usypanego, lecz także wszystkie inne pamiątki chłopskie z powiatu przeworskiego. Kosztorys muzeum obliczono na 36.000 zł, z pominięciem robocizny, którą chłopcy mają dać darmo.

ZENON RÓZANSKI.

## Promienie śmierci

39) POWIEŚĆ SENSACYJNA.

Fred Baker podszedł do drzwi. Począł opukiwać ścianę. W pewnym miejscu wydała ona głuchy odgłos. Detektyw roześmiał się z radości. Po chwili posmutniał znowu. Poza trzy centymetrową pustą przestrzeń ściana nic ciekawego nie posiadała.

Fred Baker wrócił na tapczan — starając się skupić myśli. Machinalnie spoglądał na puste ściany swego więzienia. Nagle drgnął.

Spojrzył na dziwną budowę kontaktu do światła. Był zrobiony z czarnego materiału i kwadratowy. Detektyw podszedł do kontaktu i przekreślił go. Światło palno się w dalszym ciągu. Przekreślił drugi raz i o mało nie krzyknął.

Stalową blachą obite drzwi — otworzyły się bez szelestu.

Jednym skokiem detektyw znalazł się w szerokim korytarzu.

Wyjął browning Agnes Bolahy, zarepetował go i ruszył naprzód. Minął korytarz, i stanął pod żelaznymi schodami, wciągając się w górę.

— Nie miał wejść na nie, gdy usłyszał tupot uderzającego o ziemię nogę.

Detektyw wstrzymał dech.

Ktoś szedł a raczej biegł po schodach. W umyśle detektawy powstało postanowienie, pod wpływem którego Fred Baker uśmiechnął się. Szybko wyjął z kieszeni flakon Agnes Bolahy. Rewolwer schował do

kieszeni. Tymczasem idący był już na dole. Mijał właśnie przyczajonego detektawy, gdy poczuł, że ktoś bierze go za ramię. Odwrócił się. W tej samej chwili Fred Baker nacisnął zabolającą pompkę. Mężczyzna stał chwilę, poczem zatrępotawszy powiekami pochylił się prosto w ramiona detektawy. Ten wprawnie zarzucił go sobie na pięcy i zaniósł do opuszczonego przed chwilą pokoju. Zjął mu szelki i wykręciwszy ręce i nogi wtył, związał go „na łabędzia”, to znaczy prawą rękę z lewą nogą i naodwrot. Ledwo ukonczył tę czynność, gdy usłyszał suchy trzask wyrzutu rewolwerowego.

Ogarneło go złe przeżycie.

Biegiem przeleciał przez korytarz i znalazł się na żelaznych schodkach.

Tu opamiętał się i oprzytomniał.

Wyjął browning i ostrożnie wszedł na wyższe się schodki. Po kilku sekundach był na górze. Od reszty domu oddzielały go małe drewniane drzwi. W chwili gdy detektyw zamierzał pchnąć je, usłyszał głos męczyzny:

— „Szkoła chłopca, mógł by jeszcze żyć”.

Fred Baker spojrział przez dziurkę od klucza.

Dokola tapczanu stoi trzech męczyzn, z których jeden trzyma w rękę rewolwer. Na tapczanie leży człowiek.

Fred Baker nie widzi twarzy zabitego. Zasłania ją człowiek z rewolwerem. Palce detektawy zaciskają się na rękojeści rewolweru. Otwiera szybkim ruchem drzwi i metalicznym głosem mówi:

— O wiele go nie przeżyjecie.

Mordercy odwracają się. Spoglądają zdumionymi oczyma na detektawy.

— Ręce do góry! — pada rozkaz. Spelniają go.

Fred Baker podchodzi do stojącego na stoliku telefonu. Spokojnie wykręca numer Centrali Służby Śledczej. Po chwili słyszy głos dyżurnego:

— Centrala Służby Śledczej, dyżurny przodownik Kirczek, proszę, kto mówi?

— Detektyw Fred Baker, wykryłem siedlisko bandy Siedielnikowa, proszę przysłać pomoc...

— Jak adres?

— Sam nie wiem. Dowiedzie się w biurze numerów. Numer tego aparatu 11-11-00. Tylko szybko.

— Już się robi — słyszy w odpowiedzi.

Fred Baker odkłada słuchawkę.

Lufa rewolweru wykonywa ruch wskazujący ścianę.

Stańcie pod ścianą, tyłem — mówi do przestępców. Sam podchodzi do trupa. Odkrywa przykryte płaszczem ciało wadryga się.

Twarz zabitego aspiranta Centrali Służby Śledczej, Edwarda Rysia, jest straszna.

Fred Baker nie odrywając oczu od trójki bandytów zamknął na zawsze oczy aspiranta Rysia. Następnie z rewolwerem wciąż trzymany w rękę detektyw podchodzi do odwróconych tyłem bandytów.

— Pocięście się, nie długo będziecie siedzieli w więzieniu. Zajdziecie bardzo wysoko... na szubienicy mówię. Znakomity detektyw nie słyszy jak otwierają się drzwi.

Do pokoju wchodzi posłaniec Nr 133.

W jednej chwili orientuje się co tu zaszło. — W oczach błyska mu złośliwe zadowolenie.

— Ale pa! — mówi jak by kończył zdanie detektawy — na razie zechce podnieść ręce do góry.

Fred Baker odwraca się. Spozstrzega w ręku posłańca czarną lufę rewolweru. W milczeniu spełnia rozkaz. Posłaniec podchodzi do niego. Jednocześnie otwierają się drzwi wejściowe. Do pokoju wbiega czterech oficerów policji z wydobytymi rewolwerami.

— Ręce do góry!

Posłaniec 133 odnosi uzbrojone ręce do góry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Sprawa reformy rolnej na Śląsku

Pod tym tytułem wygłosił onegdaj interesujący odczyt staraniem Polskiego Związku Zagospodarczego docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr W. Ornicki, w sali Domu Oświatowego przy bezwzględnie wieloletniej konferencji naukowej, a zwłaszcza czynników związanych ze wsią i problemami rolnymi.

Prelegent potraktował temat bardzo popularnie i wyczerpująco. W szczególności skroślił sytuację ogólnopolską i zagadnienie reformy rolnej w całym kraju. Podkreślił jej konieczność względnie socjalnymi. Stosunki własnościowe są bowiem niernormalne. Karłowate gospodarstwa liczą bowiem 65% ogółu gospodarstw w Polsce, a zajmują jedynie około 15% ziemi uprawnej.

Związanie chłopów z ziemią to niezwykle dotychczas postulat naszej polityki zwłaszcza populacyjnej i obronnej. Zagadnienie upemnowolenia a karłowatych gospodarstw narzuca się do wykonania, jak również zagadnienie organizacji gospodarstw samodzielnych z równoczesną urbanizacją i uprzemysłowieniem naszych miast i miasteczek.

Z odczytu p. Ornickiego dowiedzieliśmy się dość rewelacyjnej wiadomości, że to samo zjawisko, które obserwujemy we Francji, Stanach Zjednoczonych, Prusach, a mianowicie wydłużenie wsi ma miejsce także na ziemiach zachodnich. Statystyka ludności mieszkającej na wsi wielkopolskiej była większą w 1921 r. aniżeli w 1931 r. Zawiniła temu postępująca z dniem każdym mechanizacja pracy w rolnictwie usuwająca człowieka.

Przechodząc do zagadnień śląskich p. dr Ornicki podkreślił specyficzne miejscowe warunki w związku z ograniczeniami wynikającymi z odrębnego ustawodawstwa i przepisów kończącej się na szczęście Konwencji Genewskiej. Podkreślił też brak bliższych danych co do wielkości własności i zapasu ziemi mogącego podlegać parcelacji. Według danych z 1931 r. gospodarstwa liczące ponad 50 ha liczyły 70.000 ha ziemi uprawnej i 30.000 ha nieużytków w 280 gospodarstwach. Z tego zapasu rozparcelowano już z górą 7000 ha.

Zwrócił uwagę jednak prelegent na olbrzymi zapas ziemi wynoszący 22.000 ha będący w posiadaniu 3 właścicieli, a mianowicie ks. Pszczyński.

skiego, Donnermarscha i Hohenlohego, który w pierwszym rzędzie powinien służyć dla celów parcelacyjnych.

Prelegent poświęcił pracy parcelacyjnej na Śląsku parę ciepłych komplementów wyrażając się, że cechę prac śląską myśł, mogącą zaspokoić najwybredniejsze wymagania polityki parcelacyjnej. Poświęcił też parę uwag prelegent zagadnieniu melioracji gruntów, których zmeliorowano za czasów polskich z górą 5000 ha.

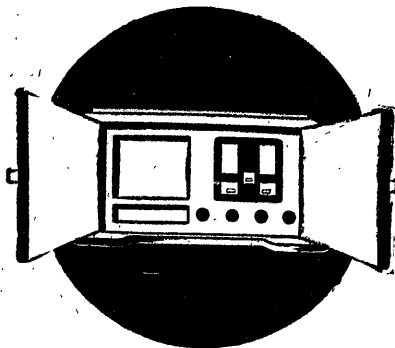
Nie pomógł też prelegent także cieni. Do cieni tych zalicza p. dr Ornicki wysoką cenę ziemi 1800 zł za 1 ha, a nawet 2000 zł na Górnym Śląsku, wysokie zadłużenie osadników, brak szybkiego regulowania stosunków własnościowych. Na 12.000 osadników tylko 1/3 część uzyskała dotychczas przewłaszczenia.

Ciekawe są dane jakie sami rolnicy śląscy uważają gospodarstwa za smodzielne. Bielesko uważa za wystarczający obszar 5,3 ha, Cieszyń 5,8 ha, Katowice 5,2 ha, Lubliniec 6,8 ha, Pszczyzna 7,7 ha, Rybnik z najlepszą ziemią 7,8 ha, Świętochłowice 5,4 ha, Tarnowskie Góry 7,1 ha.

Ciekawe też podał prelegent cyfry o strukturze zawodowej ludności mieszkającej na wsi śląskiej. W okręgu przemysłowym na tzw. wsi mieszka jedynie 2% ludności poświęcającej się rolnictwu, podczas gdy w Lublińcu jest już tej ludności 52%. Dużo uwagi poświęcił prelegent sprawie oświaty rolniczej wśród osadników i chłopów.

Wystąpienie p. dra Ornickiego oświetlające w sposób przystępny to ważne zagadnienie spotkało się z żywym aplauzem publiczności.

Dr St. K.



## ECHO

3 pentodowy luksusowy odbiornik. 3 zakresy fal. 2 obwody. Regulacja barwy głosu. Imponujący zasięg. Wierne odtwarzanie całej wstęgi częstotliwości.

2 i 3 lampowe odbiorniki na prąd zmienny stały i bateryjny.

Głośniki do odbiorników detektorowych na prąd zmienny.

Sprzedżać na 10-ciomiesięczne spłaty w większych sklepach radiowych.

6309

# „Co zrobić” z takimi „reemigrantami”

Trzeba zamknąć drzwi Polski przed falangą żydowskich „reemigrantów” z całego świata

Do redakcji naszej wpływa dużo listów ze skargą na zły los lub niesprawiedliwość. Ostatnio otrzymaliśmy znowu jeden z takich listów, ale o charakterze wyjątkowo „oryginalnym”.

### LIST PRZEN SKARG I PRETENSIJ POGHO-DZI OD ŻYDA,

który sam pisze, że 30 lat przebywał za granicą, w Niemczech we Francji i Szwajcarii od blisko: zaś czteru lat jako „reemigrant” przebywał w Katowicach, skarżąc się, że „żyje gorzej jak pies”.

Z listu pisanego makabryczną polszczyzną przytoczymy, zachowując pisownię i stylizację oryginału kilka ustępów. Autor opisywał najpierw swoją poprzednią karierę i obecny los:

„W Niemczech był reporter bez polityk — po niemiecku „Lokalredakteur” und Reiserreporter — i był na różnie Provinzprezse. Tu w Katowicach nie można dostaniec jakich stałe posade. Dlaczego? Niemiecka gazeta jest „gleichgeschaltet”, po polsku nie można pisać i po żydowsku też nie. Ingsze posady niema dla człowieka kto niema „protektów i handel albo szacher też nie dla mnie. Co mam zrobić?”

Po tym dramatycznym zapytaniu, autor opowiada o swych bezskutecznych zabiegach o pomoc w rozmaitych instytucjach.

### DAREMNE BYŁY RÓWNIEŻ JEGO KOŁATANIA W BIURACH GMINY ŻYDOWSKIEJ W KATOWICACH,

o czem autor tak pisze: „Pomoc z żydowska gmina? Na pierwsze, ona niema siłę i „prawy oficjalne” jak należy i na drugiem ona jest same procecyjne jak całe żydowska handel w Polsce. Każde żyd kto ma dobre Leumund dystansję chleb na tygodnie i co dzień obiad za darmo. Żydowska gmina nie chce pomoc z biednie żyd, gmina chce do Katowice tylko bogate żydkes... Panowie wiem co ja myślę”.

Wreszcie podobnym stylem opisuje autor swoje zabiegi w Magistracie Katowic, gdzie jednak ponosząc nie udało. Rozżalony więc na dobre pisze:

„Ja tylko biedna żyd i niema siłę, ale Urząd z Spółeczeń — Ubogi-musi ma dobre woli i pomoc każdy biedna obywatel”.

Sprawą tego oryginalnego listu zajmujemy się dlatego, bo nasuwa on nam szereg refleksyj:

Oto Polska, tak doświadczona ciężko kryzysem gospodarczym, gdy tysiące naszych rodaków przymiera głodem ma w dodatku kłopot z licznymi zastępami takich właśnie „reemigrantów” jak ten, który w liście się żali. Objęchal kawał świata, mile wspomina, że miał tam dobre zajęcia, ale jakos nie mówi dlaczego wrócił do Polski, choć przecież nic go z nią nie łączy poza przypadkowym urodzeniem się na polskiej ziemi.

### NIEMA PRETENSIJ I ŻALU DO SPOŁECZEŃSTWA, WŚRÓD KTÓRYCH PRACOWAŁ 30 LAT, ALE MA ŻAL DO POLSKI I JEJ INSTYTUCYJ, ŻE NIE WCZUWAJĄ SIĘ W JEGO DOŁĘ I NIE SPESZĄ MU Z POMOCA.

Jak tu takiemu nieszczęśliwemu wytłumażyć, że nie może liczyć na zainteresowanie się jego losem ze strony społeczeństwa polskiego, skoro nawet Gmina Żydowska nie przejmując się jego skargami i woli „bogate żydkes”.

Nas, którzy patrzymy z troską na tyle nie-zaspokojonej nędzy naszych polskich współrodaków też oczywiście nie może specjalnie wżrzać los nieszczęśliwego Żyda, który spędziwszy za granicą 30 lat życia

### POWRÓCIŁ DO POLSKI PO TO, BY MU TU DAĆ „STAŁE POSADĘ” LUB UTRZYMANIE DOŻYWCZYNE.

Wspominamy niezwykle list umyślowia nam w całej jaskrawości naszą dziwną nie-

poradność w regulowaniu ostrego zagadnienia żydowskiego. Oto z jednej strony myśli się o tem, by pozbyć się niepokojącego nadmiaru Żydów w drodze emigracji, a równocześnie **DOPUSZCZAMY DO TEGO, ŻE ŻYDZI Z CAŁEGO ŚWIATA ZJEŹDŻAJĄ DO NAS BEZ PRZESKODY, JAK DO JAKIEJSZ ŻYDOWSKIEJ MEKKI.**

Przyjmujemy setkami i tysiącami żydowskich „reemigrantów”, którzy jak długo im było dobrze za granicą uważali się za obywateli Niemiec, Francji czy Szwajcarii, a gdy im się tam nie wiedzie, odgrzebiają stare dokumenty i robią się na nowo obywatelami Polski, w której chcą mieć zarobek a jeśli nie — to utrzymania z funduszy publicznych.

Przy takim naszym systemie możemy się doczekać jeszcze tego, że na wypadek n. p. jakichś przesładowań antyżydowskich w Austrii, Rumunii lub gdziekolwiek indziej wracając będzie do nas nowa falanga dziesiątków tysięcy nowych żydowskich „reemigrantów”.

### Nie trzeba chyba dowodzić, że OWO PRZECIEKANIE DO POLSKI ŻYDÓW Z ZAGRANICZNYCH NIESZYCHANIE KOMPLIKUJE I ZAOSTRZA JUŻ I TAK DOSTATECZNIE OSTRY I CIĘŻKI PROBLEM ŻYDOWSKI W POLSCE.

Gdy się więc myśli o emigracji Żydów z Polski, co nie powinno pozostać tylko w planach, ale znaleźć wyraz w realizacji to przede wszystkim pomysłem trzeba o uniemożliwieniu powrotu do Polski rzesz żydowskich „reemigrantów”.

### CIĘŻAR ZAGADNIENIA ŻYDOWSKIEGO NIE MOŻE BYĆ ZWALONY WYŁĄCZNIE NA BARKI POLSKIE.

Jest to zagadnienie o charakterze międzynarodowym, niech więc o jego uregulowaniu pomyśli instytucja Ligi Narodów. Niech ona rozważy szybko i konkretnie sprawę emigracji Żydów z Polski i sprawę takich właśnie „reemigrantów” o jakiej dziś piszemy, a która jest tylko częścią większego zagadnienia które musi być załatwione.

### POLSKA MUSI STANOWICZO ZERWAĆ Z ROLA SCHRONISKA DLA ŻYDÓW Z CAŁEGO ŚWIATA.

Doprowadziły to bowiem do wstrząsu, który byłby tragedią Żydów, ale i nieszczęściem Polski.

### MYŚLIŁY WIĘC NA SERIO I SKUTECZNIE O EMIGRACJI ŻYDÓW Z POLSKI TYM CZASEM JĄS ZWŁASZCZA ZAMKNIĘTY WROTA POLSKI PRZED NAJAZDEM „REEMIGRANTÓW” ŻYDOWSKICH.

Mają i oni prawo do życia. Ale niech się nimi zajmie świat cała, a nie wyłącznie Polska. Nas na to nie stać. Groziłoby to — am guba. My zaś chcemy żyć i rozwijać się. Urządź więc winniśmy się tak, jak tego wymaga interes polskiej racji stanu.

# Niemiecki kandydat do korony hiszpańskiej

Prasa międzynarodowa poświęca wiele uwagi wycieczce zastępcy kanclerza Hitlera, premiera pruskiego gen. Goeringa w Rzymie. Jakkolwiek podróża jest rzekomo prywatną, nie ulega wątpliwości, że podczas rozmów z członkami rządu włoskiego general poruszył szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej.

Jak twierdzą w kołach miarodajnych, głównym tematem konferencji Goeringa z ministrami włoskimi były sprawy hiszpańskie, które wchodzi w stadium decydujące. Sfery zazwyczaj dobrze poinformowane utrzymują, że Goering wysunął w imieniu kanclerza Hitlera projekt przywrócenia monarchii w Hiszpanii, jednakże ze względu na niepopularność b. króla Alfonsa XIII i jego rodziny, nie wchodzi w grę powrót Burbonów.

### KANDYDATEM O TRONIE HISPANSKIEGO MA BYĆ KSIĄŻĘ FILIP HESLI, OSOBIŚTY PRZYJACIEL GEN. GOERINGA I JEDEN Z NAJZARLIWSZYCH I NASTARSZYCH HITLEROWCÓW.

Książę Filip pochodzi ze starożytnej dynastii brabancko-lotaryńskiej, której rodowód sięga początki IX-go wieku. Jest on wnukiem zde-tonizowanego w 1866 roku elektora heskiego a zarazem siostrzeńcem b. cesarza Wilhelma II. Poza tym, co jest — zeczą najważniejszą, KSIĄŻĘ FILIP OŻENIŁ SIĘ W 1925 ROKU Z DRUGĄ CÓRKĄ KRÓLEWSKIEJ PARY WŁOSKIEJ KSIĘŻNĄ MAPALDA.

Dwaj synowie z tego małżeństwa, które swego czasu wywołało prawdziwą sensację, są wychowani w religii katolickiej. Kandydatem księcia Filipa Heskiego może niewątpliwie liczyć na poparcie rządu włoskiego. Jest rzeczą znaną, że w politycznych kołach rzymskich krąży uporczywie pogłoski o podróży gen. Goeringa do Burgos. Podobno podczas konferencji z gen. Franco premier pruski będzie ustawał

### SKŁONIC NACJONALISTÓW HISPANSKICH DO OPIAROWANIA KORONY KSIĘGIU FILIPOWI.

Pogłoski te wzbudziły wielkie zaniepokojenie we Francji, która pamięta kandydaturę do tronu hiszpańskiego w 1870 roku, księcia Leopolda Hohenzollerna, co było jedną z przyczyn wybuchu wojny francusko-niemieckiej.

## Z pobytu Goeringa w Rzymie

RZYM. Agena Stefani donosi: Premier Goering udał się wczoraj na Forum Mussoliniego, gdzie oczekiwali go Mussolini, br. Ciano, sekretarz partii faszystowskiej, m. in. oświeceni, przywódcą młodzieży faszystowskiej i inni. W obecności Goeringa odbyły się chwila wojskowa 25 000-nej młodzieży faszystowskiej i 4 000 wychowanków Akademii Wych. Fiz.

Literatura i nauka

Prof. Dr. Józef Raus

Dwa dokumenty

A. Sienkiewicz i Al. Kielland

Od redakcji: W związku z niedawną rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza ogłaszamy poniższy artykuł.

Zastrzeżenie: nie jestem ani historykiem literatury, ani krytykiem literackim i nie mam żadnej profesji do literackiej fachowości. Jeśli jednak poruszam temat literacki to czynię to przypadkowo, a raczej w związku z zagadnieniem, które mnie interesuje: Jest nim „psychologia szkoły”, a przedewszystkiem zagadnienie tragicznych konfliktów w szkole.

Paralela między nowelą H. Sienkiewicza a powieścią norweskiego pisarza Al. Kiellanda sama się narzuca. Nie wiem, czy ktokolwiek u nas zastawiał i porównywał ze sobą te dwa dzieła. Powstały one niemal równocześnie. Sienkiewicz drukował swoją nowelę w dwutygodniku warszawskim „Niwa” w r. 1879. Poloniści wiedzą, że ze względu na cenzurę rosyjską zmienił Sienkiewicz to noweli i przeniósł akcję do szkoły poznańskiej. Pierwotnie nowela nosiła tytuł: „Pamiętnik warszawskiego korepetytora” i piętnowała stosunki w szkole rosyjskiej. W tej redakcji i pod tym tytułem drukowała ją „Gazeta Lwowska” w r. 1879. (Poi: F. Bostel „Z twórczości H. Sienkiewicza”. Słowo Polskie, 1924 i Ign. Chrzanowski w Silva rerum 1925 r. V).

Powieść Al. Kiellanda „Jad”, wydana w r. 1882 stanowi pierwszą część trylogii pt.: „Abraham Lövdahl” i jest ciężkim oskarżeniem, skierowanym przeciw systemowi nauki w ówczesnych gimnazjach. Czytałem ją w przekładzie niemieckim, polskiego tłumaczenia bowiem nie znalazłem, nie wiem zresztą czy istnieje, znam natomiast przekład czeski i rosyjski. Wrażenie książki Kiellanda było swego czasu olbrzymie. Atak jego na tradycyjne gimnazjum wywołał bogatą literaturę opozycyjną, domagającą się reformy nauczania. „Szkoła zabiła dziecko, wszczyła jad w jego walty organizm” — taka jest zasadnicza teza oskarżenia, które rzucił Al. Kielland szkole.

Zdumiewające jest podobieństwo noweli Sienkiewicza i powieści Kiellanda. Obydwa dzieła powstały niezależnie od siebie, w warunkach zupełnie odmiennych, na podłożu odmiennej ideologii, a jednak mają niemal identyczną treść i mnożstwo punktów stychnych w tragicznym losie swych bohaterów, w analizie psychologicznej i w artyzmicznej formie. Ten

tajemniczy związek wewnętrznym nie jest bez znaczenia dla psychologii twórczości.

Bohaterem powieści Kiellanda jest dwunastoletni Martin, równie słabowit, jak Michaś z noweli Sienkiewicza. Dziecko walle, o małych zdolnościach przemęca się, aby tylko nie zawieść nadziei, którą matka w nim pokłada. Mimo usilnej pracy nie czyni żadnych postępów w nauce. Jedynie tylko łacina nie sprawia mu większych trudności. Marius przyswaja sobie wszystkie formy łacińskie i reguły gramatyczne tak, że rektor widzi w nim „rasowego” łacinnika, podsyca jego ambicje i chępli się nim, jako żywym dowodem swej świetnej metody. Dziecko zaś pracuje ponad siły. W szkole zapomina tego, czego nauczył się z takim trudem w domu. Wywołano do odpowiedzi, ponsowieje, zaczyna się i lęka. Po powrocie do domu każdą chwilę poświęca nauce. Do późnej godziny w nowi prze-

rabia lekcje, a na wezwanie matki, by się położył, odpowiada: „Jeszcze nie umiem. Jeszcze łacina!”

Taka sama scena zaczyna się nowela Sienkiewicza. „Nieraz o drugiej lub trzeciej po północy widziałem Michaśka, pracującego jeszcze. Gdy sam awolnął na niego, by szedł spać, odpowiadał mi: nie umiem jeszcze lekcji, panie Wawrzykiewicz”. I Michaś i Marius żyją w atmosferze grozy i nieustannego zdenerwowania. Aż w końcu następuje wyzwanie. Na jednej lekcji łaciny egzaminowany Marius nie daje odpowiedzi. Nie wie, jak jest supinum od fallo. Rektor zdumiony naprowadza go, męczy, a gdy w końcu Marius nie odpowiada, pyta rozniewany:

— No więc pewnie nie wiesz, co znaczy „mensa rotunda”? Co? naprawdę nie umiesz odpowiedzieć?

Marius nie odpowiedział. Zemdział. Wywiązało się zapalenie mózgu. Z dnia na dzień

JANINA ZABIERZEWSKA.

Pojmować daremnie...

(Z cyklu „Meteor”).

Widzę — odejść mi trzeba, by już więcej nie wrócić — cóż — że słońce mi otąd będzie świecić wciąż ciemniej — Poco dłużej mam ciebie nepokoić i smucić pocó siebie udrecać swą tęsknotą — daremnie —

Krzwż polożę na sprawie ze swym szczęściem przegranym — gorycz — twarzą jest nauką o wszechzrzeczach przepadłych — A gdy kiedyś przegładę swe pozycje „zrównane” — spojrzę wzrokiem spokojnym nawet w niebo pobladle. —

Zwiąże łańcuch dni szarych sznurem obowiązków i złudzeniem, że życie — dobrze wypełniono — A gdy dusić mnie będzie hrzontem zbyt wąskim naważnicą słów zimnych zrównoważę — szalono. —

Jakże wiażać uludę i kamienie me morały — Wymięsi trzeba na „trzeżwo” tym danjom innym naprzeciw — Cóż z tvch buntów dręczących serca wielkich i małych, Które znają, śpiewają ci „dziecinny” poeci. —

— Widzę — odejść mi trzeba — by już więcej nie wrócić zabierając ze sobą te wspomnienia — laskawsze — by w męczącej samotni wzręczenia się uczyć. — by pojmować daremnie słowa „nigdy” i „zawsze”. —

pogarszał się jego stan. Zrozpaczona matka czuwała przy nim, nie mogąc się pogodzić z myślą, by wydatło jej jedyne dziecko. Tymczasem Marius leżał z rozpaloną głową i napół przykniętymi oczami i nieustannie szeptał deklamacje, konjugacje i wyjątki łacińskie. Biedny mógł męczyć się w kleszczach grammatycznych reguł.

Analogiczną scenę maluje Sienkiewicz w swej noweli: Michaś w malignie odmienienia rozmalte słowa łacińskie i jednostajnym, gąszącym głosem powtarza słowa ministrantury, której nauczył się w sekrecie, chcąc matce za przyjazdem na wieś sprawić niespodziankę...

Zbliża się agonia. Biedny Marius coraz prężej powtarzał wyrazy łacińskie.

— „Dziecko moje! poznajesz mnie”? — Krzywała zrozpaczona matka. W odpowiedzi na to słyszała tylko: ad, adversus, aut, apud, circa, circiter...

— „Nie! nie! powiedz: mamę, moje ko-chapa mamol!”

I znówu padały wyrazy: fallo, fefalli, fal-sum... „Boże! ta straszna łacina! Co oni z moim biednym dzieckiem zrobili!” Nagle uśmiechnął się Marius.

— Uszczęśliwiona matka zerwała się w nadziei, że mu już lepiej. A on szepnął jeszcze: — Mensa rotunda — i skonał.

Niemal taka sama jest scena śmierci Michaśka w noweli Sienkiewicza. Również i tutaj następuje pozorne polepszenie: „Gorączka zmniejszyła się nagle, myślisłm się, że już uratowany... Nad nagle usnąłem. Obudził mnie głos pani Marii. Michaśiu! Michaśiu! Michaśiu! ten straszny akcent, z jakim wołała na dziecko... Michaś umarł.

Kielland zamyka obraz śmierci najurozszmieni słowami: „Marius skonał”. Sienkiewicz natomiast posługuje się silniejszymi efektami, jest bardziej dekoratywny, operuje kontrastami. W chwili, gdy kona Michaś z złością wielką powtarza Deus meus quare me repulisti? słychać z ulicy dochodzący śpiew kolendy: „W łobie leży, kłóci pobieży!” i okrzyki radości. Michaś w trumnie na katafalku i malcy, którzy go przysli potęgnaci „Oto niedawno był jeszcze między nimi, a teraz leżał taki wyższy od nich, uroczyści, spokojny, otoczony światłem”.

Mimo daleko idących analogii między nowelą Sienkiewicza, a powieścią Kiellanda są więc znaczne różnice w ujęciu tematu. U Kiellanda lapidarność i bezpośredniość, u Sienkiewicza zaś pierwiastek patosu. Wynika to niewątpliwie z treści, a raczej z tendencji tematu. Kielland maluje tragedię dziecka wężłego, obarczonego nadmierną pracą, przed stawia ofiarę fałszywej ambicji, Sienkiewicz zaś kreśli martyriologicznie dziecko polskiego, przesładowanego w szkole zbiorczej.

Trudno ocenić, które z dwóch dzieł ma wyższą wartość artystyczną. Obydwa mają wiele punktów stychnych i w treści i w formie, ale obydwą mają właściwą sobie odrębność: każde z nich jest inne, bo każde z nich stworzyła inna indywidualność artystyczna.

Mieczysław Fiolek

Z moich wspomnień Kasprowiczowski hymn o G. Ślasku

Zaledwie kilka tygodni upłynęło po wyzwoleniu się ziemi śląskiej z pęt niewoli, i po wesołym gośdch z Macierzą, gdy wróbiłmy autor i piewca chłopięcej niedoli, Jan Kasprowicz, marzył o udaniu się w podróz na Śląsk, celem bliższego zetknięcia się z bohaterem ludem i podzielenia jego radości i wspólnego wesela.

Lecz chęci i zamiary rozbiły się na pianach i okłędaniu wyjazdu — z powodu choroby poety.

W czasie moich odwiedzin w Harendzie, swierzył mi się Kasprowicz, że wyjazd jego na Śląsk ma pewien ukryty związek z projektami, jakie poczynił jeszcze w czasie walk wyzwolenczych Ślązaków.

Cóż to mogły być za plany i projekty? Domysły moje wrowały około przypuszczenia, że Kasprowicz, zbierając materiał kronikarski z walk powstańców, zapewne stworzył jakiś poemat czy epopeję, dając w ten sposób ujęcie głębiemu uczuciu i miłości, jakie żywił dla Śląska i jego rycerzy od pluga i motyka.

Następnie wzmotniona impulsywność słowa, mchów i gestów wieszona wskazywała, że w duszy jego przeobrażają się jakieś misteria — coś powstaje do życia, tętni rytmem i dudni ogłosem, co się odbijało o wzrzące impulsy nerwostawu, aby kiedyś brzygnąć słonecznym bejzatem mocownianego i wirtuozowskiego słowa.

Byłem pewny tych przemian, jakie zachodziły w Kasprowicza, wróżąc z chaotycznych stanów — narodziny nowego twórcy. To samo sądził B. Wasilewski i Jezierski, będąc wówczas częstymi gośdami na Harendzie.

Ze się w przypuszczeniach nie myliłem — nie miałem wątpliwości.

Bo widziałem z wielką starannością posegregowane notatki, luźne wycinki i komunikaty, przechowywane w specjalnej toczce, co mogły wywołać nie domyślny, a pewnik, że poeta grun-

townie zamierza się jąd pracy, celem stworzenia jakiegoś trwałego, o nieprzemijającej wartości dzieła.

Posztem wskazywały na to, dość częste pogawędki na temat sprawy śląskiej, gdzie w czasie dyskusji wirtuoz wieszona ozywił się i popadał w transz improwizacji i natchnienia... Zwykła rozmowa wówczas przedzierała się w coś oderwanego... Miało się przedsmak mitologicznych dysput półbogów z Parnasu, ścieraających kopie talentów o nieśmiertelny laur. Takie wrazenie sprawiał Kasprowicz w pamiętnych chwilach ekspresji ducha, rodzącego z mitu twórczywa — nowe dzieło.

W takich chwilach przerywaliśmy rozmowę, a uwagi swoje ochowali w zanadrze.

Milczał Wasilewski i Jezierski, milczałem i ja. Kasprowicz nie reagował na nasze milczenie. Nie istniełmśmy w czasie kontemplacji dla niego. A ja, wpatrzony w niesamowite oblicze poety, gdzie wyraz ich był i piękny i straszliwy zarazem, tówłem każde recytowane słowo!

Kasprowicz improwizował w chaotycznym wierszu epopeję śląską...

A maska jego oblicza była jakby „nie z tego świata”.

Rzadko komu z przygodnych, a nawet bliskim przyjacielom zdarzyło się przeżyć chwile okazy i wzruszenia poetyckiego u Kasprowicza.

Ja, poza Jezierskim, Wasilewskim i Korab-Koraszewskim, należałem do tych, którzy mogli być nie tylko świadkami zjawiska metamorfozy duchowej poety, ale ponieważ i współuczestniczyć w przeżyciach jego wielkiego ducha...

Podobno dzisiaj, jak twierdzi Szczygliński, zbyteczna jest wspomnienemu poecie i ekspiacja stanów duchowych i talent! Aby „zostać” poetą, trzeba, jako warunek, mieć papier, dobrą stalówkę i... atrament, — a temat i „ta-

lent”, z którego podkpiwa autor, same przydał...

Będziemy mieli liczne kadry poetów, — wirtuozny księgarń wypełnione „działami” o barwnych i krzyżących tytułach; posypią się recenzje i krytyki, zapowiadające, lub gloryfikujące... robotów! I produkt stalówki i czeremidła! Ale poeży pięknej tam nie znajdziemy, bo robot i intelekt, — stalówka i natchnienie, — talent i tuż — to coś odrębnego i abstrakcyjnego!...

Prof. Szczygliński, który już na temat zremonta poetyckiego sporu wyłał żółci i atramentu, bawiąc chwylowo na Harendzie, nie mógł zrozumieć tego stanu podniecenia i impulsywności słowa u Kasprowicza. Uważał, że powinien zabrać się do... roboty, bo papier jest, stalówkę też nie brak, a nie przekamarzać się z jakąś tam drugą osobowością.

Nie posłuchał Kasprowicz „fachowych instrukcyj” profesora. Odpowiedział mu krótko: „Urodziłem się o wiele wcześniej od pana, i w warunkach, gdzie natchnienie trudno było zastąpić stalówką, a talent robotą!... I przynam się, że tworząc, byłem zawsze skończonym le-nuchem do... roboty!”

Upłynęło jeszcze kilka tygodni, a Kasprowicz nadal „rozmawiał” ze sobą i „coś” recytował.

Aż pod koniec roku 1922, w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, spotrzełem na biurku piwcy pierwsze strofy jakiegoś przyszłego dzieła. Były pisane po „kasprowiczowsku”, jak nazwałmym żartobliwie rękopisy wielkiego... harendzianca, pełne gryzmołów, niewyrażone, sprawiające wiele trudności i łamaćców mózgu, zanim się odczytało p/ate przez dziesiąte.

Skorzystałem z krótkiej nieobecności mistrza, aby przetrzeć kilka już kartek napisanym piwmem pochylmym. Rękopisy były ponumerowane, było ich zapisanych około 16 kartek.

Czytałem, przekładając je jak wybojach, niewyraźności, chwytając zdania wyrywkowo... Wpadały mi słowa, jak ogniste meteory... Kasprowicz, pisze o Śląsku!... Nie mogę się tylko zorientować, jaki charakter nosić będzie utwór. Zdanie, zaczynające się od słów: „Ziemie lechitów, święta Jerozalem, kolebko chwały, triumfów i wiktoryj, bądź pozdrowiona!” wskazy-

waloby, że będzie to albo hymn albo poemat. Na hymn, rozpętość utworu była już nieco, według ilości rękopisów, przydługa. Ale taki zwycięzca pisania miał Kasprowicz. Jeżeli chodziło o poemat, to zdanie przytoczone, można by śmiało uważać za inwokację, poprzedzającą utwór.

Na wertowaniu rękopisu, przyłapał mi Kasprowicz niespodzianie. Było nam obu jakoby „nie swoje”. Jemu, zdem potpatrzył „robotę”, mnie, że mię przyłapał na „robotcie”.

No, ale nasze ludzkie przyrwy, zostały obopólnie wyzłumowane w krótkim, przelotnym młżeczeniu, spowodowane odkryciem i przyłapaniem.

Zapytałem Kasprowicza o zakres rozpoczętej pracy.

I cóż się okazało. Nie były to poema, lecz „Hymn o G Śląsku”, jaki dopiero w przyszłości miał wejść do epopei śląskiej.

Odczytując mi go na moją prośbę, zdołałem zanotować zaledwie kilka wierszy, bo trudno było notować, będąc pod wrażeniem spiewczych słów poety, co tętniły głębią uczucia i siłą mocy...

Muzykę miał napisać Feliks Nowowiejski.

Takie były zamiary Kasprowicza.

Odciechałem z Zakopanem, oczekując na utwór drukowany.

W roku 1926 przychodzi wiadomość do mnie o śmierci poety, dwa lata oczekując na hymn, jaki mi ścieniem przyobcać nadesłał Kasprowicz.

Hymn się ukazał.

Dowiadując się o los rękopisu u pani Jądwi Kasprowiczowej, żony poety, lecz nie mogła mi dać trafnej odpowiedzi. W ogóle rękopisu nie widziała. Bo Kasprowicz o nim nie wspominał.

I od kilku lat szperam za rękopisem hymnu. Czy mi się go uda odnaleźć — trudno mi dać odpowiedź. Pomagają mi w tej pracy poeta Jezierski, wpróbowany przyjaciel mistrza, prof. B. Wasilewski i p. Korab-Koraszewski.

Ze Kasprowicz napisał hymn na cześć ziem śląskiej należy być pewnym, bo jak sam powiedział mi na pożegnaniu, że „hymn o Śląsku będzie ostatnią pracą” pracującego żywota twórczego poety

# W KRÓLESTWIE DZIECI

W pewnych odstępach czasu pojawiają się w prasie skromne notatki, zawiadamiające o powrocie dzieci z uzdrowiska w Jastrzębiu lub Gorzycach. Rodzice o wyznaczonej godzinie winni odebrać je na dworcu.

Szerszy ogół po największej części nie zdaje sobie nawet sprawy, że za tą krótką i suchą notatką kryje się wielka treść i dzieło o doniosłym oraz głębokim znaczeniu społecznym. Dzieci to bowiem, wstępując od młodości w ciasnych i zębkich, nie zawsze schludnych izbach — wrażeń z paru tygodniowego pobytu z krainy słonecznej, lasu i ozonu, z krainy wysnów, baśni, o której w normalnych warunkach nie mogłyby nawet marzyć.

Coż to za wyczarowana kraina, w której zbudzone i blade twarzyczki nabierają rumieńców, smutnie i tak przedwcześnie nieraz przycisnęły czy dostają blasku i iskier radości?

Jak się to stało, że po czterech tygodniach tęsknione matki, witając ewe pociechy na dworcu — widzą z nich tak cudownie przemianę, nie mówiąc już o tym, że jedno w drugie dziecko przybrało parę, a nie rzadko i kilka, bo nawet 10 (!) kilogramów?

Jedziemy więc tam, skąd te dzieci wracają. — Samochód po dwu godzinach zajęzda przed piękny, biały pałacyk w Jastrzębiu Zdroju. To „Katowiczanka”, Kupiona przez katowicki Magistrat w 1935 roku od Komunalnej Kasy Oszczędności, a następnie oddana dzieciom jako pomnik „Piętnastoletnia” niepodległości. Naprawdę pięknym i bardziej pożytecznym pomnikiem nie mogły już chyba Magistrat uciec tę rocznicą.

U wejścia wita nas w ujmujący sposób kierowniczka zakładu p. Kubinińska, a w przestrzennym haju zebrane dziewczynki chóralnym „dzień dobry panom” pozdrwiają nas.

Mieszamy się w gwarny tłum dziewczątek, na wiązany znajomości, a dobre przyjazne słowa przelazają ostatnie lody nieśmiałości, która usiępuje miejsca uśmiech. Krzyżują się pytania i odpowiedzi, raz po raz szeszy, beztroski humor, dziecięcy wyładowują się w kaskadzie radoznego śmiechu. By znów za chwilę usiąpnąć miejsca piosence ludowej czy haecieskiej.

I tak mijają nam szybko w tej przemijającej atmosferze chwila po chwili.

## Czas jednak nagli

Musimy jeszcze odwiedzić Gorzycy. Zwiedzamy więc cały zakład i jego nowoczesne urządzenia lecznicze. Zaglądamy do Isniących czystością pokoiów szpitalnych, w których części młodych pacjentek zaszyla się pod koldry, wystawiając tylko noski i ciekawie „ślipka”. To odpoczywa partia dziewczynek po kąpiel solankowej. W „Katowiczance” bowiem przebywają dzieci, którym zdrowie wymaga specjalnej kuracji, a tej zapewni im może tylko troskliwa opieka lekarska i pielęgnarska. Do „Katowiczanki” przeto Magistrat katowicki kieruje słabowitych, swoich najmłodszych obywateli, zagrożonych zolami, czy gęścem, niedowładem czy też różnego rodzaju nieżytami i chorobami skóry. W zakładzie tym w minionym roku leczono się bożmała 900 dzieci, kąpieł zaś solankowych wydano 8555.

Posiłki spożywają dzieci we wspólnej jadalni, przy czem smacznie i zdrowo pokarmy przyrządzane są z jarzyn, mięsa, nabiału, owoców, kaka, chleba, bułek, jajek, artykułów mącznych i t. p. Dzieci mogą jeść, ile im się tylko żywność podoba. Oczywiście pewna norma nimpalna musi być zachowana, wzyżż natomiast — każdy dzieciak dogadzać może dowoli swemu apetytowi.

Zakład posiada na miejscu lazienki zwykłe i solankowe, natryski, lampy kwarcowe, ambulatorium itp.

Nie też dziwnego, że dzieci, wyrwane z biedy i niedostatku, w tych warunkach nabierają sił i wracają szybko do zdrowia, a na myśl, że przyjdzie im znowu wrócić do dymu i brudnych murów miasta oraz ścian ciarnej izdebki — jasne ich twarzyczki powleka smutkiem i zdumia, że opisać muszą ten jasny, Isniący czystością, słoneczny pałac.

Ale wracać muszą, że trzeba miejsca ustąpić dalszej partii dzieci, tak samo biednych i spragnionych słońca oraz zdrowia.

Czas nagli. — Na odjeździe rolmy jeszcze zdjęcia fotograficzne. W świątku małych kobietek poruszenie. Poprawiają loki, przegładają się w sztach werandy, lustrują się. Po fotografii obiecuemy dzieciakom, że zobaczą się w gazecie.

— A w „Połsco Zachodniej” też będzie fotografia, rzuca, pytanie któryś z jasnowłosych brząców.

— Będzie, będzie! Dowiedział

Padają

## ostatnie słowa i uśmiechy pożegnania

Auto rusza w stronę granicy trzech państw, ku Olzie i Odrze — do Gorzyc, gdzie wśród drzew poleźnego rozmiarami parku wznosi się magnacki zamek myśliwski. Dziś rozgwir i życie w jego mury wnoszą dzieci katowickie, które magistrat wysłał tu co miesiąc w grupach liczących przeciętnie po 100 dziewczynek lub chłopców w wieku lat 7—14.

Wspaniały ten obiekt, obejmujący poza właściciwym zamkiem, również budynki gospodarskie, leśniczówkę, inspektorówkę, garaż, stajnię i wielki park o powierzchni 105 ha. Kupiły Katowice za sumę 385 tysięcy jako pomnik dziesięciolecia niepodległości, robiąc na tej transakcji złoty interes. Najlepszy jednak interes zrobili dzieci, które — nie nie płacąc — znajdują tu wszystko — czego tylko młoda dusza zapragnąć może. Jedyną rzeczą, której w zamian żąda się od działwy — to stosowanie się do regulaminu. Bo trzeba wiedzieć, że cały dzień w zakładzie podzielony jest co do minuty i każda godzina ma swoje specjalne przeznaczenie. Rozkład tych „zajęć” został tak pomyślany, że brakło w nim już miejsca na jaką taką chociażby pracę.

O godz. 7 rano bractwo w zakładzie budzi się, wstaje, ubiera, myje i zściela kółka, następnie modlitwa i śniadanie, poczem wymarsz na boisko — gdzie przebywają 1½ godziny na świeżym powietrzu, spędzając czas na grach i zabawach. Od godz. 10,30 — 11 drugie śniadanie na wolnym powietrzu, poczem znów gry, zabawy, plażowanie (w lecie) aż do obiadu, po którym następuje godzina t. zw. ciszy. Dalszą część dnia wypełniają pogadanki, podwieczorek, wycieczki po parku, kolacja, a wreszcie modlitwa, mycie się i sen, nad którym stale czuwa jedna z sióstr zakładu.

I jak tu się potem dziwić, że dzieci ze smutkiem i nie chętnie stąd wracają do inności i domów własnych. Ten cztero tygodniowy okres w Gorzycach czy Jastrzębiu uważają za piękny, złoty sen, który się — niestety — rychło skończy, i do którego potem długo jeszcze będą tęsknić. Po tym królestwie dzieci oprowadza nas p. Adamówna, w której energicznych dłońach epo

czywa kierownictwo i administracja zakładu. Udziała nam cierpliwie wyjaśnić na nasze pytania, w tajemniczą w arkana rządów nad tą ruchliwą gromadą dzieciarni. Patrzymy na ozezmiano zadowolone i puculowate twarze chłopców oraz w jasne ich oczy, z któ. ych tryska radość życia i widziiny, że opieka ta i doświadczenie robi swoje. Dzieci kochają swe panie i szybko przywiązują się do nich.

Dotychczas nie zanotowano jeszcze w kronikach zakładu

## ani jednej skargi

czy to na odzywianie czy też nie odpowiednie traktowanie, choć przewinęło się przecież przez ten zakład od roku 1929 5700 dzieci.

Nie znaczy to jednak, by dzieci w listach do swych rodziców nie puszczały wony bujnej swej wyobraźni. Tak na przykład jeden z chłopców wystylizował list do matki, pisząc w nim m. in.: „Jechaliśmy z dworca do zamku w Gorzycach dwie godziny przez wielki, gęsty las. Z zamku nie wolno nam daleko chodzić, bo w czarnym bórze są dzikie świnię, krowy i konie...”

Biedne matczyńsko, otrzymawszy taki list, zaszrachało się i pożyczszy gdzieś u sąsiadki kilka złotych na podróż, przyjechało do swego młodego bohatera. Tutaj dopiero na miejscu przekonała się biedna kobiecina, że tym przepastnym czarnym borem jest poprostu wielki, zalesiony i ogrodzony park, a zamiast dzikich bestyi, kryjących się w gęszczach zobaczyła kilka płochliwych sarenek.

W wędrowce po parku zakładowym oglądany dobrze urządzone boiska, place do zabaw i kąpieci słonecznych, stawy rybne, z których jeden można by doskonale przystosować na pływalnię dla dzieci. Byłby to wydatek stosunkowo nie wielki w porównaniu z niepomierzą radością dzieci w lesie.

W innej znów części parku zwiedzamy wzorowe ogrodnictwo, które w zimie nawet dostarcza kuchni zakładowej świeżutkich jarzyn.

O zmrzoku już z żalem opuszczamy brany tego królestwa dzieci z przeświadczeniem, że dokonuje się tu dzieło wielkie i piękne, tym piękniejsze, że spełniane bez rozgłosu i szumu reklamarskiego, dzieło, przezroczone dla najbiedniejszych i najmłodszych obywateli Katowic.

W. B. Ch.



W górnym rzędzie od lewej: 1) dziewczęta z „Katowiczanki” przy obiedzie. 2) „Katowiczanka” w Jastrzębiu Zdroju. 3) Sypialnia w „Katowiczance”. Rząd środkowy: 1) Pałac w Gorzycach od tyłu. 2) Jadalnia w Gorzycach, na pierwszym planie koldry. 3) Pałac w Gorzycach z frontu. Rząd dolny: 1) Fragment leśniczówki w Gorzycach. 2) W owalu chłopcy przebywający obecnie na kolonii. 3) Chłopcy przy stole. 4) Sypialnia w Gorzycach.

## Włzień nie chce przebywać na wolności

Jak doniosły depesze z Albazii, król Zogu ogłosił amnestię, na mocy której liczna grupa więźniów politycznych uzyskała wolność. Wśród zwolnionych znajdował się również rewolucjonista Urgea, który zwrócił się do władz z prośbą o zatrzymanie go nadal w „szarym domu”. Do kroku tego skłoniła rewolucjonistę głęboka skrucha i przywyknienie do trybu życia więziennego. Podczas pobytu w więzieniu Urgea rozpoczął pisać szereg dzieł i prac literackich, zawierających wrażenia z jego bogatych przeżyć. Spokój więzienny uważa on za czynnik najlepiej sprzyjający twórczości. Mimo surowego regulaminu więziennego Urgea przekłada swe obecne życie ponad oczekującą go wolność. Władze albańskie dotychczas nie rozstrzygnęły prośby Urgei, który w oczekiwaniu na ich decyzję przebywa w hronisku dla bezdomnych w stołecznym mieście Tiranie.

## Spacer po dnie morza

Uczony amerykański, badacz stref podmorskich, prof. Beebe, wydał rewelacyjną książkę, po opuszczeniu się na dno morza głębokości 900 metrów dla studiów naukowych, zawierającą notatki i uwagi na temat podmorskich wypraw. Twierdzi on, że w niedługim stosunkowo czasie staną się przedziadki na dnie morskim ulubionym sportem ludzi. Złoży się tylko dzwon nurkowy, a będzie można oglądać wszystkie przepiękne i najbarwniejsze cuda podwodnej, przebogatej flory i fauny nadmorskiej. Gdyby spełniły się przepowiednie prof. Beebe, będzie można pielęgnować te ogrody podwodne, zupełnie jak na ziemi. Prof. Beebe zamierza się konstrukcją nowego typu specjalnego dzwonu nurkowego, który zabezpieczy śmiarków, udających się w podróże podwodne, przed wszelkim niebezpieczeństwem. We Francji powstał już „klub nurków podwodnych”, którego członkowie postanowili udostępnić grunty podmorskie dla zwiedzania, jako tereny turystyczne na powierzchni ziemi.

## Baczność przed bezgorączkową gripą

Ze sfer lekarskich informują, że zaskabnięcia na grype przybrały w Warszawie charakter nagminny. Cechą znamiennej przeważającej ilości zaskabnień jest brak większej temperatury. Występuje za to uporczywy kaszel połączone z katarrem.

Lekarze zwracają uwagę, że ten na pozór lekki przebieg choroby połączony jest z niebezpieczeństwami. Brak temperatury powoduje lekceważenie zanieżenia przez chorych, co w następstwie prowadzi do komplikacji. W okresie bieżącym grypa przeziębiona atakuje szczególnie gardło i uszy.

Szerzenie się grypy przypisywane jest obecnej pogodzie, nie noszącej żadnych znamion zimy.

## Mefisto we fraku

Świat artystyczny Filadelfii poruszony został ciekawym eksperymentem, dokonanym ostatnio przez dyrektora jednego z miejscowych teatrów. Otóż na filadelfijskiej scenie ukazał się „Faust” Goethego w nowej inscenizacji. Przedstawienie obudziło żywe zainteresowanie szerokich mas ludności i rozpoczął się istny run na teatr. Na tydzień przed przedstawieniem wyprzedane zostały wszystkie bilety. Okazało się, że publiczność przyciągnęła zupełnie... przekształcenie pierwowzoru Goethego. Zachowano tylko zasadniczą treść utworu. Natomiast Mefista uczyniono właścicielem i dyrektorem olbrzymich zakładów przemysłowych, a Margalotę... modelek w magazynie mód. Ten nowy „Faust” we fraku i nowoczesnych toaletach bije podobno wszelkie rekordy powodzenia.

## Zmartwienie dla fałszerzy dokumentów

W państwowym urzędzie patentowym ogłoszony został do opatentowania nowy wynalazek chemiczny, który ma szczególne znaczenie przy zwalczaniu fałszerstwa paszportów, zaświadczeń itp. Wynalazek polega na wypełnianiu dowodów osobistych i legitymacji specjalnym atramentem, który dzięki swym własnościom chemicznym w żaden sposób nie daje się wywabić, jak również uniemożliwia wszelkie przeróbki.



Sojusznik włoski Ras Hailu (na pierwszym planie w pelerynie) udaje się w towarzystwie wielokróla Abisynii Grazianiego (drugi, z prawej) na uroczystości wręczenia mu medalu za waleczność.

# Zabiła, bo nie miała powodzenia u mężczyzn

W pewnym mieście w stanie Michigan popełniono zbrodnię, która wywołała wielkie poruszenie, ponieważ wydawała się zupełnie pozbawiona jakichkolwiek motywów. Panna Hope Morgan, należąca do najlepszego towarzystwa, zabiła swoją najserdeczniejszą przyjaciółkę, Elżbietę Giltner. Uczyniła to w chwili, kiedy obie spokojnie siedziały przy biurku i adresowały zaproszenia na ślub Elżbiety, która miała wyjść za mąż w najbliższych dniach.

Nagle, ni stąd ni zowąd, bez żadnego widocznego powodu Hope Morgan wyciągnęła rewolwer i zastrzeliła przyjaciółkę.

Podczas przesłuchania po aresztowaniu objaśniła zbrodniczy postępek tym, że oparowała ją nieprzechwyconą chęć zabójstwa. Twierdziła, że to chorobliwe pragnienie dręczyło ją od dłuższego czasu i że koniec końców nie starczyło jej siły woli, aby mu się oprzeć.

Psychiatrzy, którzy zainteresowali się niezwykłą zbrodniarką, orzekli, opierając się na jej zeznaniach, że biedna dziewczyna cierpiała na manię zabójstwa.

Niebawem jednak okazało się, iż byli w błędzie, albowiem zabójczyni wyjawia pra-

wdziwy powód zbrodni, znacznie osobliwszy i bez porównania bardziej wstrząsający.

Osadzona w więzieniu, Hope Morgan popełniła samobójstwo. Chociaż miano ją stałe na oku, potrafiła zmylić czujność dozorców i odebrać sobie życie. Pozostawiła notatkę, które z braku pióra lub ołówka napisała wypalonymi zapalkami lub wykrabiała paznokciem w przeszmuglowanym do celi kajcicie.

Prosiła w nich o przebaczenie za to, co zrobiła i wyjaśniła, że przyczyną zbrodni była piękna żałość wyrosła na gruncie niezaspokojonego pragnienia zamaż pójścia. Wszystkie jej przyjaciółki, jedna za drugą, wychodziły za mąż, a ona była „wieczną druchną i nigdy nikt nie prosił o jej rękę”. Elżbieta Giltner najdłużej ze wszystkich przyjaciółek zabójczyni czekała na mężczyznę, któryby zapłonął do niej afektem. Wreszcie go znalazła. Wyznaczono już datę ślubu. A na Hope Morgan żaden mężczyzna nie zwrócił uwagi. Ten brak powodzenia wzbudził w sercu „wiecznej druchny” taką nienawiść do szczęśliwszej przyjaciółki, że oślepiła wściekłością zawistną dziewczyna popełniła zbrodnię.

## Podarta koperta zdradziła zabójców starego jubilera

Na jednym z przedmiotów Chicago został zamordowany stary jubiler. Znaleziono go uduszonego poduszkami. Uwagę policji zwrócił mały stolczyk z przygotowaną wykwinną kolacją na 2 osoby, butelką szampana i wiązką kosztownych kremowych orchidei, porzuconych niedbale na biurku. Klejnoty były wprawdzie porzucone, ale nie zostały skradzione.

Badania daktyloskopijne nie dały żadnych rezultatów, gdyż morderca miał na rękach gumowe rękawiczki. Jedynym śladem, pozostawionym przez przestępcę, była podarta koperta z pieczęcią „Kingston — Kanada”. Ona to przyczyniła się do wykrycia zbrodniarza i jego spółniczek. Okazali się nimi: ekwilibrysta cyrkowy Jimmy Corbett i jego partnerka Ethel

Winton. Po zbrodni wsiadli oni na parowiec, odjeżdżający do Kingston. Tam podążył za nimi inspektor policji. Byli zameldowani jako ojciec i córka. Drugiego dnia podróży poróżnili się ze sobą i nagłe dziewczyna rzuciła się do morza. Wyłowiono już tylko jej trupa z wielkim sińcem na skroni. Rzekomy ojciec został natychmiast aresztowany pod zarzutem morderstwa. Przyznał się on do zbrodni, oświadczając, że zgubiła go pozostawiona przez spółniczkę w mieszkaniu uduszonego jubilera koperta. Spółniczka miała zabrać klejnoty, ale nie zdążyła tego uczynić. Poznańczy od razu inspektora policji postanowił usunąć swoją spółniczkę i nie ona skończyła do morza, lecz on ją tam zepchnął, uderzywszy przed tym w skroń, w nadziei, że w ten sposób sam uniknie podejrzania.

## Bilans gwiazdkowy Stanów Zjednoczonych

Przedgwiazdkowy ruch handlowy przewyższył w Stanach Zjednoczonych przedostatnimi świętami wszelkie oczekiwania.

Na podarki gwiazdkowe i przyjęcia świąteczne wydano tam olbrzymie sumy. Wprawdzie nie obliczono jeszcze cyfrowo ich wysokości, w każdym jednak razie już teraz można stwierdzić, że przewyższyły znacznie to, co wydano w okresie przedświątecznym najpomysłniejszego co do koniunktury gospodarczej roku 1929.

Przyczyniło się do tego podwyższenie płac pracowników biurowych i fabrycznych, dalej wypłata przez przedsiębiorstwa finansowe i przemysłowe świątecznych gratyfikacji, tudzież zaległych dywidend pod presją rządu, który zagroził obłożeniem specjalnym podatkiem dywidend nie wypłacanych, wreszcie wypłata premii po 500 col. wszystkim byłym uczestnikom wielkiej wojny, co pociągnęło w ruch kilkaset milionów dolarów.

Narodowy Związek kupców towarów galanterijnych i włókienniczych, zatrudniający około 4 milionów pracowników, oświadcza, że musiał przed ubiegłymi świętami zatrudnić w swych sklepach i domach towarowych jeszcze 600.000 sprzedawców i sprzedawczek dodatkowych, dla podolania olbrzymiemu ruchowi handlowemu, co się już od 1929 r. nie zdarzyło.

Amerykańskie ministerium handlu, pedując powrotu „prosperity”, przepowiedziało, że handel przedświąteczny zwiększył się zapewne o 20 procent, co tak podnieciło kupców detalistów, że pośpiesznie zaczęli nabywać towary przedświąteczne, placąc nawet ceny wyższe, niż zwykle, wskutek czego uległy zupełnie opróżnieniu wszystkie wielkie składy hurtowe.

A więc powrót „prosperity” zapowiada się istotnie obiecująco, przynajmniej za oceanem.

## Nadwyżka dochodów w grudniu

WARSZAWA. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc grudzień 1936 r. wykazało dochody w wysokości 192,8 milionów złotych i wydatki w kwocie 192,2 miliona zł, zatem nadwyżka budżetowa za ten miesiąc wyraża się okrągłą kwotą 600 tysięcy zł. W grudniu 1935 r. przy przyjęciu układu budżetu tegorocznego dochody wynosiły 181,8 milionów zł, łącznie z podatkiem specjalnym od wynagrodzeń z funduszy publicznych a wydatki 193,6 milionów. Za okres 9-ciu miesięcy gospodarki budżetowej od kwietnia do końca grudnia 1936 r. osiągnięta nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2,6 miliona zł.

## Amerykańskie dziwactwa

Na jednym z emerytów nowojorskich znalazł się nagrobek generała Geralda Wilkina, krewnego znanego podroźnika Wilkina. Na nagrobku wyrzute są, jak zwykło różne daty i dane biograficzne zmarłego, ponieważ zaś zjadł się spora skrzynka szklana, w której wisiał arkusz papieru. Po bliższym przyjrzeniu okazało się, iż ów papier jest to wkradziono przez nieznajomego. Ekscentryczny mł. Wilkins zapisał większą sumę jednemu ze swych spadkobierców z tym, aby ten codziennie wkładał do skrzynki na nagrobku świeże menu obiadowe. W tak oryginalny sposób okazało się, że spadkobierca swa wdzięczność nieboszczykowi odwdzięczał codziennie grób leża.



### e śląskich kopalń i hut

# Jakie powinny być ceny węgla dla wsi?

Pisaliśmy już kilkakrotnie o podjętej przez Wspólnotę Interesów detalicznej sprzedaży węgla dla wsi. Pragniemy dziś wcielić kolejno bliżej jeden z ważniejszych problemów tej sprawy, mianowicie **SPRAWĘ MOŻLIWOŚCI PRZENIKANIA TANIEJEGO WĘGLA Z OKRĘGÓW WIEJSKICH DO MIAST.**

Pracą jest tym aktualniejsza, że, jak wiadomo, na konferencji u P. Woj. Grażyńskiego w dniu 9 bm. cały przemysł węglowy uznał konieczność prowadzenia wspólnej akcji, zapoczątkowanej przez Wspólnotę Interesów, wobec czego kwestia organizacji odpowiednio licznej sieci punktów sprzedaży wiejskiej stanie się niebawem palącą.

### ZNIŻKA CEN MUSI SIĘ WIĘC ODBYĆ KOSZTOM ZMNIJSZENIA CIĘŻARÓW POŚREDNICTWA.

Dotychczasowe utargi, otrzymywane w próbach punktach sprzedaży wiejskiej przez W. I., stoją poniżej, względnie na wni z najniższymi dopuszczalnymi przez onowicę Węglową utargami. Akcja zaprzestania wsi w węgiel ma w sobie wiele ewentualności społecznych i z punktu widzenia czystej kalkulacji kupieckiej jest ratną. Będzie ona musiała naogół przyjąć się tych zasad i w przyszłości, zwłaszcza że cena węgla w okręgach wiejskich stała w pewnym sensie funkcją ceny drzewa palowego.

Jednakże ta sama zasada nie będzie i nie może obowiązywać w stosunku do miast i miasteczek, które już dotychczas były odbiorcami węgla. Tu sprzedawca musi otrzymać pełny obowiązujący dla danego sortymentu i marki węgla utarg.

Istnieje wreszcie trzecia strefa sprzedaży węgla, t. j. większe miasta i ośrodki przemyślowe, w których cena pozostanie bez zmiany. Aby zapobiec przenikaniu taniego węgla z rejonów wiejskich do tych ośrodków, będą musiały być wokół nich stworzone

### REJONY OCHRONNE, W PROMIENIU KTÓRYCH NIE BĘDZIE SIĘ SPRZEDAWAĆ WĘGLA „WIEJSKIEGO“.

Ważnym jest również do pomyślenia, że w miarę zbliżania się do centrum chronionego rejonu można ceny stopniowo podnosić, zwłaszcza że rejonów ochronnych dotyczy głównie wszelkich miast względnie ośrodków przemysłowych, gdzie brak miejscowego drzewa pozwoli na podniesienie ceny wiejskiej, zmniejszając marżę cen między węglem wiejskim a „miejskim“.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że dla zaspokojenia głodu opałowego wsi będzie się prowadzić w rejonach wiejskich najtańszy gatunkowo węgiel, a więc artykuł, który w miastach, gdzie konsument z wielu względów woli opał o wysokiej kaloryczności, nie pójdzie.

Z doświadczeń i kalkulacji wynika, że w promieniu rejonu ochronnego w najbardziej nieprzychylnych warunkach (dobra sieć drogową) nie będzie przekraczał zapewne 50 km. Takie okręgi należałoby stworzyć przykładowo koło Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania, Częstochowy, Białegostoku itp. Licząc ostrożnie za przewóz tonnokilometra 10 groszy, mamy przy rejonie o promieniu 30 km dodatkowy koszt przewozu 3 zł/t, nie licząc kosztów dodatkowego przeładunku, rozkruszu wskutek długiego transportu drogowego, manca itd. Praktyka i odpowiednio poprowadzona statystyka dadzą tu w krótkim czasie dostateczny materiał dla wysnucia wniosków co do rozmiaru rejonów ochronnych.

O wiele mniejsze znaczenie będzie miało możliwość przenikania węgla „wiejskiego“ do rejonów nie chronionych mniejszych miast i miasteczek, bowiem różnice cen będą tu nieznaczne. Weźmy dla przy-

kładu punkt rozsprzedaży, prowadzony przez Wspólnotę Interesów w Dżurynie (wojew. tarnopolskie). W doświadczalnym tym punkcie sprzedaży cena węgla dla wsi wynosi 25,— zł/t. Odliczywszy od niej wydatki na pośrednika (2,— zł/t), fracht i manco, uzyskuje się utarg netto loco kopalnia 13,66 zł/t, a więc o 1,78 zł/t niżej utargu, dozwolonego przez Konwencję Węglową.

Położenie Dżurynia jest takie, że do najbliższych miasteczek — Czortkowa wgl. Buczacza — dzieli go odległość odpowiednio 19 względnie 18 km. O ile w Buczaczu wgl. Czortkowie sprzedawać się będzie węgiel po cenie o te 1,78 zł/t drożej, t. j. po pełnych cenach konwencyjnych, węgiel ze wsi przenikać nie będzie, bowiem koszt transportu na odcinku 18 km oraz straty na manco, przeładunku i rozkruszu przy przewożeniu pochłona z nadwyżką różnicę w cenach. Co więcej, miasta te będą raczej odbierać droższy, lepszego gatunku węgiel różnych marek i pochodzenia, we-

ług każdorazowych wymagań odbiorców, którego nie wyprze tańszy wprawdzie, ale niższy kalorycznie węgiel wiejski. Dziś cena węgla w tych miastach wynosi ok. 34,— zł/t. Sprzedając węgiel po 26,78 zł/t, a więc o przeszło 21 proc. taniej, w nieograniczonych ilościach i wszelkich żądanych gatunkach, powinno się uzyskać znaczny wzrost jego zbytu.

Prowadząc taką politykę cen, przemysł węglowy będzie mógł uczynić zadość postawionym w wstępie niniejszego artykułu założeniom,

### PODNOŚCĄC JEDNOCZEŚNIE POKAZNIĘ ZBYTU WĘGLA;

a więc odnosząc do siebie dodatkową korzyść, wynikającą z lepszego wykorzystania możliwości produkcyjnych. Czynnikiem ten stanowić będzie też pewien ekwiwalent ważnej społecznie, choć stratnej w tej chwili dla przemysłu akcji zaopatrzenia wsi w tanie paliwo, jako jeden z najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

## Dyrekcja fabryki skór „Luksus” w Brzeziu nie przestrzega zarządzeń komisarsza demobilizacyjnego

Donosiliśmy swego czasu, że dyrekcja fabryki skór „Luksus” w Brzeziu n/O pow. Rybnik stawiała wniosek do komisarsza demobilizacyjnego o zezwolenie na zwolnienie części załogi. Komisarz demobilizacyjny — po wysłuchaniu obu stron — nie zgodził się na jakakolwiek redukcję, natomiast zgodził się na wysłanie 13 robotników na urlop turnusowy, co dyrekcja wspomnianej fabryki zaakceptowała. Tymczasem dyrekcja „Luksusu” —

ku ogólnemu oburzeniu załogi! — mimo wniezionej interwencji wypowiedziała stosunek pracy wszystkim swoim robotnikom i fabrykę unieruchomiła. Wywołało to olbrzymie oburzenie wśród mieszkańców Brzezia. Podobne lekceważenie sobie zarządzeń Komisarsza demobilizacyjnego powinno być jak najsurowiej karane, gdyż swarza ogólnie nie zadowolone w miejscowościach nadgranicznych.



Obraz zniszczenia w stale bombardowanym Owidio.

## Pożar na kop. „Michał” i „Polska”

W nocy z dnia 14 na 15 b. m. trwający kop. „Michał” w Michałkowicach na podziemiu w poziomie 480 mtr. przybrał tego rodzaju roz-

## Sekcja bezpieczeństwa pracy przy Polskim Towarzystwie Higienicznym

Katowice, 17 stycznia. Wykonując uchwałę Zjazdu Polskiego Tow. Higienicznego, który odbył się w wrześniu r. ub. w Katowicach, zarząd Towarzystwa powołał do życia sekcję higieny i bezpieczeństwa pracy. Członkami sekcji są lekarze i inżynierowie pracujący praktycznie bądź naukowo w dziedzinie ochro-

ny pracy. Przewodniczącym sekcji wybrany został dr Br. Nowakowski, kierownik Oddziału Higieny Pracy Państw. Szkoły Higieny w Warszawie. Utworzenie sekcji przy Polskim Tow. Higienicznym jest wyrazem coraz większego znaczenia, jaką ta nowa gałąź wiedzy odgrywa w życiu społecznym.

**NIEZBROWNANY**  
LŚNIACY POLYK  
nadaje paerobokom  
Flakon 21.155  
w 6 kolorach  
J.J. Stempiewicz - Polman.

### Dyplomy dla hutników

W dniu 24 b. m. o godz. 9.15 nastąpi w auli Śl. Technicznych Zakładów Naukowych doreczenie przez P. Wojewodę Śląskiego dyplomów honorowych przyznanych przez P. Ministra Przemysłu i Handlu śląskim robotnikom hutniczym w ilości 191.

### Wywóz wyrobów hutniczych

Wywóz wyrobów hutniczych w grudniu 1936 zmniejszył się nieznacznie, a mianowicie z 26.634 t. w listopadzie do 25.849 t. j. w grudniu czyli o 785 t. o 2.95 proc. W miesiącu sprawozdawczym zmniejszył się eksport do Argentyny i Holandii, zwiększył się natomiast wywóz do Bułgarii i ZBRH. Wywóz żelaza w okresie I. I. 1936 — 31 XII. 36 r. wynosił 201.538 t. (w roku ub. 190.090 t.) rur 28.896 t. (33.669 t.) żelaza manganu 8.132 t. (8.058 t.). W roku 1936 wywieziono razem wszystkich wyrobów hutniczych 332.465 ton, czyli o 6.783 t. tj. o 2.83 proc. więcej niż w tym samym okresie r. ub. Wywóz wyrobów walcowanych zwiększył się o 6 proc., zmniejszył się natomiast eksport rur o 14.18 proc.

### Również kop. „Mysłowice” dąży do zaprowadzenia turnusów

W ub. piątek u Komisarsza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w związku ze sprawą zmniejszania załogi na kop. „Mysłowice”, która obecnie posiada 2600 członków załogi. Z liczby tej — jak już informowaliśmy — 280 robotników ma być przeniesionych na kop. „Katowice” (Ferdynand), a ponadto kopalnia dąży do wysłania dalszych 120 robotników na dwa miesięczne turnusy. Na kop. „Mysłowice” dotychczas turnusów nie było, za to były liczniejsze aniżeli po innych kopalniach świętokrzyskich.

### Epidemia grypy w Polsce

Wypadki grypy w Katowicach są wciąż bardzo liczne. Również z innych miast Polski sygnalizują o nagminnym szerzeniu się grypy, która przypisywane jest obecnej pogodzie. Nie należy przechodzić do porządku dziennego nawet nad lekkim przeziębieniem, nie mówiąc już o grypie, albowiem, wiemy to z doświadczenia lat ubiegłych, każde lekceważenie przeziębienia prowadzi do komplikacji. W razie stwierdzenia łamania w łokciach, dręszczy, bólu głowy, kataru itd., dobrze jest na noc wypić napar z suchych m: in i rozpuścić polską pastylkę Motopiryny, która w walce z grypa okazała się środkiem naprawdę zbawionym. (o)

miary, że zaszła konieczność zatrzymania trzech oddziałów robotniczych w liczbie około 400 osób. Robotnicy z tych oddziałów zostaną częściowo na pewien czas przeniesieni na kop. „Wujek”, reszta zaś przydzielona zostanie innym oddziałom kop. „Michał”. Prace około umiejscowienia pożaru prowadzone są w energicznym tempie i żywić należy nadzieję, że zostaną wkrótce zakończone, a rozdzieleni robotnicy wrócą na swoje stanowiska.

W związku z pożarem, jaki powstał w jednej części kop. „Polska” w Małej Dąbrówce, wydobywanie węgla na tej kopalni zostało na krótki czas przerwane. Akcja gaszenia pożaru trwa.

# Wiadomości bieżące.

## Idealny typ „tanlego własnego domku“!



Kolonia tanich domków dla bezdomnych w Tarnowskich Górach, przy ulicy Gliwickiej, wykonanych z inicyjatywy Pana Wojewody, według najnowszego syst. z płyt „SOLOMIT“. Informacje u firmy „Solomit“ Katowice, ul. Mickiewicza 38, telefon nr. 302-08.

## Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

15 bm. na terenie całej Polski rozpoczęła się piąta doroczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Zarówno zbiórka, jak i majęcy się odbyć w jej ramach, w dniu 24 bm. „Dzień Polaka z Zagranicą“, organizowane są przez Towarzystwo Pomocy Poloni Zagranicznej pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i Jego Eminencji Prymasa Polski Ks. Kardynała Dra Augusta Hlondy.

Zarówno „Dzień Polaka z Zagranicą“, jak i zbiórka na Szkolnictwo Polskie Zagranicą, organizowane są pod hasłem: Polonia Zagranicą — dla Macierzy — Macierz dla Polonii Zagranicznej.

Polęga Narodu Polskiego opiera się nie tylko na 33 milionach obywateli, żyjących w Rzeczypospolitej, lecz również na 8 milionach Polaków, zamieszkających poza granicami Państwa Polskiego.

Polonia zagraniczna, to jeden masyw polski, związany z Polską wspólną historią, kulturą, językiem. Dając żywiołowi polskiemu zagranicą polską oświatę, polski obywatel i wiary na-

szych obywateli, zapewnimy zwycięstwo ekspanji Narodu Polskiego oraz wzmacnimy naszą kulturę na przastarych ziemiach polskich, leżących poza granicami Rzeczypospolitej. Polskie serce i polskie dusze kształtują przede wszystkim polskie szkoły, którymi opiekuje się Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Dziś jeszcze z górą połowa dzieci polskich zagranicą nie pobiera nauki w języku ojczystym. Każdy przeto grozi, wyłożony dziś na szkolnictwo polskie zagranicą, daje możliwość 8 milionom Polaków czerpania z 10-wiekowej kultury polskiej skar-bów, które zapewniają całemu Narodowi Polakom potęgę i siłę.

Podstawowym warunkiem wielkich osiągnięć jest poczucie łączności wszystkich bez wyjątku Polaków, bo wszyscy jesteśmy jednej krwi. Niezawodnie zatem, wezwanie, które od dziś pozbremniać będzie w całym kraju — do zapisywania na członków Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej — do składania ofiar na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą — znajdzie w najszerszych sferach naszego społeczeństwa poważny odzew, głębokie zrozumienie i jak najwiękze poparcie.

## WYNIK KONKURSU

na Pomnik Marszałka Piłsudskiego i Powstańca śląskiego w Katowicach.

### Komunikat nr 1

W dniach 11 i 12 stycznia 1937 r. odbył się sąd konkursowy z udziałem następujących członków sądu: Senatora Kornego, Prof. Breyera, Dyr. Szczępkowskiego, Prof. Świerczyńskiego, Arch. Gutta, Artysty rzeźb. Muszkieta, Dr Inż. Kaufmanna, Dr Dobrowolskiego, Arch. Skórskiego, Arch. Schayera.

W wyniku przewodu sądu konkursowego przyznano następujące nagrody:  
I. nagrodę 10.000,— zł otrzymała praca nr 42  
II. „ „ 5.000,— „ „ „ „ 8  
III. „ „ 3.000,— „ „ „ „ 88

Zakupiono za cenę 1.000,— zł prace nr 9, nr 11, nr 12, nr 20, nr 25, nr 44.  
Zgodnie z warunkami konkursu otwarcie kopert nastąpi w dniu 27 stycznia br. Otwarcie wystawy prac konkursowych w salach recepcyjnych Województwa i Sejmu Śląskiego nastąpi w dniu 17 bm. o godz. 12-tej.

(—) Inż. arch. Rzepecki Zbigniew sekretarz Konkursu.

## Przykre następstwa figla

Onegdaj donosiliśmy o kradzieży samochodu z przed lokalu „Cafee Clubu“ w Katowicach przy ulicy Mickiewicza. Obecnie — jak wykazały dochodzenia — okazało się, że sprawy wzięcia samochodu nie mieli bynajmniej zamiaru ukraść go, a jedynie tylko dla psoty i nastraszenia właściciela samochodu zamierzali ukryć auto.

P. Tichauer, widząc dwu jakichś osobników, pechających jego samochód, nie znając zaś ich zamiarów — przywołał dwu posterunkowych, którzy przeszukali w zabawie pp. Chmielowie i Sługoszewy, legitymujące ich. Tak więc — dzięki własnej lekkomyślności dęstali się dwaj figlarze do kronik policyjnych.

## NIE ZNOSIMY KURZU, TŁOKU W PODRÓŻY — PODRÓŻUJEMY LOTEK! MECZY NAS PODRÓŻ KOLEJĄ? — PODRÓŻUJEMY LOTEK!

**„drowol Smacznie! Oblicie! Tanio**  
tylko (3142)  
**w Mleczarni „Zdrowia“**  
w KATOWICACH ulica Dworcowa nr. 13.  
Kuchnia mlecz. i larska — Obsługa w abonam. po cenie zmniejszonej

(—) Wpły do publicznych szkół dokształcających zawodowych (przemysłowych) i kupiecko-handlowej w Katowicach.  
Przypomina się, że przyjmowanie uczniów do publicznych szkół dokształcających zawodowych w Katowicach odbywa się zasadniczo 2 razy w roku, a to z początkiem sierpnia i z początkiem stycznia. Zgłoszenia w II półroczu szkolnego 1936-37 przyjmują: kierownictwo publicznej szkoły dokształcającej zawodowej VI, (handlowej) w Katowicach przy ul. Szkolnej 9 (gmach szkoły wzdłuż ulicy mekskiej) w czasie od 20 — 27 stycznia 1937 r. włącznie od godz. 10 — 12 oraz kierownictwo publicznej szkoły dokształcającej zawodowej I, (mekskiej) w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 45 w czasie od 20 do 30 stycznia 1937 r. włącznie w godzinach od 10 — 12 i od 16 — 18. Przy wpisze przedłożć należy: dokładne wypełnione zgłoszenie, które otrzymać można u kierownika wyżej wymienionych szkół, ostatnie świadectwo szkolne, umowę o naukę. Przy wpisze powtórzyć się uczniowie o terminie egzaminu wstępnego. Poza tym zwraca się uwagę, iż obowiązek uczęszczania do szkół istnieje również w czasie bezrobocia, a uczniowie bezrobotni mieszkający poza Katowicami, mogą być od tego obowiązku zwolnieni na podane, wniesione do kierownictwa szkoły. Zwraca się uwagę, że pracodawcy, winni niezapłaconemu uczniowi do szkoły dokształcającej w wyżej wymienionych terminach wpisać, w myśl postanowień statutowych podlegającemu do 20,— zł.

(—) Z życia Sokolstwa na Śląsku.  
W ub. śróde pod przew. prezesa dzielnicy śląskiej p. Kowalskiego odbyło się zebranie przywódczych Komisji na Wszechnicy Zjazd Sokolstwa w Katowicach. Ze sprawozdania podjętych przez przewodniczących Komisji wynika, że w śródzie rozpoczęto już prace przygotowawcze i prace przedlotowe znajdują się w pełnym toku. Dnia 24 bm. z udziałem delegatów przywódczym Związku odbędzie się posiedzenie w Katowicach, gdzie ustalone zostaną ostateczne wytyczne prace przed lotowych.

P. L. L. LOT — 160,000 ZACHYCONYCH PASAŻERÓW

(—) Gwiazdka RIOK w Deblu.  
W dniu 6 bm. urządził Oddział RIOK w Katowicach w Deblu swą doroczną gwiazdka członków i ich rodzin. Gwiazdka — poprzedzona przemówieniami obojętnością preksa Oddziału o Odolę W. Gwiazdka była uroczysto występnymi scenicznymi deklamacyjnymi i tanecznymi występami. Na gwiazdce obdarowano dzieci słodczykami, co mali obywateli przy dużym zadowoleniu. Nadmienić wypada, że Oddział RIOK w Deblu po krzyżysie, jaki przychodzą obecnie rozwija się bardzo pomysłowo. Ostatnie imprezy urządzone przez Oddział wskazują na to, że można mu rokować tak lepsze w dółki na przyszłość. Jest to zasługa obecnego zarządu złożonego z młodych i świeżych ludzi, oraz opiekunów, którzy nie ślę swel pomocy

(—) Gwiazdka w kole Tow. Polek w Brynowie.  
Tow. Polek koło Katowice — Brynowo obchodziło w dniu 10 bm. gwiazdkę. Na uroczystym przybył m. in.: p. prezydent miasta dr. Koop dr. Kujawska i o inspektora Kłapowa. Nadto zarządy innych związków jak Strzeż. Tow. Polek Kat.-Hajda, Powoż. Rez. Kat. Liza, przedstawiciel szkoły oraz wiele innych gości, wzięło również udział w uroczystości. Po uroczystym powitaniu wszystkich przez prezesa p. Karwanowia Stefanie, podzielono się opieką i odświeżano koledy. Paogwałt bardzo były nastrojów wśród gości. Tow. Polek na terenie Brynowa stale się rozwija i wzrasta liczebność pod przewodnictwem prezesa p. Karwanowia Stefania.

**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE, KATARZE**  
przebiega bez zakażenia  
**KOWALSKINA**  
Kłopotliwa

(—) Kto zgubił?  
W Miejskim Biurze Znalezionej Rzeczy do odobrania 2 rowery, 2 torbki damskie, portmonetki, portfel skórzany, walizka z bielizną, sweterek dziecięcy i lampa do wozu — które znalezione na terenie miasta w czasie od grudnia 1936 roku do 12 stycznia 1937 r. Prawo własności wyżej wymienionych przedmiotów zgłaszają: ratusz, ul. Pocztowa 2, pokój 61a.

(—) Kradzież rur.  
Z budowy domu dra Kelera przy ul. Sobieskiego w Katowicach, skradziono na szkole dla my Jakobson z Szopieniec, 30 nowych rur żelaznych wart 400 zł. W toku dochodzeń ustalono jako sprawcę tej kradzieży Wilhelma Mańke z Szopieniec, zatrudnionego w charakterze monterów firmy Jakobson oraz paserów Szymona Ło i R. w Katowice, Estere Helner również z Katowic. Sprawcę i paserów osadzono w aresztach policyjnych.

(—) Oszustwo.  
Dnia 15 bm. około godz. 18 na plan M. Piłsudskiego w Katowicach, podszedł nieznany do sobnik do ucznia biurowego Lydka Gintera z Brynowa i w podstępny sposób wyłudził od niego 250 zł. przeznaczonych dla firmy Boss w Katowicach

(—) Kradzież mieszkaniowa.  
14 bm. pod nieobecność domowników skradziono z mieszkania Marli Dzukowskiej w Katowicach przy ul. Narcyzów 2, 130 zł. złoty zegarek damski bransoletowy, 2 złote pierścionki, 2 naszyjnik złote itp. Łączna wartość skradzionych biżuterii wynosi 370 zł — Z mieszkania dykt. ko Kibera Romualda zam w Szymanowicach skradziono około 300 zł. Pod zarzutem tej kradzieży zatrzymano służącą poszkodowanego Marię Sonek z Bytkowa, której zdołano odebrać 140 złotych

(—) Kradzież sklepowa.  
Po wybitcu szwyby w oknie, skradziono z restauracji Matyldy Nedzowej przy ul. Krakowskiej 68 w Katowicach kilka butelek wódki, talie kart do gry oraz 3-lampowy aparat fotograficzny marki „Ariana“, wartości 600 zł. W czasie poszukiwań zatrzymano sprawcę tej kradzieży Bernarda Tomasa Mikulakowicza kanaręgo z różną kradzieżą Sądniczego Józefa Szoltysek Erwin z Katowic, ul. Dabrowskiego 1 oraz Józef Słiwowski z Poznania — zbiekli.

## Z Katowickiego

(K) Linia autobusowa Katowice — Tarnowskie Góry  
dalek czeste powody do załóg Ostatnio czynnicy nasi zezalają sie na nieurozumiowaną dotychczas kwestie biletów na linii Katowice — Michałkowice — Tarn Góry. Dotychczas moźna było wykonywać zniżkowe bilety miesięczne na przejazd wielokrotne Z ulci tej koryztał naszemuż dojeżdżalacw stale do Katowic a zwłaszcza urzecznic tam zatrudnieni. Od kilku tygodni zaś właściciele linii odmawia sprazdażny tych biletów, zaslaniając sie jakimś zarządzeniem władz co nie wtrzymują żadnej krytyki. Cena biletów ta na chwilę jest większa w porównaniu z opłatami St. Linii. Autobusowych nie mówiac uli o biletach kolejowych. Sądziemy, iż właściciele linii zrewiduje swoje stano nowisko odnośnie poruszanej kwestii i to byłoby zbytniej zwolnić w interesie dobra publicznego.

(K) Gwiazdka Tow. Polek w Michałkowicach  
dla członków i zaproszonych gości odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godzinie 16 na sali w Benkego. Po gwiazdce zabawa tańcownicza.

Niedziela  
17  
stycznia

Dziś: Antoniego op.  
Jutro: Ka. św. Piotra  
Wschód słońca: 7:37  
Zachód słońca: 15:56

(—) Wisa w powiece śląskiej.  
Wisa znów zaraża się masą narażaczy, których przyciągają świetne warunki narażackie, gdyż przy pewnym ociepleniu powołała śląska Wisa wynosi 17 om, a na szkolnych terenach w Dziećmierze dochodzi do 20 om.

(—) Opieka społeczna m. Katowic w cyfrach.  
Jak donoszą Wiadomości Statystyczne m. Katowic, w grudniu ub. roku na 7 stacjach „Opieki nad matką i dzieckiem“ w Katowicach było zarejestrowanych 2228 dzieci. Zbadano przez lekarza 969, pielęgniarki odwiedziły w domach 260 dzieci 8 wysłano do szpitala, a 63 do leczenia ambulatoryjnego. Kuchnie dostarczyły 38 082 litrów mleka, podczas gdy w poprzedzającym 152 812. W stosunku do grudnia 1935 roku liczba butelek wzrosła o przeszło 5 tys. sztuk. Kuchnie ludowe na terenie Katowic wydały w grudniu 1149 541 porcji podczas gdy w listopadzie tylko 139 769.

(—) W sprawie zawodu dentystycznego.  
Zw Dentystów przesłał nam poniższe ostrzeżenie: „Rokrocznie rodzice i opiekunowie dzieci, opuszczających ławki szkolne stała wobec ządgnięcia, takti wybrać zawód dla swych wychowanków. Wiele młodzieży chce udać się w naukę techniki dentystycznej, sadząc iż w przyszłości można zostać dentystą. Uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę tych wszystkich przed blednym mniemaniem. Sa niestety bowiem niemniejsi osoby, które potrzebując tanich sił do pracy, przedstawiala młodzieży zachęcając przyszłość w tym zawodzie. Zaznaczamy, że po ukończeniu nauki techniki dentystycznej nie wolno samodzielnie osiedlać się i pracować, a adepci zawodu dentystycznej mogą pracować jedynie w laboratoriach technicznych - dentystycznych. Blizszych wiadomości ustnych lub za załączeniem znaczka na odpowiedź — pisemnymi udzieli Związek Dentystów Zachodnich Ziemi Rzpłtnej Polskiej w Poznaniu, ul. Fredry 4

(—) Przekazy pocztowe i telegraficzne.  
Według obliczeń za 11 miesięcy ub. roku garna przekazów telegraficznych i pocztowych, wpłaconych w ważniejszych miastach Polski, wynosiła 486,4 mil. zł. wypłaconych zaś 424,9 mil. złotych

(—) Rada Naczelna Światowego Związku Polaków z zagranicy.  
W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w sali Komisji budżetowej Senatu posiedzenie Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy przy udziale przedstawicieli szeregu ośrodków wychodźstwa polskiego. W toku obrad wygłoszone będą referaty a na zakończenie ustanowione zostanie plan pracy Światowego Związku Polaków z Zagranicy na rok 1937.

(—) Wykaz literatury bieżącej o Śląsku.  
Ukazał się trzeci numer drugiego rocznika „Wykazu literatury b. o Śląsku“ zawierający bibliografię Śląska za trzeci kwartał 1936 r. Numer obejmuje 254 pozycje bibliograficzne z zakresu polskiego, czeskiego i niemieckiego śmiennictwa o Śląsku. Cena 80 groszy (Nakładem Instytutu Śląskiego, skład główny w Naszej Księgarni w Warszawie, do nabycia w wszystkich księgarniach na Śląsku).

(—) Z walnego zebrania R. I. O. K. w Zawodzie

W dniu 10 bm. odbyło się walne zebranie RIOK w Katowicach - Zawodzie. Zebranie zajął wiceprezes o Nowakowski Adam. Na przewodniczącego zebrania powołano delegata Wydziału Okręgowego o Gamoficyzka Wilhelma. Z wywieszonego przez usłupaczy zarząd sprawozdał wyniki, że Oddział mimo ciężkich warunków terenowych, spowodowanych brakiem energii świetlnej, rozwija się dosyć pomysłowo. Oddział liczy obecnie 80 czynnych członków, z czego połowa stanowi sekcja żeńska. Skład nowego zarządu tworzą: pp. Nowakowski Adam — prezes, Dziżki Jan — wiceprezes Gamoficyzka Wilhelm — sekretarz, Mrozek Paweł — skarbnik Sulimierski Mrosław i Cichowski Wilhelm jako członkowie zarządu. Skład Komisji rewizyjnej jest następujący: przewodniczący — Wizer Jerzy, Mielczarek Józef i Sowińska Marta. Po dokonaniu wyborze p. Gamoficyzka wyłożył referat ideowy. W bieżącym sezonie postanowiono urządzić kurs samokształceniowy oraz kurs hafu dla sekcji żeńskiej

(—) Zabawa karnawałowa.  
Zarząd Okr. Celnego Zw. Prac. Skarbowych przy Dyr. Cel. w Mysłowicach urządził i 15-tu w sali Domu Ludowego w Katowicach II wielką zabawę karnawałową. Zaprośzenia w sekr. dyrektora Cel. w Mysłowicach.

(—) Wiecez fatica.  
Tow. Młodych Polek z Oddz. Młodzieży Powstańczej powiatu katowickiego urządziła karnawałową wiecez fatica, który odbędzie się dziś o godzinie 17 w sali Domu Oświatowego w Katowicach Stróli wziętym — ludowy — muni-drowy. Bufet tani, obfity i smaczny. Czysty dochód przeznaczony na kolonie letnie dla członków Tow. Młodych Polek.

# Po katastrofie w Mysłowicach

Wstrząsająca katastrofa kolejowa w Mysłowicach, o której wieść rozszedła się po całej Polsce jeszcze tego samego dnia, nie przestaje w dalszym ciągu interesować ogółu społeczeństwa. Szczególną troską przejmują wszystkich

### LOS OFIAR,

które rozmieszczono w kilku szpitalach, gdzie lekarze walczą z poświęceniem o życie ciężko rannych. A tych jest spora liczba. Największe obawy budzi stan trzech ciężko rannych, którzy doznali złamania rąk, nóg lub łebów. Istnieje jednak nadzieja, że liczba śmiertelnych ofiar katastrofy już się nie powiększy.

Przed szpitalem miejskim w Mysłowicach gromadzą się nadal tłumy oczekujące wiadomości o stanie zdrowia rannych. Przez korytarze przewijają się ludzie o zatroskanych twarzach — krewni i przyjaciele rannych w katastrofie.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych bawiła w Mysłowicach komisja sądowno-lekarska pod przewodnictwem sędziego śledczego dr. Stankiewicza. Dokonano sekcji zwłok i stwierdzono, że 6 pasażerów poniosło śmierć wskutek zmiążdżenia tkanki pierśwej. Po

dokonaniu sekcji pozwolono rodzinom zabrać zwłoki. Przewieziono już ciało śp. Dąbka do Brzeźnika, a śp. Noworyły do Nowego Bierunia, gdzie odbędzie się pogrzeb we wtorek.

Pasażerowie pierwszego wagonu zdruzgotanego w czasie zdarzenia przeżywają dziś

### WIELE TRAGEDII W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ.

I tak w jednym z przedziałów jechał Piotr Słupka, robotnik kopalni „Ferdynand” wraz ze swą narzeczoną Hildegardą Siwczukówną. Młodzi mieli się pobrać w pierwszych dniach lutego. Obecnie plany ich zostały pokrzywowane przez fatalne zdarzenie losu. Słupka doznał tak ciężkich obrażeń, że poddany został wczoraj zabiegowi amputacji nogi i jeszcze długo nie będzie mógł opuścić szpitala. Narzeczoną jego również odniosła kontuzja obu nóg.

Jak wynika z opowiadania naocznych świadków na chwilę przed katastrofą w przedziałach pierwszego wagonu były przyćmione światła. Część pasażerów drzemała; a mianowicie ci, którzy zdobyli skrawek ławki, często prowadzili ciche rozmowy wypijając szczerle wszystkie przejęcia. Przed wjazdem na stację odczuli wszyscy gwałtowne hamowanie, a za chwilę nastąpił

Wyciek. W gruzach wagonu słychać było przebijające jęki rannych, którzy ostatnim wysiłkiem usiłowali awanturę się z pomocą połamanych oszczków drzewa. Ci, którzy wyszli bez szwanku lub z lekkimi kontuzjami próbowali otworzyć drzwi i wydostać się jak najrychlej na świat, na powietrze.

### DAREMNE BYŁY ICH WYSIŁKI,

a nie udało się również i od zewnątrz otworzyć zaizolowanych drzwi. Tym czasem nadbiegła już pomoc. Drzwi wywalono i do wagonów dostali się ratownicy, spiesząc z pomocą ofiarom katastrofy.

Pasażerowie, którzy uszli z życiem wybiegli na peron i obłądnym wzrokiem patrzyli na straszliwe dzieło zniszczenia, dziękując Bogu, że ich los oszczędził.

Szczegóły z akcji ratowniczej podałyśmy we wczorajszym opisie katastrofy. Wszyscy znają liczbę ofiar; ustalono już winę dwu pracowników kolejowych Kozioła i Urbanka, którzy ponoszą odpowiedzialność za katastrofę i przebijają obecną wareszczach.

W związku z katastrofą przybył w piątek wczorajszym do Mysłowic p. wiceminister komunikacji inż. Piasnicki, który w towarzyszyły dyrektor kolei inż. Wyleżyński, naczelnik wydziału Dowisna z departamentu rubru, naoczniaka wydziału zabezpieczenia Baryasa oraz kilku urzędników Ministerstwa dokonał wizji lokalnej. Ministerialna komisja śledcza przybyła na Śląsk, celem przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń i postanowie tu aż do ukończenia zawiązań z tym prao.

Katastrofa myślowicka nie mająca sobie równej na Śląsku od wielu lat, a przypominająca rozmiarami straszliwą katastrofę w Krzeszowicach przed niedawnym czasem — pozostała na długo w pamięci społeczeństwa, a nie tej nie zatrze w pamięci tych, którzy ją przeżyli.

## ogлуszający huk, wstrząs

i rozległ się trząs pękających drewnianych ścian wagonów. Co się działo dalej, tego nikt powtórzyć, ani opisać nie może. Gromada ludzi wciśnięta w szczytki, ławek, półek, rozrzu-

cony bagaż i zawiniątka z żywnością plawiły się w krwi rannych. W pierwszym przedziale, który najbardziej ucierpiał, zostali na miejscu zabici Dąbek, Noworyta, Chromy, Drobiec i

## Pan Wojewoda Grażyński na opłatku Polek w Bielszowicach

W ub. wtorek odbyła się w Bielszowicach w sali p. Wesołkowej tradycyjna uroczystość gwiazdkowa Towarzystwa Polek w Bielszowicach.

Przy stołach zasiadły członkinie Towarzystwa i zaproszeni goście: Zarządy sąsiednich Kół Tow. Polek, Młodych Polek i O. M. P. oraz przedstawiciele Urzędu gminnego, Kopalni Bielszowice i miejscowej inteligencji.

Uroczystość nastąpiła potęgowała zapowiedzi przybycia Pana Wojewody Śląskiego. Wkrótce zjawiał się oczekiwany Gość, a za nim pp. starosta dr Seidler i Poseł Olszowski.

Po odpiewaniu „Wśród noceń ciszy” — ks. wikary Owczarek odprawił koledę, po czym nawigując do dóśw Prymasa Kardynała Hłonda, wypowiedzianych przy wręczeniu buławy Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu — podkreślił, że Polska wtedy będzie mocarstwem, o ile nie tylko mieczem, ale również krzyżem będzie umiała wywalczyć sobie wśród narodów stanowisko, a przystępując do lamania się opłatkim, czyżby zbranym pomysłowości i biogłównieństwa Bożego.

Następnie głos zabrała przewodnicząca, p. postowa Olszowska, która w serdecznych słowach przywitała Włodarską siostrę i złożyła podziękowanie za łaskawe przybycie; zaparportowała byłemu szefowi sztabu grupy wschód Borelowskiemu, że 400 członkin Towarzystwa Polek pilnuje polskości siedziby grupy wschód, oraz złożyła życzenia wszelkiej pomysłowości i wzniosła okrzyk na cześć P. Wojewody, który obeni powtórzyły z entuzjazmem.

Z kolei przemówił Pan Wojewoda. Na samym wstępie podniósł, że nie potrzebuje podkreślać jak miłe dla niego są chwile spędzone właśnie w Bielszowicach, z którymi łączy go moc wspomnień z czasów powstań śląskich, kiedy to jako szef sztabu grupy wschód miał swoją siedzibę w Bielszowicach.

Uroczystość dzielenia się opłatkim — mówił P. Wojewoda — powinna wszystkim uprzytomnić, że są członkami jednej wielkiej rodziny — narodu polskiego. Jako Wojewoda Śląski zdaje sobie sprawę, że stowarzyszenia polskie władzom państwowym i samorządowym w pracy społeczno-narodowej oddają wielkie usługi i że wynik tej pracy będzie bardziej pozytywny przy intensywnej współpracy organizacji.

Polska położona między dwoma mocarstwami o odmiennych światopoglądach porzucać bardziej niż kiedykolwiek tej konsolidacji wewnętrznej, aby mogła skutecznie odparzyć wszystkie zewnętrzne zakusy, obójtne jakiej ona będą natury. Towarzystwo Polek ma ważną misję do spełnienia. Związkiem tutaj na Śląsku, który ma ambicję przedowania w pracy narodowej i społecznej, Towarzystwo Polek ma również stać na straży polskości ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

W końcu Pan Wojewoda złożył Towarzystwu życzenia, aby się rozwijało jak najsilniej, by jego nurt pracy społecznej był coraz bardziej rwały, a członkinom życzył powodzenia w ich codziennych poczynaniach.

Długotrwałymi ołdaskami nagrodzili zebrańi przemówienie Pana Wojewody, po czym ze sceny Polka w stroju śląskim złożyła Panu Wojewodzie życzenia noworoczne i wręczyła Gościowi efektowną lałkę, ubraną w przepiękny strój ślązacki.

Na zakończenie Polki wygłosiły deklamację, odbyła się kolacja a potem członkinie odegrały sztukę teatralną; zilustrowała ona bezwzględność „działacza” z pod znaku „Volksbund”, czegoś wykorzystać bezbrodzie i kryzys, za pieniądze skrupywać dzieci polskie do szkół niemieckich.

Uroczystość gwiazdkową zamknęto wesołą zabawą a całość uroczystości pozostała na uczestnikach niezatarte, miłe wrażenie.

## Wyrodna kobieta katem dziecka

Chorzów, 17 stycznia. Bronisława Gogolokowa z Chorzowa IV miała na wychowaniu 2-letnią dziewczynkę Franciszkę Lwowską. Dziecko przeszło u wychowawczyni niesłychane katusze. Gogolokowa morzyła je głodem, dła w okrutny sposób, kazała spać na posadzce cementowej i zostawiała w domu bez opieki. Świadkami katowania „dziewczynki” byli sąsiedzi, którzy nie-

dnokrotnie słyszeli płacz i krzyki maltretowanego dziecka. Wreszcie sąsiedzi w trosce o zdrowie i życie dziecka zawiadomili policję, która sporządziła doniesienie i Gogolokowa stanęła wczoraj przed sądem w Chorzowie. Na rozprawie udowodniono wyrodnej kobiecie zęcanie się nad bezbronnyim dzieckiem i sąd w wyniku rozprawy skazał Gogolokową na karę więzienia przez 6 miesięcy.

stycznych. Referaty objął prezes Strzełca Inz. Sokołowski, który wygłosił dnia 14 bm. pierwszy referat na temat „Z doświadczeń robotniczek polskiego w. Z. S. R.” Po referacie, który wzbudził wielkie zainteresowanie, rozwinęła się żywa dyskusja, w której głos m. in. zabrał robotnik Wincenty Polka. Ze względu na wielkie zainteresowanie akcją przeciwo-komunistyczną,

Zarząd Strzełca donosi, że wstęp na zebrania akcji przeciwo-komunistycznej jest dowolny także osobom nie należącym do Związku Strzełczego. Do wiadomości zainteresowanych podaje się, że dalszy ciąg referatu na ten sam temat, odbędzie się na zebraniu miesięcznym w miesiącu lutym.

### (S) Wspólny opłatek ratowników w Chropaczowie

Ochotnicza Straż Pożarna i Ochotnicza Drużyna Ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża w Chropaczowie urządziły dnia 6 bm. dla swych członków wspólny opłatek, który zgromadził przeszło 300 osób. Z koleła przybył ks. wikary Km. który złożył obni związków i zwrócenia: Przemawiając, nadto prezes, obni organizacji p. nac. Przybyła, prezes powiatowej Straży pożarnej p. nac. Polak i naczelnik rejonowy w wermistrze Żelawski. W uroczystości udział wzięli także przedstawiciele zarządu kopalni „Śląsk” m. inż. Federowski, wiceprezes PCK p. dr Zennek, kom. post. policji p. Kowalczyk, radni gminy i przedstawiciele organizacji. Obie organizacje rozwiła się w Chropaczowie dobrze i ciesza się odłina sympatją.

### (S) Uroczystość gwiazdkowa Stow. tramwajarzy.

W dniu 12 stycznia br. odbyła się w sali Ogródków Szreberowskich w W. Hajdukach pod protektoratem pp. Nestrzyków uroczystość gwiazdkowa Stow. Tramw. Sekcji w Węlskich Hajdukach. Na uroczystości przybył O. Franciszkanin Łukasz z klasztoru w Klimkowcu, zast. naczelnika gm. w Hajduk. p. Pietrek, przedstawiciele dyrekcji Śląskich kolejek przędymu Stow. jak również bardzo liczne grono członków z rodzinami. Przybyłych na uroczystości przywitał prezes sekcji p. Pruski, który również wygłosił otulocnościowe przemówienie. Następnie O. Łukasz i drpavit kolele oraz p. święcił obraz Matki Boskiej Czeszochowskiej, który został wręczony Jubilatowi Chlebowskiemu z okazji przeprowadzenia 40 lat przy Śląskich Kolejkach a ofiarowany przez członków. Następnie dzieci członków Stow. wykonały kilka wierszyków, jak również odebrały listy z adaniami. Dzieci w krzo wygłoszone zostały przy ołtce p. Piłkie, o Brajerowa i p. Lupawa przy ołtce pracy przedm. skarbnika Kra-morza i p. Bralera. Po przedstawieniu zostały dzieci członków obdarowane przez Mikolajca. Na specjalne cznanie zasługując udział w uroczystości p. dyrektora Nestrzykowej. Warto nadmienić, że Stow. nie zapomnie również o biednych i przeznaczyno na gwiazdkę dla sierot, po zmarłych tramwalarzach, aż 100.

### Śl. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy ogłasza wpisy na kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego w Nowej Wsi.

Otwarcie kursu projektuje się po 15 lutego 1937 r. Zgłoszenia przyjmie do dnia 3 lutego 1937 r. Kierownik Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Nowej Wsi p. Tomasz Kuchta, w kancelarii szkół, w poniedziałki, wtorki, czwartki od godz. 17 do 19 i st. cechmistrz p. Galuszka w Bielszowicach, Zabrska 70, codziennie w godzinach przed i popołudniowych.



Grupa wiernych do grobu świętego japońskiego w miasteczku Chichibu.

### Z życia Zw. Powst. Śl. uchodźczej grupy niemieckiej w Bielszowicach

W niedzielę, dnia 10 stycznia odbyła się w Bielszowicach, w sali p. Wesołkowej, tradycyjna uroczystość gwiazdkowa. W uroczystości uczestniczyli członkowie grupy niemieckiej, którzy w serdecznych słowach zebrał ich komentanda powiatowego p. Kuczmi Marcina, a następnie wygłosił ołocnościowe przemówienie składające pod koniec czloromni, oraz zarządowi powiatowemu życzenia noworoczne. Zabrał następnie głos p. Kuczmi, który przemówienie zebrał nagrodził okłami, po czym nastąpiło lamanie się opłatkim, następnie odśpiewano kilka koled przy akompaniamencie orkiestry, a wreszcie przystąpiono do wygłoszenia wieczerzy w czasie której przybył dozwolony wianc poseł p. Olszowski z małżonką. Miły gość wygłosił przemówienie. Na zakończenie odbyła się zabawa urozmaicona śpiewem i muzyką. Dużo humoru wnieśli także tancerki Mitasowie.

### Z Związku Rerzowistów w Michałkowicach

Ogólny zjazd członków. Zarządy sąsiednich Kół Tow. Polek, Młodych Polek i O. M. P. oraz przedstawiciele Urzędu gminnego, Kopalni Bielszowice i miejscowej inteligencji. Uroczystość nastąpiła potęgowała zapowiedzi przybycia Pana Wojewody Śląskiego. Wkrótce zjawiał się oczekiwany Gość, a za nim pp. starosta dr Seidler i Poseł Olszowski.

### Z Mysłowic

#### (M) Postrzelony złodziej.

W czasie usłowanej kradzieży koleowej na stacji kolejowej w Mysłowicach, został postrzelony przez strażnika kolejowego znowy złodziej kolebowy Kurt Dymel z Mysłowic. Przewieziono go do szpitala mińskiego w Mysłowicach, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej.

### Z Chorzowa

#### (=) Gwiazdka P. C. K.

Oneradł w sali Szkół V. w Chorzowie odbyła się gwiazdka dla drużyny ratowniczej Drużyna PCK Chorzów i Kola PCK Chorzów. W uroczystości uczestniczyli członkowie drużyny, którzy w serdecznych słowach zebrał ich komentanda powiatowego p. Kuczmi Marcina, a następnie wygłosił ołocnościowe przemówienie składające pod koniec czloromni, oraz zarządowi powiatowemu życzenia noworoczne. Zabrał następnie głos p. Kuczmi, który przemówienie zebrał nagrodził okłami, po czym nastąpiło lamanie się opłatkim, następnie odśpiewano kilka koled przy akompaniamencie orkiestry, a wreszcie przystąpiono do wygłoszenia wieczerzy w czasie której przybył dozwolony wianc poseł p. Olszowski z małżonką. Miły gość wygłosił przemówienie. Na zakończenie odbyła się zabawa urozmaicona śpiewem i muzyką. Dużo humoru wnieśli także tancerki Mitasowie.

**Wysprzedaj inwenturę!**  
u firmy **St. Priebe**  
Chorzów I, ulica Wolności 1 i 11  
rozpoczyna się z dniem 18 I br. we wszystkich oddziałach. 6800

### (=) Nowy kurs stenografów w Chorzowie.

Koło stenografów w Chorzowie urządziło nowy kurs stenografii dla początkujących. Zgłoszenia przyjmie się w każdą środę i piątek od godz. 18.30—19.30 w pokoju Nr 13 szkół XII (ul. Katowicka). Kurs rozpocznie się w środę, dnia 20 bm. o godzinie 18.30.

### Z Świętochłowickiego

#### (S) Oddziały przeciwo-komunistyczne w Brzozowicach-Kamieniu.

Miejscowy Związek Strzelecki zorganizował w dniach 10-11 stycznia referaty przeciwo-komunistyczne.

Fry cierpienia homoseksualnych, obawach obraku wroby, obstrukcji, popękaniach kielki grubej, owrozdzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Josefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zał. przez lekarzy.

**(S) Gwiazdka na Polek.**  
Dnia 10 stycznia br. Tow. Polek w Lipinach urządziło gwiazdki poświęcone s. kofeina. Na koledze przybyli ks. katecheta Smańdzich, p. starosta Szalifski, p. dr. Bober, p. dr. Krulowska, p. dr. G. Zarządca p. Kłanowa, delegacja Tow. Polek z Godull. Orzeszowa i Chębia oraz 200 członków. Po odpiewaniu koledzy p. Gruszkowa powitała gości i członkinie, żywcze wszystkim s. katecheta Smańdzich i starosta p. Szalifski. Po przemówieniach spżyto kolacje. Podczas której członkinie Tow. Polek z Orzeszowa odegrały humoreskę.

**Z Pszczyńskiego**

**(P) Staly przymrost ludności w powiecie.**  
Liczba ludności w powiecie pszczyńskim wyniosła w dniu 31 grudnia 1936 roku 181.141 o szty w tym 89 075 mężczyzn i 92 066 kobiet. W stosunku do ub. kwartału wzrosła liczba ludności powiatu o 934 osoby.

**(P) Posiedzenie Wydziału Powiatowego**  
odbydzie się w srode dnia 20 bm. na sali posiedzeń w Wydziale Powiatowym w Pszczyńcu. Na porządku obrad znajdą się szereg spraw związanych z gospodarką powiatu.

**(P) Z życia orzaniaczki.**  
Ostatnio odbyło Towarzystwo gimn Sokół w Koszowach swe walne zebranie. Nowy zarząd zniada ukonstytuował się w następującej składzie: Knić Mikolaj — prezes, Folda Szczepan — sekretarz, Tuszyński Józef III — skarbnik Synowicz Józef — naczeinik. — Walne zebranie odbyło w tym samym czasie Katołickie Stow. Mężów w Dziekowiecach, w którym wzięło udział 19 członków. — W tym samym czasie odbyło walne zebranie Koła Związku Rezerwistów w Imielinie. Zebraniu przewodniczył skarbnik zarządu pow. p. Kosiński z Pszczyńcy. Po sprawozdaniu urządziłono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w składzie: Smolifski Nkodem — prezes, Tuszyński Franciszek — wiceprezes Otreba Józef — sekretarz, Kubacki Jan — skarbnik Niemcewicz Zbigniew — referent wychow. obyw. Związek Drobnych Dzierżawców Rolniczy w Koblirzku odbył w ub. niedziele walne zebranie przy udziale 35 członków. Do nowego zarządu wybrało Goronima Grzegorza — prezesem, Zebroka Ludwika — sekretarzem, Malcharka Józefa — skarbnikiem.

**(P) Z życia OMP.**  
W ub. srode odbyło się w Gostyniu walne zebranie OMP pod przewodnictwem insp. opr. p. Czobera z Pszczyńcy. Miejsce, oddział pracował w ubiegłym roku intensywnie, urządził szereg imprez i odniósł duże sukcesy w dziedzinie przysposobienia rolniczego. Wobec zadawalającej pracy zarządu w roku ubiegłym walne zebranie rezelezwalo jednoloscie na rok następn. dotychczasowy zarząd z. no delegatem Bie lasem i prezesem Klosem na czele. Najbliższe zebranie OMP odbędzie się: Wlkowyje: walne zebranie 17 bm. o godzinie 14 w świetlicy miedzioroganczynie (lokal Skiby) Podlesie: walne zebranie 18 bm. o godzinie 18 w nowej szkole Łaziska Górne: walne zebranie OMP 24 b. m. o godzinie 14 w świetlicy.

**(P) Komisja stypendialna w Łaziskach Górnych.**  
W związku z uchwaleniem przez radę gminną stypendium dla wycznie zdolnych dzieci robotników wzięt rolników, ustalono ostatnio przy zarządzie gminnym komisje stypendialna, której zadaniem będzie rozpatrzenie wniosków poszczególnych kandydatów i wyszukanie stypendystw. W skład komisji weszli: taczelnik gminy Otawa Mikolaj kierownik szkoły Siaros Mikolaj, jako delegat inspektora szkolnego oraz Krasof Teofil jako delegat Zarządu gminnego.

**(P) Z życia Związku Strzeleckiego w Bierunlu Siarum.**  
Miejsceowy Oddział Związku Strzeleckiego odebrał ostatnio przedstawienie teatralne p. t.: „Porucznik I Brzawy” w 3 aktach, oraz humoreskę w 3 aktach nt.: „Trzej spadkobiercy” w wielkim powodzeniu. W niedziele, dnia 10 bm. urządził Związek gwiazdke dla swych członków i sympatyków, która zaszczycił swą obecnością starosta p. dr. Jaros. Po przywitaniu wszystkich obecnych przez prezesa burmistrza Piorka wylosili okolicznościowe przemówienia p. starosta dr. Jaros, ks. wikary Krzywof Jerzy, pp. Bryk Józef, Labus M. oraz wiceprezes inż. Kościukiewicz dyrektor Fabryki Lignozia Gwiazdke urozmaicił śpiew chóru męskiego Zw. Strzeleckiego oraz występ „Gwiazdora”, który obdarzył podarkami strzelców. Po zakończeniu części uroczystej odbyła się w ścisłym gronie zabawa taneczna.

**Z Rybnickiego**

**(R) Nieproszeni goście w probostwie kanrowskim.**  
W nocy z 14—15 bm. wiamali się nieznanego sprawcy do probostwa w Kanrowie, skąd ukradli: 1 sztukę krowy, 1 kociolka, kilka butelek wina czerwonego, aparat radiowy, obuwie i skrzynkę cygar. Sprawcy po dokonaniu kradzieży sbiegli w kierunku gliniaka miejscowej cegielni, gdzie spłoszeni przez stróża nocnego porucznik inspektorzy w polach.

**Obydny mord rabunkowy w Bielsku**

W ubiegłą sobotę w godzinach przedpołudniowych między dziewiątą a dziesiątą dokonano wstrząsającej zbrodni w Bielsku. Przy ul. Cieszyńskiej nr 25 mieszkała starszka 74-letnia Henryka Silbigerowa, mająca opinię kobiety bogatej i posiadającej oprócz gotówki cenne klejnoty.

Silbigerowa padła ofiarą morderstwa rabunkowego. Do mieszkania jej wtargnęli nieznan sprawcy, zamordowali starszuskę uderzeniem jakimś tępym narzędziem w głowę, a następnie przystąpili do rabunku. Łupem bandytów padła zawartość kaszki żelaznej, w której Silbigerowa przechowywała pieniądze i cenne przedmioty. Bandyci zrabowali wszystko — łącznej wartości 20.000 zł.

Woj z rąk bandytów, zawiadomiono natymias organa policyjne, które przystąpiły do przeprow. śledstwa, które napotykało duże trudności. Dla ułatwienia sprawy zwrócono się telefonicznie do Katowiskąd wysłano niezwłocznie psa policyjny z przewodnikiem. Pies ten ma za zadanie odnaleźć ślady zbrodniarzy i poprowadzić tropem do ich kryjówek. Z własnego policyjnego nie może policja bielska przystać, gdyż jest on obecnie w Kętach gdzie dokonano onegdaj wielkiej kradzieży manufaktury z pociągu towarowego.

Obydna zbrodnia wywołała w Bielsku wstrząsające wrażenie. Można jednak mieć nadzieję, że policja nasza odnajdzie ślady morderców starszki i odda ich ręce sprawiedliwości.

**Świadeztwo lekarskie uratowało go od kary**

Przed Izba Karną w Rybniku stanął w ub. piątek Józef Mica z Gierałtowic, oskarżony o przestępstwo dewizowe.

Straż graniczna sporządziła wobec tego na Mice doniesienie karne za przestępstwo dewizowe. Na rozprawie Humaczył się Mica, że usiłował oddać strażnikowi książeczkę z wkładką 5 zł. Mica podał, że cierpi na zanik pamięci na co przedłożył sądowi świadeztwo lekarskie. Na podstawie przedłożonego świadeztwa lekarskiego sąd nie wydal wyroku sąsądającego, i walniając Mica o kary.

**Zamrożone fundusze miejskie w Banku Ludowym w Pszczyńcu**

Przed kilku dniami pisaliśmy o następstwach karygodnej i rozrzućnej gospodarki chadeckich menerów w Banku Ludowym w Pszczyńcu, którzy dla celów partyjno-politycznych zniszczyli finansowo tę zasłużoną niedgdy instytucję, zaprzeczając udziały członków, przeważnie drobnych rolnikowiciużacy i narazając ich w dodatku na pokrycie wysokich strat banku.

osoby prawa publicznego, musiało miasto na polecenie władz nadzorczych swe konto całkowicie zlikwidować. W części udało się tego dokonać tak, że od kilku lat depozyt miejski w Banku Ludowym wynosił około 10.000 złotych. Droga pośrednią otrzymało miasto na poczet swych należności drobna sumę sięgającą kilkuset złotych. Pozostałych zaś tysięcy nie można było wyciągnąć, gdyż bank co raz bardziej staczał się ku ruinie i na upomnienia reagował... gorącymi prośbami o zwłokę, która trwa do dziś dnia.

Okazuje się, że na gospodarce chadeckich w Banku Ludowym wyszło fatalnie miasto Pszczyzna, które lokowało tam swoje fundusze.

W związku z wprowadzeniem nadzoru sądowego do banku, zwrot tej kwoty pozostaje pod znakiem zapytania i uważać ją należy za nieosiągalną.

Mianowicie jeszcze w roku 1927 ukłował ówczesny Magistrat w Banku Ludowym poważną sumę jako przejęciową lokatę swych funduszy. Ponieważ było to sprzeczne z ustawą o sposobie lokowania funduszy przez

Tak to chadecy pszczyńscy nabrali miasto i utopili grosz publiczny.

**Pijany „Scharführer” nielegalnie przekroczył granicę**

Katowice, 17 stycznia. Wczoraj o godz. 6-ej rano Straż Graniczna w Łagiewnikach naknęła się na niejakiego Jana Franko z Bytomia. Franke nielegalnie przekroczył granicę, a kiedy się zorientował, że nie znajduje się na swoim terytorium, usiłował popieśpiesnie wrócić, lecz został przytrzy-

many przez Straż Graniczną. Jak się okazało, Franke, który jest czynnym hitlerowcem i sprawuje funkcję „Scharführera” w Bytomiu, przekroczył granicę w zamoczeniu alkoholowym, nie zdając sobie z tego sprawy. Franko aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych w Chorzowie.

**(R) Kurs ratowniczy P. C. K. w Rybniku.**  
Polski Czerwony Krzyż Oddział w Rybniku przada z początkiem lutego br. kurs dla członków drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Na kurs mogą się zgłosić kandydaci i kandydatki: a) mężczyźni z kat. C. D. i E bez wstąpienia, oraz z kat. A. tylko powyżej lat 14 b) kobiety powyżej lat 18. Zgłoszenia przyjmie sekretariat PCK w Rybniku, Aleja 3 Maja 13 i piétro podziemie w godzinach od 10—13 i od 17—19.

**(T) Z posiedzenia Komitetu Gminnego N. Ch. Z. P. w Nakle Śl.**  
W ub. piątek odbyło się posiedzenie Komitetu Gminnego N. Ch. Z. P. Przewodniczył p. Jany Antoni I. Omawiano sprawę uroczystości imienia Pana Przemysława R. P. w dniu 1 lutego br. Akademię ku czci Dostojeńskiego Solezianina urządzono w miejscowym Oddziale Związku Strzeleckiego. Na dalszym planie znalazła się sprawa pomocy mieszkańcom ziemie ciemnej, gdyż właściciel na polach, która Masłowskiemu przychwytyła, odebrała towar i pieniądze i wraz z torobkąc oddała poszkodowanemu.

**(R) Uroczystość Młodopowstańca w Rybniku.**  
Onegdaj odbyła się gwiazdka młodopowstańca w Rybniku, urządzona przez Zarząd Powiatowy OMP. Na program uroczystości złożyły się: przemówienia przed pow. Związku Powstańców Śl. p. posta Pięchoczka wiceburmistrza Basjesty oraz Zarządu Głównego Kempnego oraz występ młodzieży.

**(T) Pożar w wędzarni.**  
Wskutek braku dozoru powstał w Radziorkowie w rzeźnicy Wróbla Piotra pożar w wędzarni, który zniszczył mięsa i wedlin w wartości 940 złotych

**Z Tarnogóskiego**

**(T) Zabiłniny.**  
Wczoraj poek południem odbył się w kościele N. M. P. w Piekarach Śl. ślub p. Konrada Kuczyńskiego, przemysłowca z Tarnogóskiego Górz z panną Władysławą Świdkowską. Ślubu udzielił młodej parze brat panny młodej ks. świadek. Szczęść Boże młodej parze!

**Z Lublinieckiego**

**(L) Nieletni przestępca.**  
9-letni Masłowski Alojzy z Lubliniecka chodząc po jamulneczu zauważył w pewnym domu na stole torobkę damską z gotówką 1450 zł i korzystając z chwilowej nieobecności domowników, dokradł z chwilowej nieobecności kumpi sobie komat kradzieży. Małoletni złodziej kumpi sobie usną harmonijkę i 2 lampy kieszonkowe, lecz niechługo się jednak tem cieszył, gdyż właściciel niechługo się jednak tem cieszył, gdyż właściciel na polach, która Masłowskiemu przychwytyła, odebrała towar i pieniądze i wraz z torobkąc oddała poszkodowanemu.

**(T) Śmierć chłopca w stawie.**  
Dnia 14 bm. podczas ślizgania się na stawie w Nakle wond w przebiegu 9-letni Wyzłof Ryszard z Nakla. Wraz z Wyzłofem wzięt wycieczki chłopców na lodzie i na alarm wszczęt przez nich przybył brat Wyzłofa, który wdrobił chłopcę nieistety już niezłowego. Zwłoki odstawiłono do domu rodzicielskiego.

**Dbajmy o apetyt**

Wplywa on również dodatnio na nasz usobienie. Jak więc osęgnąć go? Dobra jest na to rada! Przysądź smaczny i dobry bulion z pszcznie znanych MAGGI-ego kostek bulionowych. Na przyzrządzenie smacznego, a pobudzającego apetytu bulionu wystarczy rozpuścić je kostkę bulionową MAGGI-ego w ¼ litra wyczej wody. Przy zakupie zwracaj uwagę na wie MAGGI i złotoczerwone opakowanie.

**(L) Z życia Oficerów Rezerwy**  
Walne Zromadzenie Związku Oficerów Rezerwy Lublinieckiej odbędzie się 21 bm. o godzinie 17 w kancelarii notariusza Władysława Gubowskiego w Lublinie Rynek 3.

**(L) Z walnego zebrania Koła O. Z. P. R. w Ślęzcu**  
W dniu 10 bm. odbyło się walne zebranie Koła O. Z. P. R. Powoń. Rez. Sońcice Walne zebranie zakończył prezes miejscowego Koła p. burmistrz Walutka, witaając obecnych oraz d. burmistrza Kawala, p. por. Mekwińskiego oraz p. burmistrza Zebrania przewodniczył p. burmistrz Kawalec. Po sprawozdaniach następczo do zarządu udzielił mu jednoloscie absolutorie. Na prezesa wybrano na Ślawnik Władysława Psar, wiceprezesów pp. Opleke Pawła z Łosicy i Mierzwę Alojzego z Woźnik, sekretarzem wybrano p. Bartosza Pawła z Zielonki, na skarbnika p. Pałaka Walentego z Zielonki oraz referenta wybr. obyw. p. Barbarkiego Antoniego (kier skoly) z Dyrwof. Po zakończeniu uroczystości odbyła się uroczystość gwiazdkowa.

**Z Bielskiego**

**(B) Zmarł wskutek wycieńczenia.**  
15 bm. w szpitalu w Bielsku wskutek krwotoku zmarł nieznan osobnik, prawdopodobnie zebrak. Choroego krótko przed śmiercią odwiedziło do szpitala pogotowie ratunkowe.

**(B) Napad, czy porachunki osobiste.**  
15 bm. powiadomiono telefonicznie Komitę policji w Bielsku, że u fryzjera Czerygaczka Kamenicyk powstała bójka. Na miejsce udał się patrol policyjny, gdzie zastano Gmianego Ziela lat 37 z Lipnika (pow. Bielsk) w stanie pijanym pokoleżonego na twarzy. Ziela podał, że został napadnięty przez 2-ech nieznanych osobników, rzekomo ubranych w broń. Ponieważ Ziela zmienia zeznania, zachodzi przypuszczenie, że tem zajęcia były osobiste porachunki między Ziela a jego współkolegą. Dochodzenie wyjaśnia istotne tk sprawy

**Z Cieszyńskiego**

**(C) Z Teatru Polskiego w Cieszynie**  
Zespół teatru katowickiego odegra 22 bm. komedie muzyczna Emilia Goiza „Podwójna białka chalteria”, w przeróbce i z piosenkami Mariana Hemera. Mimo wielkich kosztów udało się wystawić te komedie przy nie zmieniających cenach biletów.

**(C) Elektryczna Okręgowa w Cieszynie**  
podaje do wiadomości, iż w niedziele 17 bm. od godz. 13 do 13.30 nastąpi przerwa prądu powodu przebudowy rozdzielni.

**(C) Walne zebranie**  
członków Koła miejsc. LOPP w Cieszynie odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 19 w gm. Zach. Sadu Okręgowego sala nr 94

**(C) Z halu strzeleckiego w Zebrzydowicach.**  
Tradycyjnie hal Związku Strzeleckiego i Towarzystwa Polek wpał w i w tym roku do brza Goście donisli, wypielnając obszerną, ale p. Czaji po brzezi. W młym i serdecznym nastroju bawiono się przy dźwiękach doskonałego orkiestry n. Uherka. Przybyło też wiele gości zamieszkałych miedzy nimi komendant powiatu, p. Sabela Bardzo miłe wrażenie i rozprostę i pomyslowe dekoracje wykonane z r. rjandofli przez strzelców. Postarano się też o atrakcje jak: światła kolorowe, walc księżycowy kwiaty i kotłowny Swietny wianki muzykalny i materialny to zasługa obydwu zarządów.

RADIO KATOWICE

Poniedziałek 18 stycznia.
APOWICE Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.15 Dziennik...

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Poniedziałek 18 stycznia.
Berlin: Sonata forte, c-dur Haydna. Budapest: Muzyka...

Pogadanki dla Śl. Związku Kółek Roln.

Śl. Związek Kółek Rolniczych w Katowicach po raz pierwszy...

Komunikaty

Zabawa powstańcza w Lubomiu.
Pomoc. Al. Uch. Pow. Ruchobiz wapienia i piasku...

Wolny Cech Rzeźników i Wędliniarzy

w Świątobłocicach i okolicy
Przebieżczy kwotę 21 50 na Pomoc Zimową...

Kurs gospodarski.

Wieloletni kursy (16 lekcyj) gospodarstwa domowego...

Na F. O. N.

Do stęrego oficera, składanych przez różne Instytucje...

Odzieżowa Szkoła Handl. w Rybniku.

Dyrekcja Szkoły Handlowej w Rybniku wyraża...

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy

ogłasza wpisy na kurs przygotowawczy

do egzaminu mistrzowskiego

w Tarnowskich Górach.

Początek kursu w drugiej połowie

roku 1937 r.

Złozzenia przyjmuje p. Franciszek

Grupa nr 1 w Tarnowskich Górach,

codziennie w godzinach między 16-tą a

18-tą, do dnia 3 lutego 1937 r.

(6793)

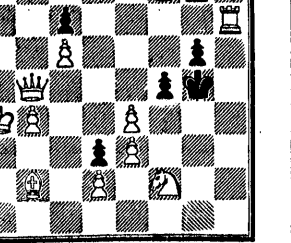
szachy

DZIAŁ SZACHOWY nr 1.

111. J. Oehquist (Finlandia)

(„Vossische Zeitung”, 1933)

CZARNE: Kc8, H88 p; c7, d5, g5 (4)

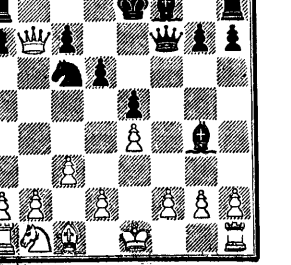


BIAŁE: Ka8, Hh8, Wg8, K7, Gb2, S12 p; b1, c8, d8, e8, f8, g8, h8.

Mat w 8 posunięciach.

Z teki ciekawych pozycji.

Dr Alicchin



Rodzynski

(z partii, grano) w Paryżu w 1913 r.

Ostatnim posunięciem białych był zabicie słona b7. Grzech zдохem władz wzięła skoczka z r-żniewonczym...

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej znalazł jej stałym zwolennikiem.

Wiadomości gospodarcze

Pożyczki polskie w Nowym Jorku.

Polozyka Dillonowska 60.60, dolarowa 60.75, stabilizacyjna 71.00, warszawska 45.5/5, śląska 52.5/5.

Ceny giełdowe metali.

BERLIN, 14-1. Urozdowe notowania metali w RM za 100 kg: miedź elektrolityczna na dostawę cji Hamburg...

Sprawa pożyczki dla Francji.

„La Liberté” donosi, że w kołach giełdowych francuskiej w ostatnich dniach pogotki, jakoby rząd francuski...

O kredyty dla handlu zbożem.

Związek Inżynierów-Handlowców przesłał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memoriał, z prośbą o spowodowanie jaknajszerszego wykonania uchwał...

Utrudnienia w komunikacji pocztowej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zwróciła się do Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów z interwencją w sprawie pogorszenia się w ostatnich okresach...

Dwa zwycięstwa Botwinnika w Nottingham.

Partia nr 1

BIAŁE: Botwinnik CZARNE: Prof. Dr Vidmar
1. e2-e4, c7-c6, f7-f6, d7-d5, e 2. d2-d4, Bg8-g7; 3. d4-d5, Bg8-g7; 4. Bg8-g7, Bg8-g7; 5. Gc1-g3, Gc1-g3, 0-0; 6. e2-e3, Bb8-d7; 7. Gf1-d3 (Botwinnik uniknął szachowego...

Partia nr 2

BIAŁE: Altkander CZARNE: Botwinnik
1. e2-e4, c7-c6, 2. Sbl-c3, Sb8-c6; 3. g2-g3, g7-g8; 4. Gf1-c2, Gf8-e7; 5. Sg2-e2, e7-e6; 6. d2-d3, d7-d6; 7. d3-d4, Sg2-e2; 8. Sd2-d3, Sd2-d3; 9. Sd2-d3, Sd2-d3; 10. Sd2-d3, Sd2-d3; 11. Sd2-d3, Sd2-d3; 12. Sd2-d3, Sd2-d3; 13. Sd2-d3, Sd2-d3; 14. Sd2-d3, Sd2-d3; 15. Sd2-d3, Sd2-d3; 16. Sd2-d3, Sd2-d3; 17. Sd2-d3, Sd2-d3; 18. Sd2-d3, Sd2-d3; 19. Sd2-d3, Sd2-d3; 20. Sd2-d3, Sd2-d3; 21. Sd2-d3, Sd2-d3; 22. Sd2-d3, Sd2-d3; 23. Sd2-d3, Sd2-d3; 24. Sd2-d3, Sd2-d3; 25. Sd2-d3, Sd2-d3; 26. Sd2-d3, Sd2-d3; 27. Sd2-d3, Sd2-d3; 28. Sd2-d3, Sd2-d3; 29. Sd2-d3, Sd2-d3; 30. Sd2-d3, Sd2-d3; 31. Sd2-d3, Sd2-d3; 32. Sd2-d3, Sd2-d3; 33. Sd2-d3, Sd2-d3; 34. Sd2-d3, Sd2-d3; 35. Sd2-d3, Sd2-d3; 36. Sd2-d3, Sd2-d3; 37. Sd2-d3, Sd2-d3; 38. Sd2-d3, Sd2-d3; 39. Sd2-d3, Sd2-d3; 40. Sd2-d3, Sd2-d3; 41. Sd2-d3, Sd2-d3; 42. Sd2-d3, Sd2-d3; 43. Sd2-d3, Sd2-d3; 44. Sd2-d3, Sd2-d3; 45. Sd2-d3, Sd2-d3; 46. Sd2-d3, Sd2-d3; 47. Sd2-d3, Sd2-d3; 48. Sd2-d3, Sd2-d3; 49. Sd2-d3, Sd2-d3; 50. Sd2-d3, Sd2-d3; 51. Sd2-d3, Sd2-d3; 52. Sd2-d3, Sd2-d3; 53. Sd2-d3, Sd2-d3; 54. Sd2-d3, Sd2-d3; 55. Sd2-d3, Sd2-d3; 56. Sd2-d3, Sd2-d3; 57. Sd2-d3, Sd2-d3; 58. Sd2-d3, Sd2-d3; 59. Sd2-d3, Sd2-d3; 60. Sd2-d3, Sd2-d3; 61. Sd2-d3, Sd2-d3; 62. Sd2-d3, Sd2-d3; 63. Sd2-d3, Sd2-d3; 64. Sd2-d3, Sd2-d3; 65. Sd2-d3, Sd2-d3; 66. Sd2-d3, Sd2-d3; 67. Sd2-d3, Sd2-d3; 68. Sd2-d3, Sd2-d3; 69. Sd2-d3, Sd2-d3; 70. Sd2-d3, Sd2-d3; 71. Sd2-d3, Sd2-d3; 72. Sd2-d3, Sd2-d3; 73. Sd2-d3, Sd2-d3; 74. Sd2-d3, Sd2-d3; 75. Sd2-d3, Sd2-d3; 76. Sd2-d3, Sd2-d3; 77. Sd2-d3, Sd2-d3; 78. Sd2-d3, Sd2-d3; 79. Sd2-d3, Sd2-d3; 80. Sd2-d3, Sd2-d3; 81. Sd2-d3, Sd2-d3; 82. Sd2-d3, Sd2-d3; 83. Sd2-d3, Sd2-d3; 84. Sd2-d3, Sd2-d3; 85. Sd2-d3, Sd2-d3; 86. Sd2-d3, Sd2-d3; 87. Sd2-d3, Sd2-d3; 88. Sd2-d3, Sd2-d3; 89. Sd2-d3, Sd2-d3; 90. Sd2-d3, Sd2-d3; 91. Sd2-d3, Sd2-d3; 92. Sd2-d3, Sd2-d3; 93. Sd2-d3, Sd2-d3; 94. Sd2-d3, Sd2-d3; 95. Sd2-d3, Sd2-d3; 96. Sd2-d3, Sd2-d3; 97. Sd2-d3, Sd2-d3; 98. Sd2-d3, Sd2-d3; 99. Sd2-d3, Sd2-d3; 100. Sd2-d3, Sd2-d3; 101. Sd2-d3, Sd2-d3; 102. Sd2-d3, Sd2-d3; 103. Sd2-d3, Sd2-d3; 104. Sd2-d3, Sd2-d3; 105. Sd2-d3, Sd2-d3; 106. Sd2-d3, Sd2-d3; 107. Sd2-d3, Sd2-d3; 108. Sd2-d3, Sd2-d3; 109. Sd2-d3, Sd2-d3; 110. Sd2-d3, Sd2-d3; 111. Sd2-d3, Sd2-d3; 112. Sd2-d3, Sd2-d3; 113. Sd2-d3, Sd2-d3; 114. Sd2-d3, Sd2-d3; 115. Sd2-d3, Sd2-d3; 116. Sd2-d3, Sd2-d3; 117. Sd2-d3, Sd2-d3; 118. Sd2-d3, Sd2-d3; 119. Sd2-d3, Sd2-d3; 120. Sd2-d3, Sd2-d3; 121. Sd2-d3, Sd2-d3; 122. Sd2-d3, Sd2-d3; 123. Sd2-d3, Sd2-d3; 124. Sd2-d3, Sd2-d3; 125. Sd2-d3, Sd2-d3; 126. Sd2-d3, Sd2-d3; 127. Sd2-d3, Sd2-d3; 128. Sd2-d3, Sd2-d3; 129. Sd2-d3, Sd2-d3; 130. Sd2-d3, Sd2-d3; 131. Sd2-d3, Sd2-d3; 132. Sd2-d3, Sd2-d3; 133. Sd2-d3, Sd2-d3; 134. Sd2-d3, Sd2-d3; 135. Sd2-d3, Sd2-d3; 136. Sd2-d3, Sd2-d3; 137. Sd2-d3, Sd2-d3; 138. Sd2-d3, Sd2-d3; 139. Sd2-d3, Sd2-d3; 140. Sd2-d3, Sd2-d3; 141. Sd2-d3, Sd2-d3; 142. Sd2-d3, Sd2-d3; 143. Sd2-d3, Sd2-d3; 144. Sd2-d3, Sd2-d3; 145. Sd2-d3, Sd2-d3; 146. Sd2-d3, Sd2-d3; 147. Sd2-d3, Sd2-d3; 148. Sd2-d3, Sd2-d3; 149. Sd2-d3, Sd2-d3; 150. Sd2-d3, Sd2-d3; 151. Sd2-d3, Sd2-d3; 152. Sd2-d3, Sd2-d3; 153. Sd2-d3, Sd2-d3; 154. Sd2-d3, Sd2-d3; 155. Sd2-d3, Sd2-d3; 156. Sd2-d3, Sd2-d3; 157. Sd2-d3, Sd2-d3; 158. Sd2-d3, Sd2-d3; 159. Sd2-d3, Sd2-d3; 160. Sd2-d3, Sd2-d3; 161. Sd2-d3, Sd2-d3; 162. Sd2-d3, Sd2-d3; 163. Sd2-d3, Sd2-d3; 164. Sd2-d3, Sd2-d3; 165. Sd2-d3, Sd2-d3; 166. Sd2-d3, Sd2-d3; 167. Sd2-d3, Sd2-d3; 168. Sd2-d3, Sd2-d3; 169. Sd2-d3, Sd2-d3; 170. Sd2-d3, Sd2-d3; 171. Sd2-d3, Sd2-d3; 172. Sd2-d3, Sd2-d3; 173. Sd2-d3, Sd2-d3; 174. Sd2-d3, Sd2-d3; 175. Sd2-d3, Sd2-d3; 176. Sd2-d3, Sd2-d3; 177. Sd2-d3, Sd2-d3; 178. Sd2-d3, Sd2-d3; 179. Sd2-d3, Sd2-d3; 180. Sd2-d3, Sd2-d3; 181. Sd2-d3, Sd2-d3; 182. Sd2-d3, Sd2-d3; 183. Sd2-d3, Sd2-d3; 184. Sd2-d3, Sd2-d3; 185. Sd2-d3, Sd2-d3; 186. Sd2-d3, Sd2-d3; 187. Sd2-d3, Sd2-d3; 188. Sd2-d3, Sd2-d3; 189. Sd2-d3, Sd2-d3; 190. Sd2-d3, Sd2-d3; 191. Sd2-d3, Sd2-d3; 192. Sd2-d3, Sd2-d3; 193. Sd2-d3, Sd2-d3; 194. Sd2-d3, Sd2-d3; 195. Sd2-d3, Sd2-d3; 196. Sd2-d3, Sd2-d3; 197. Sd2-d3, Sd2-d3; 198. Sd2-d3, Sd2-d3; 199. Sd2-d3, Sd2-d3; 200. Sd2-d3, Sd2-d3; 201. Sd2-d3, Sd2-d3; 202. Sd2-d3, Sd2-d3; 203. Sd2-d3, Sd2-d3; 204. Sd2-d3, Sd2-d3; 205. Sd2-d3, Sd2-d3; 206. Sd2-d3, Sd2-d3; 207. Sd2-d3, Sd2-d3; 208. Sd2-d3, Sd2-d3; 209. Sd2-d3, Sd2-d3; 210. Sd2-d3, Sd2-d3; 211. Sd2-d3, Sd2-d3; 212. Sd2-d3, Sd2-d3; 213. Sd2-d3, Sd2-d3; 214. Sd2-d3, Sd2-d3; 215. Sd2-d3, Sd2-d3; 216. Sd2-d3, Sd2-d3; 217. Sd2-d3, Sd2-d3; 218. Sd2-d3, Sd2-d3; 219. Sd2-d3, Sd2-d3; 220. Sd2-d3, Sd2-d3; 221. Sd2-d3, Sd2-d3; 222. Sd2-d3, Sd2-d3; 223. Sd2-d3, Sd2-d3; 224. Sd2-d3, Sd2-d3; 225. Sd2-d3, Sd2-d3; 226. Sd2-d3, Sd2-d3; 227. Sd2-d3, Sd2-d3; 228. Sd2-d3, Sd2-d3; 229. Sd2-d3, Sd2-d3; 230. Sd2-d3, Sd2-d3; 231. Sd2-d3, Sd2-d3; 232. Sd2-d3, Sd2-d3; 233. Sd2-d3, Sd2-d3; 234. Sd2-d3, Sd2-d3; 235. Sd2-d3, Sd2-d3; 236. Sd2-d3, Sd2-d3; 237. Sd2-d3, Sd2-d3; 238. Sd2-d3, Sd2-d3; 239. Sd2-d3, Sd2-d3; 240. Sd2-d3, Sd2-d3; 241. Sd2-d3, Sd2-d3; 242. Sd2-d3, Sd2-d3; 243. Sd2-d3, Sd2-d3; 244. Sd2-d3, Sd2-d3; 245. Sd2-d3, Sd2-d3; 246. Sd2-d3, Sd2-d3; 247. Sd2-d3, Sd2-d3; 248. Sd2-d3, Sd2-d3; 249. Sd2-d3, Sd2-d3; 250. Sd2-d3, Sd2-d3; 251. Sd2-d3, Sd2-d3; 252. Sd2-d3, Sd2-d3; 253. Sd2-d3, Sd2-d3; 254. Sd2-d3, Sd2-d3; 255. Sd2-d3, Sd2-d3; 256. Sd2-d3, Sd2-d3; 257. Sd2-d3, Sd2-d3; 258. Sd2-d3, Sd2-d3; 259. Sd2-d3, Sd2-d3; 260. Sd2-d3, Sd2-d3; 261. Sd2-d3, Sd2-d3; 262. Sd2-d3, Sd2-d3; 263. Sd2-d3, Sd2-d3; 264. Sd2-d3, Sd2-d3; 265. Sd2-d3, Sd2-d3; 266. Sd2-d3, Sd2-d3; 267. Sd2-d3, Sd2-d3; 268. Sd2-d3, Sd2-d3; 269. Sd2-d3, Sd2-d3; 270. Sd2-d3, Sd2-d3; 271. Sd2-d3, Sd2-d3; 272. Sd2-d3, Sd2-d3; 273. Sd2-d3, Sd2-d3; 274. Sd2-d3, Sd2-d3; 275. Sd2-d3, Sd2-d3; 276. Sd2-d3, Sd2-d3; 277. Sd2-d3, Sd2-d3; 278. Sd2-d3, Sd2-d3; 279. Sd2-d3, Sd2-d3; 280. Sd2-d3, Sd2-d3; 281. Sd2-d3, Sd2-d3; 282. Sd2-d3, Sd2-d3; 283. Sd2-d3, Sd2-d3; 284. Sd2-d3, Sd2-d3; 285. Sd2-d3, Sd2-d3; 286. Sd2-d3, Sd2-d3; 287. Sd2-d3, Sd2-d3; 288. Sd2-d3, Sd2-d3; 289. Sd2-d3, Sd2-d3; 290. Sd2-d3, Sd2-d3; 291. Sd2-d3, Sd2-d3; 292. Sd2-d3, Sd2-d3; 293. Sd2-d3, Sd2-d3; 294. Sd2-d3, Sd2-d3; 295. Sd2-d3, Sd2-d3; 296. Sd2-d3, Sd2-d3; 297. Sd2-d3, Sd2-d3; 298. Sd2-d3, Sd2-d3; 299. Sd2-d3, Sd2-d3; 300. Sd2-d3, Sd2-d3; 301. Sd2-d3, Sd2-d3; 302. Sd2-d3, Sd2-d3; 303. Sd2-d3, Sd2-d3; 304. Sd2-d3, Sd2-d3; 305. Sd2-d3, Sd2-d3; 306. Sd2-d3, Sd2-d3; 307. Sd2-d3, Sd2-d3; 308. Sd2-d3, Sd2-d3; 309. Sd2-d3, Sd2-d3; 310. Sd2-d3, Sd2-d3; 311. Sd2-d3, Sd2-d3; 312. Sd2-d3, Sd2-d3; 313. Sd2-d3, Sd2-d3; 314. Sd2-d3, Sd2-d3; 315. Sd2-d3, Sd2-d3; 316. Sd2-d3, Sd2-d3; 317. Sd2-d3, Sd2-d3; 318. Sd2-d3, Sd2-d3; 319. Sd2-d3, Sd2-d3; 320. Sd2-d3, Sd2-d3; 321. Sd2-d3, Sd2-d3; 322. Sd2-d3, Sd2-d3; 323. Sd2-d3, Sd2-d3; 324. Sd2-d3, Sd2-d3; 325. Sd2-d3, Sd2-d3; 326. Sd2-d3, Sd2-d3; 327. Sd2-d3, Sd2-d3; 328. Sd2-d3, Sd2-d3; 329. Sd2-d3, Sd2-d3; 330. Sd2-d3, Sd2-d3; 331. Sd2-d3, Sd2-d3; 332. Sd2-d3, Sd2-d3; 333. Sd2-d3, Sd2-d3; 334. Sd2-d3, Sd2-d3; 335. Sd2-d3, Sd2-d3; 336. Sd2-d3, Sd2-d3; 337. Sd2-d3, Sd2-d3; 338. Sd2-d3, Sd2-d3; 339. Sd2-d3, Sd2-d3; 340. Sd2-d3, Sd2-d3; 341. Sd2-d3, Sd2-d3; 342. Sd2-d3, Sd2-d3; 343. Sd2-d3, Sd2-d3; 344. Sd2-d3, Sd2-d3; 345. Sd2-d3, Sd2-d3; 346. Sd2-d3, Sd2-d3; 347. Sd2-d3, Sd2-d3; 348. Sd2-d3, Sd2-d3; 349. Sd2-d3, Sd2-d3; 350. Sd2-d3, Sd2-d3; 351. Sd2-d3, Sd2-d3; 352. Sd2-d3, Sd2-d3; 353. Sd2-d3, Sd2-d3; 354. Sd2-d3, Sd2-d3; 355. Sd2-d3, Sd2-d3; 356. Sd2-d3, Sd2-d3; 357. Sd2-d3, Sd2-d3; 358. Sd2-d3, Sd2-d3; 359. Sd2-d3, Sd2-d3; 360. Sd2-d3, Sd2-d3; 361. Sd2-d3, Sd2-d3; 362. Sd2-d3, Sd2-d3; 363. Sd2-d3, Sd2-d3; 364. Sd2-d3, Sd2-d3; 365. Sd2-d3, Sd2-d3; 366. Sd2-d3, Sd2-d3; 367. Sd2-d3, Sd2-d3; 368. Sd2-d3, Sd2-d3; 369. Sd2-d3, Sd2-d3; 370. Sd2-d3, Sd2-d3; 371. Sd2-d3, Sd2-d3; 372. Sd2-d3, Sd2-d3; 373. Sd2-d3, Sd2-d3; 374. Sd2-d3, Sd2-d3; 375. Sd2-d3, Sd2-d3; 376. Sd2-d3, Sd2-d3; 377. Sd2-d3, Sd2-d3; 378. Sd2-d3, Sd2-d3; 379. Sd2-d3, Sd2-d3; 380. Sd2-d3, Sd2-d3; 381. Sd2-d3, Sd2-d3; 382. Sd2-d3, Sd2-d3; 383. Sd2-d3, Sd2-d3; 384. Sd2-d3, Sd2-d3; 385. Sd2-d3, Sd2-d3; 386. Sd2-d3, Sd2-d3; 387. Sd2-d3, Sd2-d3; 388. Sd2-d3, Sd2-d3; 389. Sd2-d3, Sd2-d3; 390. Sd2-d3, Sd2-d3; 391. Sd2-d3, Sd2-d3; 392. Sd2-d3, Sd2-d3; 393. Sd2-d3, Sd2-d3; 394. Sd2-d3, Sd2-d3; 395. Sd2-d3, Sd2-d3; 396. Sd2-d3, Sd2-d3; 397. Sd2-d3, Sd2-d3; 398. Sd2-d3, Sd2-d3; 399. Sd2-d3, Sd2-d3; 400. Sd2-d3, Sd2-d3; 401. Sd2-d3, Sd2-d3; 402. Sd2-d3, Sd2-d3; 403. Sd2-d3, Sd2-d3; 404. Sd2-d3, Sd2-d3; 405. Sd2-d3, Sd2-d3; 406. Sd2-d3, Sd2-d3; 407. Sd2-d3, Sd2-d3; 408. Sd2-d3, Sd2-d3; 409. Sd2-d3, Sd2-d3; 410. Sd2-d3, Sd2-d3; 411. Sd2-d3, Sd2-d3; 412. Sd2-d3, Sd2-d3; 413. Sd2-d3, Sd2-d3; 414. Sd2-d3, Sd2-d3; 415. Sd2-d3, Sd2-d3; 416. Sd2-d3, Sd2-d3; 417. Sd2-d3, Sd2-d3; 418. Sd2-d3, Sd2-d3; 419. Sd2-d3, Sd2-d3; 420. Sd2-d3, Sd2-d3; 421. Sd2-d3, Sd2-d3; 422. Sd2-d3, Sd2-d3; 423. Sd2-d3, Sd2-d3; 424. Sd2-d3, Sd2-d3; 425. Sd2-d3, Sd2-d3; 426. Sd2-d3, Sd2-d3; 427. Sd2-d3, Sd2-d3; 428. Sd2-d3, Sd2-d3; 429. Sd2-d3, Sd2-d3; 430. Sd2-d3, Sd2-d3; 431. Sd2-d3, Sd2-d3; 432. Sd2-d3, Sd2-d3; 433. Sd2-d3, Sd2-d3; 434. Sd2-d3, Sd2-d3; 435. Sd2-d3, Sd2-d3; 436. Sd2-d3, Sd2-d3; 437. Sd2-d3, Sd2-d3; 438. Sd2-d3, Sd2-d3; 439. Sd2-d3, Sd2-d3; 440. Sd2-d3, Sd2-d3; 441. Sd2-d3, Sd2-d3; 442. Sd2-d3, Sd2-d3; 443. Sd2-d3, Sd2-d3; 444. Sd2-d3, Sd2-d3; 445. Sd2-d3, Sd2-d3; 446. Sd2-d3, Sd2-d3; 447. Sd2-d3, Sd2-d3; 448. Sd2-d3, Sd2-d3; 449. Sd2-d3, Sd2-d3; 450. Sd2-d3, Sd2-d3; 451. Sd2-d3, Sd2-d3; 452. Sd2-d3, Sd2-d3; 453. Sd2-d3, Sd2-d3; 454. Sd2-d3, Sd2-d3; 455. Sd2-d3, Sd2-d3; 456. Sd2-d3, Sd2-d3; 457. Sd2-d3, Sd2-d3; 458. Sd2-d3, Sd2-d3; 459. Sd2-d3, Sd2-d3; 460. Sd2-d3, Sd2-d3; 461. Sd2-d3, Sd2-d3; 462. Sd2-d3, Sd2-d3; 463. Sd2-d3, Sd2-d3; 464. Sd2-d3, Sd2-d3; 465. Sd2-d3, Sd2-d3; 466. Sd2-d3, Sd2-d3; 467. Sd2-d3, Sd2-d3; 468. Sd2-d3, Sd2-d3; 469. Sd2-d3, Sd2-d3; 470. Sd2-d3, Sd2-d3; 471. Sd2-d3, Sd2-d3; 472. Sd2-d3, Sd2-d3; 473. Sd2-d3, Sd2-d3; 474. Sd2-d3, Sd2-d3; 475. Sd2-d3, Sd2-d3; 476. Sd2-d3, Sd2-d3; 477. Sd2-d3, Sd2-d3; 478. Sd2-d3, Sd2-d3; 479. Sd2-d3, Sd2-d3; 480. Sd2-d3, Sd2-d3; 481. Sd2-d3, Sd2-d3; 482. Sd2-d3, Sd2-d3; 483. Sd2-d3, Sd2-d3; 484. Sd2-d3, Sd2-d3; 485. Sd2-d3, Sd2-d3; 486. Sd2-d3, Sd2-d3; 487. Sd2-d3, Sd2-d3; 488. Sd2-d3, Sd2-d3; 489. Sd2-d3, Sd2-d3; 490. Sd2-d3, Sd2-d3; 491. Sd2-d3, Sd2-d3; 492. Sd2-d3, Sd2-d3; 493. Sd2-d3, Sd2-d3; 494. Sd2-d3, Sd2-d3; 495. Sd2-d3, Sd2-d3; 496. Sd2-d3, Sd2-d3; 497. Sd2-d3, Sd2-d3; 498. Sd2-d3, Sd2-d3; 499. Sd2-d3, Sd2-d3; 500. Sd2-d3, Sd2-d3; 501. Sd2-d3, Sd2-d3; 502. Sd2-d3, Sd2-d3; 503. Sd2-d3, Sd2-d3; 504. Sd2-d3, Sd2-d3; 505. Sd2-d3, Sd2-d3; 506. Sd2-d3, Sd2-d3; 507. Sd2-d3, Sd2-d3; 508. Sd2-d3, Sd2-d3; 509. Sd2-d3, Sd2-d3; 510. Sd2-d3, Sd2-d3; 511. Sd2-d3, Sd2-d3; 512. Sd2-d3, Sd2-d3; 513. Sd2-d3, Sd2-d3; 514. Sd2-d3, Sd2-d3; 515. Sd2-d3, Sd2-d3; 516. Sd2-d3, Sd2-d3; 517. Sd2-d3, Sd2-d3; 518. Sd2-d3, Sd2-d3; 519. Sd2-d3, Sd2-d3; 520. Sd2-d3, Sd2-d3; 521. Sd2-d3, Sd2-d3; 522. Sd2-d3, Sd2-d3; 523. Sd2-d3, Sd2-d3; 524. Sd2-d3, Sd2-d3; 525. Sd2-d3, Sd2-d3; 526. Sd2-d3, Sd2-d3; 527. Sd2-d3, Sd2-d3; 528. Sd2-d3, Sd2-d3; 529. Sd2-d3, Sd2-d3; 530. Sd2-d3, Sd2-d3; 531. Sd2-d3, Sd2-d3; 532. Sd2-d3, Sd2-d3; 533. Sd2-d3, Sd2-d3; 534. Sd2-d3, Sd2-d3; 535. Sd2-d3, Sd2-d3; 536. Sd2-d3, Sd2-d3; 537. Sd2-d3, Sd2-d3; 538. Sd2-d3, Sd2-d3; 539. Sd2-d3, Sd2-d3; 540. Sd2-d3, Sd2-d3; 541. Sd2-d3, Sd2-d3; 542. Sd2-d3, Sd2-d3; 543. Sd2-d3, Sd2-d3; 544. Sd2-d3, Sd2-d3; 545. Sd2-d3, Sd2-d3; 546. Sd2-d3, Sd2-d3; 547. Sd2-d3, Sd2-d3; 548. Sd2-d3, Sd2-d3; 549. Sd2-d3, Sd2-d3; 550. Sd2-d3, Sd2-d3; 551. Sd2-d3, Sd2-d3; 552. Sd2-d3, Sd2-d3; 553

**Życie sportowe i wychowanie fizyczne**

# Przeciwno Szwedom z trójką krakowską i Maciejką

Katowice, 17 stycznia.

Dziś w niedzielę o godz. 20 wystąpi po raz drugi na Sztucznym Torze Łyżwiarów, szwedzka drużyna hokejowa Söderström. Tym razem przeciwnikiem jej będzie kombinowana drużyna polska, w której — prócz Kanadyjczyków i graczy śląskich — wystąpią i olimpijczycy z Krakowa a mianowicie znana trójka napastników Kowalski — Wolkowski — Marchewczyk oraz bramkarz Maciejko.

Graczy ci wstawieni zostali do składu przeciw Szwedom na specjalne żądanie PZHL, który pragnie przygotować ich na mistrzostwa świata do Londynu. Skład więc gospodarzy na niedzielne zawody przedstawia się następująco: Maciejko (rez. Kaszny); obrona Thompson — Ludwiczak; I atak Kowalski — Wolkowski — Marchewczyk; II atak Kasprzycki — Smith — Krynckiński Rezerwowi Rrl.

Jak widać, Szwedzi będą mieli w niedzielę przeciwnika naprawdę silnego, to też spodziewać się należy niezwykle zaciętego i emocjonującego meczu. Szwedzi przybyli do Katowic w piątek wieczorem z Lwowa i chwalą sobie pobyt w Polsce.

Kierownikiem ich drużyny jest p. Abrahamson, b. wielokrotny reprezentant Szwecji, który grał jeszcze na mistrzostwach świata w Krynciu w r. 1929 na pozycji obrońcy. Sędziuje obecnie z ramienia gości zawody w Katowicach.

Skład Szwedów przedstawia się następująco: 1) G. Karlsson, 2) O. Malmberg, 3) Andersson, 4) S. Tornberg, 5) E. Lööv, 6) P. Haggren, 7) S. Jansson, 8) F. Jansson, 9) R. Eriksson, 10) T. Karlsson.

Za najlepszą z dotychczas widzianych drużyn polskich uważają Szwedzi KTH z Krynciu.

Prosimy zawsze wyraźnie żądać



**MAGGI** ego  
kostek bulionowych

## K. S. Chorzów — T. S. Naprzód Lipiny

Dziś na boisku K. S. „Chorzów” w Chorzowie odbędzie się towarzyskie spotkanie pomiędzy gospodarzami i T. S. „Naprzód” Lipiny. Jak wiadomo Naprzód jest mistrzem jesiennym Ligi Śl. a „Chorzów” mistrzem II grupy klasy A.

Będzie to ciekawe porównanie i sprawdzian wartości obu mistrzów. Ostatni swój mecz z Chorzowem Naprzód w Chorzowie przegrał w stosunku 0:1.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że lider Ligi przegrał ani jednego spotkania, wygrywając z Amatorskim, Garbarnią, nie wliczając mistrza Polskiego Ruchu — to stwierdzić należy, że nawet atut własnego boiska Chorzowa zdaje się przesądzać sprawę na korzyść Naprzodu.

Drużyny występują w pełnych składach. Naprzód z Peczem, Stanowskim, Borchnią a Chorzów z Pieszkałą, Jaskółką i Buczkiem. Będzie to najpoważniejsze spotkanie niedzieli, a rozpocznie się o godz. 14-tej.

## Harcerskie kursy zimowe

Rozwój pracy harcerskiej na terenie Śląska, podobnie jak i na terenie innych chorągwi harcerszych wymaga wychowania odpowiedniej kadry instruktorów. Szkolenie instruktorów dzieje w trzech kierunkach. Oddzielnie szkoli się tych, którzy będą prowadzić pracę w gromadach wychowawczych, obejmujących młodzież do lat 12, oddzielnie zaś przyszłych drużynowych (młodzież od 12 do 18 lat), a wreszcie osobno tych, którzy poprowadzić mają pracę w kręgach starszych harcerzy (ponad 18 lat).

Kurs dla podharcemistrzów z grupy starszoharcerskiej zorganizowała Główna Kwatera Harcerzy. Kurs odbył się w Wiśle pod komendą harcmistrza dra Ludwika Bara.

Natomiast Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy zorganizowała w Brennej w czasie od 2 do 9 stycznia kurs dla podharcemistrzów z grupy młodziej (14) i harcerskiej (32) razem dla 46 uczestników. Komendantem kursu był harcmistrz Józef Pukowiec, kierownikiem kształcenia starsziny w Komendzie Chorągwi Harcerzy. Wykładowcami byli pp. Klama, Jedrzejczyk, Ryś, Szymański i inni. Kurs wylotowo komendant Chorągwi hm. dr Bielec Józef. Kurs zakończył się egzaminem tzw. próbą na stopień podharcemistrza.

Równocześnie odbył się w Brennej kurs wodzów wychowawczych dla 21 uczestników pod komendą p. Barona z Paska.

Kursiści posiadali na miejscu koloniję zuchów złożoną z 39 osób z czego 14 pochodziło z terenu chorągwi śląskiej, zaś 25 z chorągwi warszawskiej.

Łącznie na kursach w Brennej odbyło się przeszło 120 harcerzy i zuchów. Przyczyniło się to niewątpliwie do wzmożenia i ożywienia pracy harcerskiej na terenie Śląska.

### Odprawa instruktorów harcerskich.

Odprawa Starsziny Harcerskiej jaka się odbędzie dziś 17 bm. rozpocznie się mszą św. w Katedrze, po czym o godz. 9.30 w auli gimnazjum miejskiego przy ul. Jag. celińskiej nastąpią właściwe obrady.

Program przewiduje omówienie trzech zasadniczych zagadnień pracy harcerskiej na Śląsku, które ujął w swych referatach hm. mgr Józef Kret, hm. Emil Jedrzejczyk i dh. mgr. Leon Marzalek. Nadto w czasie zjazdu zostaną uroczyście wprowadzeni do grona Starsziny Harcerskiej mianowani ostatnio nowi instruktorzy harcerscy.

## Kimberley Dynamiters — L. T. C. Praga 4:1 (2:0, 0:1 2:0)

Po ostatnim bezbramkowym meczu w Pradze, Kanadyjczycy przystąpili do tego ostatniego w Czechosłowacji spotkania z chęcią rewanżu. U Czechów dano się zauważyć zmęczenie poprzednim spotkaniem, w którym wytyżyli wszystkie swe siły, by utrzymać wynik. Kanadyjczycy zegrali w meczu tym doskonale; zwłaszcza obrona

ich była nie do zwyciężenia. Udalo się to tylko jeden raz „czeskiemu” kanadyjczykowi Bucknie, który w drugiej tercji z solowej akcji zdobył jedyną bramkę dla Czechów. Bramki dla Kimberley zdobyli Wilson, Botteril, Kemp i Burnett. Widzów 6.000.

## Zawody zapaśnicze w Katowicach

W niedzielę 17 bm. odbędzie się zawody zapaśnicze pomiędzy K. S. „Naprzód” Łag niki a Sokolem II Katowice o mistrzostwo w zymowe Śląska. Obie drużyny występują w najlepszych składach. Sokół II występuje w następującym składzie: Golańczyk, Szendzielorz, Dzik, Staniczek, Krymski, Marciniak i Urban z uwagi na b. ciężką walkę urozmaicią są w składzie sympatyczny sportu zapaśniczego o ciekawych walkach, zapowiadające się bardzo o ciekawie, odbędzie się w sali M. Jeśkego Oroczka W. przy ul. Raciborskiej o godz. 18.30.

## Komunikat śniegowy

Schronisko Barania Góra, telefon Wódka Śniegu — suchego puchu — 1 metr, m. Jeśkego 1,20 m, temperatura —12, bez wiatru, śnieg nie, warunki dla narciarzy są wymiennie. Długa nad Czarną Wodką nadaje się jedynie do sanie W. W. Śl. centrum dobra sania, zbiegi są równo i dostatecznie pokryte śniegiem. Barometr lekko opada.

Schronisko na Równicy, telefon Ustron Śniegu — suchego puchu — 8f centym, temperatura —11, bez wiatru, słonecznie, barometr lekko opada. Wszystkie zjazdy są dobrze pokryte, dojazd autem do schroniska na opozycyjnych albo lańcuchach możliwy. W Usaniu dobra sania. Naciśniecznie bardzo słaba widzialność daleka.

## POKAZY ŁYŻWIARSKIE W RYBNIKU

W dniu 17 bm. wyjeżdża zespół najlepszych łyżwiarzy Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego do Rybnika, gdzie miejscowy klub łyżwiarski zarządził popisy łyżwiarstwa. Impreza ta, w której wezmą udział najlepsi dżi łyżwiarze Polskiego i Grobertem mistrzem Polski, Kalusami, Scheiblerem, Zielińską i Breslauerami na czele, będzie nie wątpliwie stanowiła niecodzienną atrakcję dla Rybnika.

## PIERWSZY MECZ HOKEJOWY W NOWYM BYTOMIU

Dziś o godz. 14-tej odbędzie się pierwsze zawody hokejowe w obecnym sezonie, a „Piosk wym” w Nowym Bytomiu. Przeciwnikiem na wpolnowarnej Sekcji Hokejowej O. M. F. Będzi K. S. Dab.

## ODZNACZENIE ŚLĄSKIEGO KAJAKOWCA

Komisja Sportowa Polskiego Związku Kajakowego w Warszawie przyznała członkowi sekcji kajakowej Śl. Odz. Kolejowego L. M. K. p. Stanisławowi Rejmanowi z Katowic odznakę honorową P. Z. K. za odbyty największy kajakowy mecz na wodach polskich z pośród wszystkich kajakowców śląskich oraz za propagowanie sportu wodnego na Śląsku.

## WALNE ZEBRANIE K. S. NAPRZÓD KATOWICE

6 bm. odbyło się walne zebranie K. S. „Naprzód” Zależe w Katowicach. Po udzieleniu głosu solutorum ustępującemu zarządowi wybrano następujący zarząd: prezes Wedekind, wiceprezesi: Wójcik i Spyrka, sekretarz Pasko, zast. sekret. Słetek, skarbnik Banerzyk, kierownik sport. Paprocki, gospodarz Woźnica; członkowie zarządu Słetek, Bazan i Szysura. Komisja rezygnacyjna: Sternadzi, Ruda, Szymura. Na kierownika młodocianych wybrano p. Plocha.

## NAPRZÓD KATOWICE POSZUKUJE PRZECIWNIKÓW

Naprzód Zależe poszukuje na miesiące sierpień, lipy i marzec przeciwników na wyjazd lub na boisku własnym dla drużyny seniorów i drużyn młodocianych. Wszelkie korespondencje należy kierować pod adresem: K. Paprocki Katowice III, Narutowicza 18.

## NOWY ZARZĄD K. S. ŚLĄSK SWIĘTOCHŁOWICE

W dniu 6 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie K. S. Śląsk Świętochłowice. Po sprawozdaniu zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: prezes dr Wójcieszyn, I wiceprezes dyr. Donnerstag, II wiceprezes kpt. Stanek, sekretarz Marek Franciszek zastępcy: Knap Piotr i Polomski Karol, skarbnik Godek Józef, zastępcy Kolan Ryszard i Gombek. Kier. sport. p. Markiełka Wktor. Kierownik młodzieży Olejnik Alojzy, kier. sekcji hokejowej Urban Konrad, kier. sekcji lekkostreficznej Rak Herbert.

## Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach ogłasza wpisy na:

1. kurs narzedziarski,
2. „ miernictwa,
3. „ mistrzowski,
4. „ instalatorów oświetleniow.,
5. „ obsługi silników elektryczn.
6. „ radiotechniczny,
7. „ drogomistrzów,
8. „ kreśleń technicznych,
9. „ kinooperatorów.

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela sekretariat wymienionego wżej Instytutu, mieszczącego się w gmachu Śl. Techniczn. Zakł. Nauk. w Katowicach przy ul. Krasynskiego 3, pokój nr. 28. w godzinach urzędowych od 8-ej do 15-ej, w soboty od 8-ej do 13.30. (6766)

## Kto otrzyma Wielką Nagrodę Sportową

W dniu 28 bm. o godz. 11-tej w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. odbędzie się doroczne zebranie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej.

Do nagrody za r. 1936 zgłoszeni zostali następujący kandydaci: Jadwiga Jedrzejowska, Józef Kiszurno, Janina Kurkowska-Spychajowa, Jadwiga Wajsówna, Henryk Chmielewski oraz zespół koszykówki.

Nadmieniamy, że w skład komisji nadawczej wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rady Naukowej W. F. Związku Polskich Związków Sportowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Zw. Dzieniary Sportowych oraz dyrektorzy: CIWF, Studium W. F. w Krakowie i Studium W. F. w Poznaniu.

## Ping-pongowe mistrzostwa Polski

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Tarnowie indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w ping-pongu. Do turnieju zgłosiło się 14 drużyn z całej Polski, a mianowicie: Hagibor z Krakowa, Samson z Tarnowa, Hasmona z Warszawy, Makabi — Łódź, Ognisko z Rudnika, Makabi z Chorzowa, Hasmona i Gwiazda ze Lwowa, SMT. z Torunia, Hakoah z Częstochowy, Hoppel z Radomska, Zuchowaci i KPW. z Poznania oraz Makabi ze Stanisławowa.

Tytułu mistrza Polski broni Samson. Do turnieju indywidualnego zgłosiło się ponad 60 zawodników i zawodniczek. Tytułu mistrza Polski broni Gutek z Tarnowa. W czolowej grupie spotkają się zapewne Finkelstein z Warszawy, Bionder z Hagiboru krakowskiego, Pukiet z Chorzowa i Werba z Rudnika.

## K. S. Dab usunięty z Ligi!

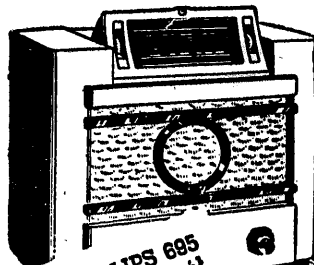
WARSZAWA. W sobotę rozpoczęło się w Warszawie walne zebranie Ligi P. Z. P. N. z udziałem delegatów wszystkich klubów. Jako pierwszy przemawiał w imieniu zarządu Ligi kpt. Kublin, proponując połączenie dyskusji nad absoltorium dla ustępujących władz ze sprawą „Dębu”. Po uchwaleniu wniosku kpt. Kublin zreferował stanowisko zarządu w sprawie „Dębu”. Przekupstwo bramkarza „Śląska” Mrozka przez przedstawicieli „Dębu” zostało udowodnione. Wszelkie poszlaki (!) wskazują, że zarząd „Dębu” był o tym poinformowany.

Piętnując ostro szkodliwą działalność tego klubu, mówca stawia w imieniu zarządu wniosek o skreśleniu „Dębu” z listy członków Ligi. Delegat „Warty” Kuczyk wypowiada się w wnioskami. Delegat „Dębu” inż. Czuszek twierdzi, że zarząd „Dębu” nie ma nic wspólnego z aferą, nie przytaczając jednak żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Walne zebranie postanowiło wybrać komisję w składzie: kpt. Kublin, Rybarczyk (Warta), Prechner (Garbarnia) i Skwarczyński (ŁKS), która zapozna się z motywami wniosku zarządu ligi.

Po dyskusji komisja przedstawiła walnemu zebraniu wniosek o usunięciu „Dębu” ze składu członków Ligi za uisłowane przekupstwo bramkarza „Śląska” Mrozka i działanie na szkodę sportu polskiego. Wniosek został przez walne zebranie uchwalony wszystkimi głosami przy sprzeciwie „Ruchu” i wstrzymaniu się „Legii” od głosowania.

Motywy tej uchwały należałoby poddać dyskusji. Spodziewać się należy, że świat sportowy jeszcze się wypowie w tej sprawie.

# Co czytamy w wasze o tonie superów Philipsa?



- TYLKO PHILIPS 695** posiada taki zespół urządzeń:
- cicheleptyczne strojenie
  - dwie szybkości strojenia w jednej gałce
  - regulacja selektywności
  - autokompensacja akustyczna
  - pochylona skala
  - stereofoniczne odzwierciedlenie

...odbiorniki Philipsa posiadają zdolność odtwarzania dźwięków w granicach od 30 do 8000 cykli oraz, że stosunek tonów wysokich i niskich jest prawidłowy. Cyfra ta odpowiada akustycznym właściwościom ludzkiego ucha.

...elektromagnetyczny głośnik nowego typu ze stałym magnesem, przystosowany do pełnego zakresu częstotliwości akustycznych, odtwarza dźwięki idealnie wiernie w naszym właściwym stosunku i w swobodnych barwach tonu.

...wspomnieć należy o lampie głośnikowej nowego typu AL4, która daje wzmocnienie 3 1/2 razy większe od dotychczasowych pentod 9-cio watowych.

...to precyzyjność i sprawność działania jest rezultatem zastosowania imponującego zespołu urządzeń technicznych po raz pierwszy spotykanych w radiotechnice.

...w nowym układzie superheterodyny Philipsa moc wyjściowa jest doprowadzana do głośnika bez żadnych redukcji.

# PHILIPS super 695

## Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znanym w całej Polsce specjalistą z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa ul. Szlak Nr. 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i nairadkajniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarlalsze

## PRZEPUKLINY

(ropnie) u Pań, Panów i dzieci na ziec lek nawet w wypadkach gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły przyleżeć do Katowic i będąc przymował od 19-23 stycznia br włącznie od godz 2-5 pop w Hotelu „Savoy” ul. Mariacka 4-6

W Sosnowcu od 26-29 stycznia br włącznie od godz 2-5 pop w Hotelu „Centrum” ul. 3 Maja 11

Proszę żądać prospektów bezpłatnie z Krakowa

## Sprzedaż Inwentarzowa

rozpocznie się w poniedziałek, 18. stycznia

- dywan lutowy 170 x 220 cm 29<sup>70</sup> zł
- dywan lutowy 165 x 240 cm 54<sup>70</sup> zł
- dywan Beaudou 200 x 200 cm 62<sup>70</sup> zł
- dywan lutowy 200 x 300 cm 90<sup>70</sup> zł

**Kupujac teraz oszczędzasz!**

Dom dywanów



KATOWICE, UL. MEYŃSKA 5. TEL. 303-35

## Licytacja

II. Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 21 stycznia rb o godz. 14 sprze da publicznie w Chorzowie II przy ul. Bytomskiej 42, następujące ruchomości.

1. samochód ciężarowy „Chevrolet” Si nr 10178, 2 bjurka ciemne, 4 krzesła, 2 maszyny do miesania miasa „Saturn” i „Kuter” 2 maszyny do mielenia miasa „Wilki” firmy Aleksanderwerk, 1 maszyna do cięcia miasa z 7 łożami firmy „Gustaw Helman”, 1 waga decymalna a 500 kg, 1 wanna blaszana, 3 wagi Berkeła, 2 ludy sklepowe oraz 1 młyń or o sile 5 K. M. z transmisją marki „Suzuki”

Wyżej wymienione ruchomości oszacowane zostały na łączną kwotę 4 720 zł

Ponadto sprzedane zostaną w Chorzowie II przy ul. 3 Maja 11 następujące przedmioty:

1 waga „Berkeł” koloru czerwonego, 2 wagi „Berkeł”, 1 maszyna do kręcenia szynki i maszyna do pisania A. E. G., 1 bjurko ciemne oraz 1 szafa na akta.

Wartość szacunkowa wyżej wymienionych przedmiotów wynosi 1310 złotych

Odnosno ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz 13.30 do 14.15 w Chorzowie II przy ul. Bytomskiej 42 i 3 Maja 11

W razie nie dościa do skutku licytacji w pierwszym terminie następną odbędzie się w dniu 22 stycznia rb o godz. 14 (6323)

Chorzów, dnia 14 stycznia 1937 r.

II Urząd Skarbowy w Chorzowie.

## Przedstawiciela

(podrzucająco), posiadającego wyrobione stosunki w kółkach przemysłowych, oraz handlowych branży oponowo - samochodowej, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Tylko poważni reflektanci zechcą przesłać zgłoszenia pod „Nr. 6324” do Biura Ogłoszeń „Paz” Katowice, św. Jana 12. (6324)

## Do sprzedania jest szereg parcel budowlanych

na Kol. dr. Michała Grażyńskiego przy nowobudulce jest autostradzie blisko dworca kolejowego w Pszczyń w cenie 110-130 za m<sup>2</sup>. Zapłała gotówką. Warunek zabudowy w ciągu lat 2. Zgłoszenia przyjmują (6323)

Magistrat miasta Pszczyń  
Zmij, burmistrz.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że w sobotę dnia 23 stycznia 1937 o godz. 11.30 sprzedam publicznie w Radzionkowie przy ul. św. Wojciecha (Drogeria) u p. Kausa Franciszka następujące ruchomości:

2 rozsyły sklepowe, 1 burko, 1 kramienka sklepowa, 50 sztal porcelanowych apieczonych, 80 butelek apieczonych, oszacowane na łączną sumę zł. 650.-

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji. (6317)

KOMORNIK rewiru II.

## Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku II. rewiru Walerian Wróblewski, mający kancelarię w Świątyni Grodzkiej w Rybniku, pokój nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1937 r. o godz. 11.30 w Rybniku u p. Miłosa Piotra, ul. Chwałowicka odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

14 sztal żalanych a 10-12 m a 600 kg, 6 przedmiotów różnego tonażu a 100 kg, 250 kg różnej białej, 2 rury, 14 rur i 1 maszyna do pisania marki „Titania”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.850.-

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Rybnik, dnia 15 stycznia 1937 r. (6327) WRÓBLEWSKI, Komornik

## Przetarg

Urząd Gminy w Panewniku ogłasza publicznie i nieograniczoną przetarg na roboty instalacji sanitarnych i ogrzewania parowego oraz instalacji elektrycznej w szkole powszechnej w Panewniku

Podkłady wydał Urząd Gminy za zwrotem kosztów własnych wadium w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić w miarę \$ 7 dołączonych do oferty warunków przetargowych do deozyru kasy Urzędu Gminnego Weksli i kasy wadium nie przyniome się O dostawę mora ubiegać się tylko firmy odpowiedzialne warunkom nowego prawa przemysłowego oraz moczkie doświadczeniem przy budowach publicznych

Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego oraz dyplom Pożyczki Narodowej

Komisynie otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28 stycznia 1937 r. o godz 11. (6324)

Naczelnik Gminy:  
(-) Kosiecki.



Proszę tylko wiadomości, żeby w pończoch nie spjamić

**Cennik nasion na r. 1937**  
już wyszedł — Wysyłka bezpłatnie  
**Hodowla i Skład Nasion**  
**EMIL FREGÉ** (6318)  
**KRAKOW, LUBICKI, 36/38**  
Filia: **KATOWICE, Kościuszki 2**

**B. Szaflik & Br. Foerster**  
Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 11  
Tel. 342-58  
**Futra**  
wszelkiego rodzaju, skóry futrzane w wielkim wyborze. Wszelkie prace wchodzące w zakres kucnierstwa wykonujemy tania i solidnie w własnej pracowni. Siły fachowe, pierwszorzędne. (6453).

**Towary Tekstylne R. Rosenzweig Katowice**  
Wodna 4, II p. naprzeciw kościoła Mariackiego.  
Przyjmuje również Pożyczkę Narodową i Konsolidac.

**Jeśli chcesz sprzedawać**  
musisz mówić jaknajbardziej o zaletach swych towarów za pośrednictwem  
**Ogłoszeń**  
pomieszczanych w ulicznikach i czasopiśmie.

## Biądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

**DRUKARNIA ŚLASKA**  
Spółka z ogr. odpow.  
KATOWICE, BATOREGO 2 I KOŚCIUŃSKI 15  
TELEFON 303-78 I 304-25  
wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia słobne, klepsydry, programy, alizze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

**OD TEGO BALU ZALEŻEĆ MOŻE TWĘ SZCZĘŚCIE**

starać się za tem o piękną cerę i nadaj jej wdzięk i urok kremem i pudrem „Sekret Piękności” ANIDA.

Pielęgnowana niemi cera budzi zawsze gwałtowny mężczyzn.

*Przemysław i jander*

**SEKRET PIĘKNOŚCI-ANIDA**

*Wszystko cuda*

Położony wśród szkolnych terenów narejskich pensjonat „Słazaczka” K. Maczynskiej WISŁA

Telefon Nr 66. 5 minut od przystanku Dziecieńka

Ceny przystępne.



Premier pruski Goering u grobu Nieznanego Żołnierza w Rzymie.

**Codzień** (także w niedziele) kursują

**polskie samoloty komunikacyjne**

szybkie — bezpieczne  
Niskie ceny biletów.

Informacje: P. L. L. „LOT”, Lotnisko, tel. 145 i 135  
większe biura podróży i u portierów większ. hoteli

**Dom narożnikowy w Pszynie**

Sprzedam okolicznościowo okazując tanio dobrze rentujący się i niedościgniony dom mieszkalny w Pszynie przy ulicy Dworcowej 15

**Rudolf Mietzko, Pszczyzna**  
ulica Dworcowa 15 Telefon 42 6319

**EMIL STILLER**

(8029) KATOWICE, 3-go Maja 86.

**WOLNE POSADY**

Akwizytorzy w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedaży aparatury radiowych za Pożyczki Państwowej Wysoką prowizją Radiostanowce Gdynia Swietoiławska 50 (6045)

**KUPNA**

Zakup złota, srebra, platyny po najwyższych cenach „Złotopol”, Katowice Stowackiego 39. (6765)

Projektor kłowe kompletny, wzgl. części używane kupujemy Oferty opis, stan, marka „Kinomat” Warszawa, „Jerolim”ska 27 (6390)

**MIESZKANIA**

4-5 pokojowego mieszkania w starym domu w Katowicach poszukuje Oferty z podaniem warunków i wysokości czynszu kierować do Pol. Zach pod „U 5a” (6793)

**POKOJE**

Elegancko umeblowanego, ujękrapiaczego pokoiu poszukuje od 1 lutego, w Katowicach. Zgłosz. pod „Lury” do P Z

**Pomocnica buchalteryjna** — kasjerka z kilkuletnią praktyką i kancją do większego przedsiębiorstwa handlowego na Śląsku od zaraz potrzebna Zgłoszenia do Rezerwacji P Z, w Chorzowie pod 623 (6797)

**Zbiorniki żelazne** większe ewentl. stare kotły parowe poszukiwane do kupna Oferty z wszystkimi szczegółami i cenami pod „Kotły” do Biura Ogłoszeń Stattera, Kiaków, Rynek 8 (6313)

**Mieszkanie 4-pokojowe** komfortowe zaraz do wynajęcia Oferty nadsyłać do P Z, pod „A B, 19” (6782)

**Pokoju dobrze umeblowanego**, niekierpującego z wygodami i utrzymaniem w Katowicach śródmieściu poszukuje Zgłoszenia do P Z, pod 1331

**Prace na G Śląsku** znaleźć trzeba wy i uczyć Wamniki do omówienia Wiadomości w Rezerwacji P Z Chorzów pod 6799

**Motocykle** z przyczepką dobry stan lub polskiego małego Fiata, kupię okazalnie Wiadomości z szczegółową ceną. Albrecht Łączyński, Glińce 84.

**Mieszkanie 4-pokojowe** słoneczne z komfortem tanio do wynajęcia Pokoje 20-30 m<sup>2</sup> Zgłoszenia do Rezerwacji P Z Chorzów pod „Pyłkote” (6783)

**INTERESA HANDLOWE**

Piekarnia z nowymi maszynami dobrze prosperująca od zaraz do objęcia. Zgłoszenia do P Z, pod „U 150”

**Uczelnia kreslańskiego** do bura technicznego przyjęcie Smoschewer i Ska Katowice II, ul. Florjana 7

**SPRZEDAŻE**

Radioaparaty „Eteron” modele 1937, na raty 15-to złotych i za pożyczki tylko w wytwórni: Katowice, Mariacka 7

**Uzdrowiska**

Bystra - Wlkowice Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium lekarze specjaliści centralne ogrzewanie, ciepła woda bieżąca Telefon 50 (6479)

**NAUKA**

Udzielam lekcji matematyki w zakresie 8 klas Foto Altman, Mieleckiego 6. (6804)

**POSAD POSZUKUJĄ**

Przedstawiciel rutynowany, b dyktor przedsiębiorstwa, dobre ustosunkowany przyjęcie zastępstwa, Of do P Z pod 4778. (6753)

**Willa 10-pokojowa**, 4 morgi ogrodu w większej miejscowości w poznajskim m kole, kościół elektrownia w miejscu, nadająca się na dwóch właścicieli do sprzedania według ugodw Blizszych informacji udzieli Jandwiga Lipińska, Hajduki Kościelna nr 27. (6759)

**RÓŻNE**

**FOTOGRAFIE**

paszportowe dobrze szybko tania Avia - Film Mlyńska 3 (5891)

**NAUKA**

Udzielam lekcji matematyki w zakresie 8 klas Foto Altman, Mieleckiego 6. (6804)

**Osoba w średnim wieku** milej powierzliwości, umiejąca doskonale gotować, włada polskim i niemieckim poszukuje pracy kucharki, gospodyni Zgłoszenia Dabrowa - Górnicza Łukaszyńskiego 7, Aniela Frev (6751)

**Pianino marki „Quandt”** jak nowe tanio do sprzedania Chorzów I, ul. Katowicka 11 (6795)

**OSTRZEŻENIE!** Za długi, które narobiła żona Anna z domu Nowak nie odpowiadam ponieważ mnie dobrowolnie opuściła Józef Ruda, Godnia

**Tysięczne**

Wielokrotnie w wielkim zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

**Technik drogowy** poszukuje posady, posiada praktykę w dziale budownictwa nadziemnego, przy pracach przymiarowych, w kanalizacji i wodociągach, oraz na stanowisku kierowniczym, przy opracowywaniu projektów budowy i utrzymaniu dróg brytych, dobry kreslarz - miernik, Odbył służbę wojskową Świadectwa na żądanie Łask zgłoszenia uprasza się kierować do P. Z, pod „Technik F. P.” (6786)

**Akordeon na 120 basów 180 zł**, i kompletne skrzynce 18 zł sprzedam Wełnowiec, Agnieszki 11, m. 3.

**W Polsce Zachodniej**

**Tysiącom uciec w Polsce grozi głód** Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

**Jedynie przez tan.e, drobne ogłoszenia**

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kąpiła, mieszkanie, pokoje i t. d.

**Przez drobne ogłoszenia**

oszczędzasz niepotrzebny wydatek i czas, a wynik jest zapewni

**Ban Nr. 2**

Ważny od 15-31 stycznia 1937.

**Za dwa złote - 15 słów**

każde dalsze słowo 20 gr

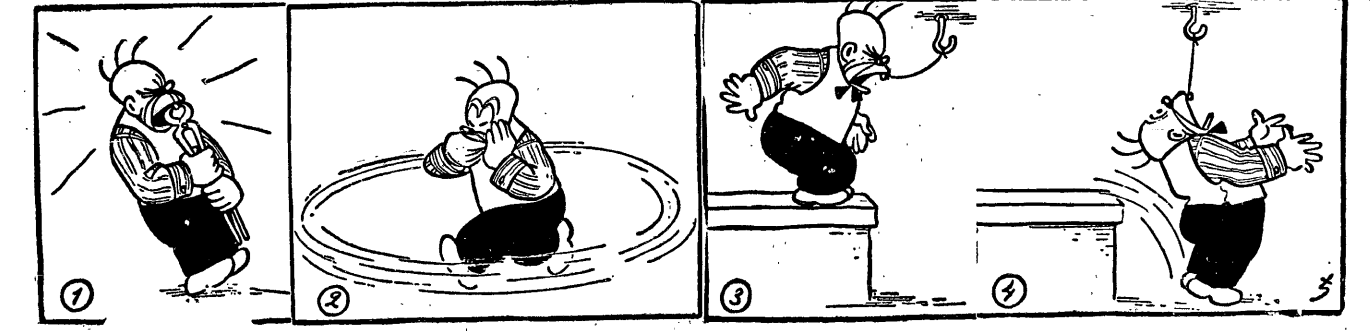
Do listów pozamiejscowych dolicza się 50 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:



Krawiec: — Czy zechce pan zająć kać na spodnie, albo też mamy je odesłać do domu.

**Karik Fasufa wrywa zab**



Rok  
Opia  
Reda  
T  
CERN  
Mi  
BER  
donosi:  
wywiad  
kóry m  
lin — E  
jidacyjn  
dnoczn  
ską, opa  
rzo i na  
pierzchn  
wy moż  
logii po  
świadom  
mikroba  
baw  
WIE  
daś w p  
mina pr  
bruckie  
KR  
LWC  
sie tam  
dzie kró  
zgi zran  
odwiedz  
jak naś  
Ksja  
hoteli  
torówk  
chwilow  
Bernard  
marciars  
Poby  
wał, 12  
zgi Aus  
radu z  
by o d  
uzdrowi  
R  
RZY  
czają, ż  
z dnia  
żewsz  
Oswi  
wód, że  
premier  
zu, wkr  
Wios  
że wzięt  
przeziw  
wspóln  
waranki  
30-  
WAI  
dzenie t  
wyslnch  
nej zaw  
zanyka  
590 474,  
ubiegł  
31 grud  
Lizba i  
w ciągu  
wymosł  
dów z